Dzisiaj, do godz. **20.00**, ostatnia szansa oddania głosu na

Osobowość Roku 2018

Szczegóły na str. 5

Wydanie S4

3,00 ZŁ W TYM 8% VAT

Nr ISSN 0867-4965 Nr indeksu 350184

Nakład 26.435 Rok LXXI Nr 49 (21.437)

Zdrowie. Młodzi szybko tracą słuch. Przez hałas STRONA 12

GAZETA pomorska

Środa 27 lutego 2019

PiS wysoko podbiło stawkę obietnic. Politycy rozdają prezenty. Kto płaci?

STRONA 3, 9

FOT. MAREK SZAWDYN

FOT. BARTEK SYTA

Prof. Zbigniew Izdebski: W seksie przeszkadza nam stres i zmęczenie

STRONA 19

FOT. PIOTR HUKAŁO

Sport

Pokonali Chorwację, teraz chcą Amerykanów

Krzysztof Sulima jest jednym z koszykarzy z regionu, którzy wywalczyli sensacyjny awans na mistrzostwa świata STRONA 23

Rząd dał podwyżki, gminy za nie zapłacą

Oświata

Samorządy dostały za mało pieniędzy od MEN na wyższe pensje dla nauczycieli. Muszą dołożyć z własnej kieszeni.

Od stycznia tego roku wynagrodzenia zasadnicze nauczycieli wzrosły o 5 proc. Obecnie pedagodzy czekają na spłatę wyrównania za dwa miesiące (styczeń i luty). Minister Zalewska napisała list do samorządów, aby jak najszybciej wypłaciły nauczycielom wyższe wynagrodzenia, twierdząc, że przekazano na ten cel wystarczającą kwotę. Gminy są innego zdania. W tym roku na podwyżki wynagrodzeń nauczycieli w Toruniu potrzeba około 8,5 mln zł, z czego 2,6 mln zł miasto musi wyłożyć samo. Skutki finansowe podwyżek dla bydgoskich nauczycieli to 15,6 mln zł. ©℗ **(EA)**

STRONA ?

FOT. ANNA KLAMAN

Chojnice

Halo! Chyba się uczą - cisza w eterze

Wczoraj w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej zaprezentowano system „Tur", którego montaż sfinansowało Starostwo Powiatowe w Chojnicach. System jest sprawny, tylko jest jedno małe „ale". Połączenia trzeba odbierać, bo choć to testy, to nie ma żartów. Na pewno w razie drugiej nawałnicy. Więcej na str. 11

Jabłka sprzedane, firmy czekają, wniosek w CBA

STRONA 18

REKLAMA 008901379

Agroma SĘPÓLNO KR.

SPRZEDAWCA ZETORA od 1949 r.

Zetor

Zimowy Zjazd Cenowy

Pobierz kupon rabatowy traktortozetor.pl i zyskaj nawet 36 000 pln

Centra EXIDE Voltmaster

POLECAMY:

- Oleje Fuchs i płyn do chłodnic Petrygo w cenach hurtowych.
- Akumulatory EXIDE, CENTRA, VOLTMASTER
- Nawozy dolistne, pasze, koncentraty
- Nawozy specjalistyczne w małych opakowaniach
- Części zamienne: GRANIT, KRAMP, UNIA GRUDZIĄDZ

Zapraszamy do sklepu internetowego http://agromasklep.pl

eprasa.pl 96a91a7058

Pogoda w regionie

Dzisiaj

11°C
1°C

Imieniny obchodzą
Dzisiaj
Anastazja, Gabriela
Jutro
Roman, Makary, Józef

Jolanta Zielazna
jolanta.zielazna@pomorska.pl

PRZED TERMINEM Z MAMĄ 4 PLUS

Komentarz

Od 17 lutego przyjmujemy już wnioski w sprawie świadczeń z programu Mama 4 plus - pochwaliła się wczoraj prezes ZUS, prof. Genowefa Uścińska. Mama 4 plus to projekt emerytur matczynych.

Ustawa wchodzi w życie od 1 marca i oficjalnie dopiero od tego dnia miały być przyjmowane dokumenty. Powtarzano to wszem i wobec. Tymczasem okazuje się, że zanim przepisy weszły w życie, wpłynęło i zostało przyjętych już około 2 tysięcy wniosków o emerytury matczyne. W naszym regionie - ponad 370.

Nawet rozpoczęto już ich analizę, żeby jak najszybciej pieniądze wypłacić.

„Wyszliśmy naprzeciw oczekiwaniom klientów i przyjmujemy wnioski już od 17 lutego” - cytuje PAP szefową Zakładu. „Ludzie ocenili, zgodnie z prawdą, że ZUS jest przygotowany do składania wniosków przed terminem. Traktuję to jako wyraz zaufania do naszej instytucji”.

Argumentu, czy jest to zgodne z prawem, nikt nie podnosi, choć wcześniej zastrzegano, że wnioski będą przyjmowane dopiero, gdy ustawa zacznie obowiązywać. Okazało się, że to teoria.

Fajnie, że urzędnicy już przyjmują wnioski? No fajnie! Szkoda tylko, że wiedza o tym, że wnioski będą przyjmowane przed obowiązywaniem ustawy nie stała się powszechnie dostępna. ZUS, który zwykle skrupulatnie pilnuje terminów, tym razem tak skrupulatny się nie okazał. Naprawdę ukłon w stronę klienta? Chciałabym wierzyć, ale jakoś trudno, choć muszę przyznać, że ta instytucja bardzo się w ostatnich latach zmieniła na korzyść w obsłudze klienta.

Pani prezes nie pochwaliła się startem „Mama 4 plus” na przykład 20 lutego czy dzień później, ale dopiero gdy rząd debatował, jak zrealizować obietnice prezesa. Tak przypadkowo zupełnie, czy wtedy, gdy rządowi potrzebna była wizerunkowa pomoc? Zobaczcie, jak dobrze nam idzie i nie zastanawiajcie się, dokąd nas te obietnice w końcu zaprowadzą.©℗

Rząd dziś znosi jeden podatek, a jutro to sobie odbije na innym

Rozmowa

z prof. Stanisławem Gomułką, ekonomistą BCC, członkiem Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP, o zaletach i wadach propozycji PiS, o zniesieniu podatku PIT dla pracowników do 26 roku życia.

Jarosław Kaczyński zapowiedział na konwencji PiS zniesienie podatku PIT dla pracowników do 26. roku życia. Czy realizacja tej propozycji realnie pomoże młodym pracownikom?

Może spowodować, że młodzi ludzie będą bardziej zainteresowani podjęciem pracy niż bezmyślnym studiowaniem, co czasem teraz się dzieje. Na plus jest prostota rozwiązania, nie widzę tu też pola do nadużyć. Jest szansa, że młodym pracownikom nieco więcej pieniędzy pozostanie w portfelach. Z jednej strony ta propozycja jest więc do zaakceptowania, bo młodzi w pierwszych pracach niewiele zarabiają. Z drugiej zaś strony należy pamiętać, że już teraz osoby z niskimi dochodami płacą bardzo mały podatek. Nie wydaje mi się więc, żeby to rozwiązanie efektywnie pomogło młodym pracownikom.

A co by pomogło?

Osoby z rejonów, gdzie bezrobocie jest wysokie z trudem wchodzą na rynki pracy w miastach, gdzie ta praca na nich czeka. Te osoby są chętne do pracy, mają kwalifikacje, ale nie stać ich na wynajęcie lokum, że o kupnie mieszkania nie wspomnę. Bardziej wartościowe byłoby więc wsparcie ich w taki sposób, aby mogli oni wynająć sobie mieszkanie tam, gdzie są pożądani jako pracownicy. To byłaby rzeczywista pomoc dla młodych osób. Natomiast PiS proponuje zmniejszenie obciążeń podatkowych dla wszystkich w pewnym przedziale wiekowym i to bez względu na to, czy te osoby mieszkają w rejonie dużego bezrobocia czy też tam, gdzie bezrobocia w ogóle nie ma. Na mniejsze obciążenie podatkami będą więc mogły liczyć również te osoby, które już teraz mają dobrą pracę i zarobki. Brak tego różnicowania nie jest rzeczą dobrą.

FOT. MAT. PRASOWE BCC

Prof. Stanisław Gomułka: Są zalety, ale tylko krótkofalowe. Moim zdaniem spowodują one długofalowe kłopoty

PiS tłumaczy za to, że młodzi ludzie rzadziej będą wyjeżdżać za granicę i zmniejszy się szara strefa.

To nie będzie masowy efekt. Każde zmniejszenie obciążeń podatkowych należy odbierać jako zaletę. Tę propozycję trzeba rozpatrywać jednak wyłącznie w kategorii zalet krótkofalowych, które spowodują długofalowe problemy. Jeśli rząd zmniejszy dochody budżetowe poprzez pobieranie niższych podatków lub ich likwidację w przypadku jednej grupy, to będzie musiał je zwiększyć gdzieś indziej. Propozycja jest tylko pomysłem na przyciągniecie do siebie grupy młodych wyborców, którzy nie zostali zagospodarowani przez inne partie.

To jest pomysł na przyciągniecie do siebie grupy młodych wyborców, którzy nie zostali zagospodarowani przez inne partie

Rząd mówi, że obecna koniunktura gospodarcza jest świetna i są pieniądze z uszczelniania systemu podatkowego. Twierdzi, że nikt nie straci.

Za rok lub dwa będziemy mieć dużo niższe tempo wzrostu gospodarczego i wtedy wejdziemy w obszar nadmiernego deficytu. Pieniądze z uszczelniania systemu podatkowego mogą nie wystarczyć. Te młode osoby, które teraz na zmianach skorzystają, za kilka lat mogą być bardziej obciążone podatkami. Dziś może i będą miały więcej pieniędzy w portfelach, ale za kilka lat rząd to sobie odbije i po te pieniądze i tak wyciągnie rękę. Możliwy jest też inny fatalny skutek. Wiele państw europejskich w ubiegłym roku odnotowało nadwyżkę finansową w budżecie. U nas koniunktura była lepsza, ale nadal borykamy się z deficytem budżetowym. Jeżeli myślimy o wejściu w przyszłości do strefy euro, to musimy mieć dużo lepszą sytuację w finansach publicznych. Dotychczasowa polityka rządu i kolejne propozycje przedwyborcze, tylko odsuwają nas od strefy euro.

Rozmawiała Agnieszka Kamińska

008925312

Pani
Marioli Brodowskiej
dyrektorowi
Kujawsko-Pomorskiego Centrum Pulmonologii
w Bydgoszczy

składamy
wyrazy współczucia po śmierci

Taty

W tym trudnym czasie
łączymy się z Panią w modlitwie.

Ryszard Bober
Przewodniczący Sejmiku
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

Piotr Całbecki
Marszałek
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

GAZETA SŁUCHAM, TEL. 800-170-755

Cieszmy się, że rząd dzieli się pieniędzmi

Przez 8 lat rządów PO nie było na nic pieniędzy, a teraz, gdy PiS chce się nimi podzielić z ludźmi, jest wielka afera. Zamiast się cieszyć, że rząd nas nie okrada, tylko daje wszystko obywatelom, ciągle narzekamy. Cokolwiek złego się wydarzy, winimy za to PiS. Apeluję do Polaków, żeby zaczęli wreszcie myśleć i poruszyli swoje sumienia. Trzeba Bogu dziękować, że rządzi PiS i oby rządziło jak najdłużej!

CZYTELNIK Z BYDGOSZCZY

PiS chce kolejny raz przekupić Polaków

PiS już przekracza wszelkie granice, jeśli chodzi o rozdawanie pieniędzy. Słyszałem, że spełnienie kolejnych obietnic tej partii będzie kosztowało ponad 40 mld zł. To niewyobrażalna kwota! Ma być m.in. 500 plus na pierwsze dziecko i trzynastka dla emerytów. Co PiS jeszcze nam obieca? To jest żenujące. Gdy słuchałem wypowiedzi premiera Morawieckiego, to miałem wrażenie, że ten człowiek żyje w jakiejś innej rzeczywistości. Bo ja nie widzę, żeby Polska stała się nagle krajem mlekiem i miodem płynącym. Dziwię się, że ludzie wierzą w takie bajki. I takie osobyz pewnością zagłosują na PiS. Wierzę jednak, że Polacy nie dadzą się przekupić 500 plus, trzynastkami dla emerytów itp. To dobrobyt na krótką metę.

DOMINIK Z TORUNIA

A tyle było narzekania na trzynaste pensje

Ciekawy jestem, co na propozycję wypłaty trzynastek emerytom powiedzą ci wszyscy malkontenci, krytykujący trzynaste pensje.

STAŁY CZYTELNIK ZE ŻNINA

Emerytura matczyna jest niesprawiedliwa

Chcę się jeszcze odnieść do emerytur matczynych. Przeczytałam w „Pomorskiej”, że w regionie może zostać przyznanych około 5 tysięcy takich świadczeń. Są one przeznaczone dla matek, które urodziły i wychowały lub wychowują co najmniej czworo dzieci i nie mają niezbędnych środków utrzymania. Niezbędnych, czyli wynoszących nie mniej niż najniższa gwarantowana emerytura, od 1 marca to 1100 zł brutto. A jeśli ktoś ma dochody niższe, to dostanie wyrównanie do 1100 zł. Moim zdaniem nie ma bardziej niesprawiedliwego świadczenia niż emerytury matczyne. Jak można w ten sposób podzielić matki? Dlaczego dopiero czworo dzieci uprawnia do otrzymania takiej emerytury? Czy tylko przy takiej liczbie pociech trzeba, na przykład rezygnować z pracy zawodowej, żeby zająć się domem i dziećmi? Przecież to nieprawda! A co mają powiedzieć kobiety, które samotnie wychowały trójkę dzieci i przy tym pracowały zawodowo? Im się taka emerytura matczyna nie należy, chociaż wiadomo, że było im ciężko. Ale według rządu mają o jedno dziecko za mało i do tego poszły do pracy. PiS bardzo źle zrobiło, wprowadzając takie świadczenie.

CZYTELNICZKA Z MOGILNA

Dla niepełnosprawnych nie było nawet złotówki

Jestem oburzona, że rząd rozdaje pieniądze na prawo i lewo, a nie ma ich dla niepełnosprawnych. Słyszałam, że zapowiadają oni protest na maj. Wcale im się nie dziwię. Przecież właśnie dla nich w pierwszej kolejności powinny być pieniądze. Obowiązkiem rządu jest zadbać o to, aby żyli oni w lepszych warunkach i mieli jak najlepszą opiekę medyczną. A tymczasem, gdy przez ponad czterdzieści dni niepełnosprawni protestowali w Sejmie, to ciągle słyszeli, że nie ma dla nich pieniędzy. Oni nie dostali 500 zł dodatku na życie. A teraz nagle mamy ze strony PiS zapowiedź kolejnego 500 plus na pierwsze dziecko. Przecież to się nie mieści w głowie. Jak można być tak obłudnym i fałszywym!

TERESA Z OKOLIC WŁOCŁAWKA

NOT. (EA)

Opinie Czytelników nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem redakcji

eprasa.pl 96a91a7058

Wygrać bez obietnic? To trudne

Karina Obara
karina.obara@pomorska.pl

Polityka

Najbliższe miesiące mogą w polityce namieszać na długo. Eksperci studzą jednak nastroje. To, że PiS podbił wysoko stawkę obietnic, nie oznacza jeszcze, że wygra.

Czy Koalicja Europejska stanie się przeciwwagą dla PiS? A może powinna obiecać dokładnie to samo, co Jarosław Kaczyński i uspokoić tych, którzy boją się, że PiS wyprowadzi nas z UE i zniszczy państwo prawa? Jest też inne zagrożenie - Koalicja składa się z tak różnych ugrupowań, że trzeba dużo dobrej woli, aby ostatecznie nie poróżniła się pod naporem rozbieżności i ambicji programowych.

Jakiej Europy chcą?

Dr Bartosz Rydliński, politolog z UKSW w Warszawie uważa, że powstanie Koalicji Europejskiej pod względem strategii wyborczej to projekt dość racjonalny. W końcu od dłuższego czasu duża część społeczeństwa domagała się zjednoczenia opozycji przeciwko partii Jarosława Kaczyńskiego. Znajdziemy potwierdzenie tej tezy w pierwszych sondażach, które dają Koalicji szansę na zwycięstwo nad PiS i blisko 40 proc. poparcie.

- Z drugiej strony warto zadać pytanie, co łączy sygnatariuszy porozumienia oprócz niezgody na rząd „dobrej zmiany". Jakiej Europy chcą? - nawet na to proste pytanie trudno doszukać się jednej odpowiedzi - zauważa dr Rydliński. - W końcu partie wchodzące w skład KE reprezentują cztery różne frakcje europarlamentarne. Czy Nowoczesna reprezentująca przedsiębiorców ma tożsamy cel z SLD, które ściśle współpracuje ze związkami zawodowymi? Czy konserwatywni posłowie PSL podpiszą się pod postulatem Zielonych dotyczącym praw par homoseksualnych? Która opinia PO dotycząca programu 500+ obowiązuje w tym tygodniu, gdyż jak wiemy, partia Grzegorza Schetyny raz na kwartał zmienia zdanie na temat tego programu. Raz twierdzi, że nie ma na to pieniędzy w budżecie, następnie, że jest to forma korumpowania Polek i Polaków, po czym PO postuluje rozszerzenie tego programu o pierwsze dziecko.

Zdaniem dr. Rydlińskiego postulat 13 emerytury oraz jeszcze większej uniwersalizacji programu 500+ nie przesądza o zwycięstwie PiS w podwójnych wyborach 2019 r. Ale może być to główna oś sporu, punkt odniesienia dla niejednorodnej ideowo opozycji.

- Brak równowagi budżetowej może mieć swoje niebezpieczne konsekwencje, za które zapłacimy my i przyszłe pokolenie - ostrzega dr Rydliński. - Chciałbym, by festiwal obietnic wyborczych nie doprowadził do gospodarczej katastrofy naszego kraju, który na przestrzeni ostatnich 30 lat wystarczająco wycierpiał na wyrzeczeniach związanych z kryzysami gospodarczymi.

FOT. ARCHIWUM

Koalicja Europejska: Władysław Kosiniak-Kamysz (PSL), Katarzyna Lubnauer (Nowoczesna), Grzegorz Schetyna (PO), Marek Kossakowski (Zieloni), Małgorzata Tracz (Zieloni), Włodzimierz Czarzasty (SLD). Teraz czas na wybór lidera

Dr Patryk Wawrzyński, politolog z UMK jest zdania, że Jarosław Kaczyński zachował się niczym doświadczony pokerzysta i zyskał przewagę psychologiczną dzięki agresywnej i ryzykownej strategii zdecydowanego podbicia stawki.

- Nowe pomysły PiS sprawiają, że dzisiaj nikt nie będzie w stanie z nimi wygrać poprzez licytację w polityce społecznej, bo nikt rozsądny nie obieca tyle, ile prezes Kaczyński - mówi dr Wawrzyński. Dodaje też, że wbrew pozorom, skłonność do ryzyka liderów PiS nie świadczy o ich pewności siebie, a tym bardziej o systematycznej realizacji strategii „solidarnej" Polski.

Licytacja czy przykrywka?

- Agresywna licytacja kolejnych obietnic to reakcja na skandale z udziałem polityków prawicy oraz odpowiedź na populistyczną kampanię Wiosny Roberta Biedronia - twierdzi dr Wawrzyński. - Oznacza to, że teraz Kaczyński obawia się nowych sił politycznych, które mogłyby rywalizować z PiS bez bagażu wcześniejszego rządzenia krajem. Dodatkowo inicjatywa byłego prezydenta Słupska uderzyła w czuły punkt prawicy i pokazała, że solidaryzm społeczny nie musi iść w parze ze skrajnym konserwatyzmem czy nacjonalizmem, ale może mieć wizerunek ruchu otwartego, dynamicznego i uśmiechniętego. Opozycja skupiona wokół PO nie może iść na licytację z PiS o to, kto da więcej, lecz powinna zaproponować swoją wizję Polski oraz konkretne pomysły na zarządzanie państwem i rozwój gospodarczy. Jeszcze ważniejszym dla przyszłości zjednoczonej opozycji będzie wybór jej lidera - nie może nim być nielubiany przez Polaków Grzegorz Schetyna.

- PiS przelicytował wszystkich na scenie, tak jak trzy lata temu. Tyle że jest już partią, która „utraciła niewinność", a do pakietu socjalnego dokłada gratis rzeczywistą antyunijność, klerykalizm i antydemokratyzm - tak z kolei ocenia polityczne ruchy obozu rządzącego dr Hubert Stys z WSB w Toruniu. - Grupa łakomych wyborców będzie trwała przy PiS. Nic dziwnego, nikt im nigdy więcej nie dał. Niemniej, świadomość Polaków, że odbywa się to kosztem ich podatków, rośnie. Każdy widzi, ile zostawia w sklepie spożywczym, i jaką wartość ma dziś realnie 500 zł. Czy 500 zł zastąpi godną płacę? Czy przedsiębiorcy narzekający na wysokie ozusowienie zadowolą się zniżką w PIT?

Dr Stys jest pewien, że opozycja będzie straszyła polexitem, a obietnice socjalne będzie składała w sposób umiarkowany - bo chce się jawić jako siła odpowiedzialna za państwo i finanse. Wiosna Biedronia będzie wykorzystywać hasła deklerykalizacji, i wskazywać odcięcie Kościoła od państwa jako źródło zasobów na spełnienie postulatów socjalnych.

- Nie zmienia to faktu, że PiS w wyborach samorządowych osiągnął swój sufit, a uformowana dziś w de facto dwa bloki opozycja - czego byłem zdecydowanym zwolennikiem, jako elementu faktycznego zrównoważenia sceny politycznej - jest w stanie wygrać z Kaczyńskim - przewiduje dr Stys.

Będzie premia?

W ubiegłym tygodniu według sondażu IBRIS (dla Radia Zet) partie opozycyjne po raz pierwszy od dawna miały wyższe poparcie niż Prawo i Sprawiedliwość. Tworzące Koalicję Europejską Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Sojusz Lewicy Demokratycznej, Polskie Stronnictwo Ludowe, Zieloni i Inicjatywa Polska zdobyły 38,5 proc. PiS miał 34,7 proc., Wiosna Roberta Biedronia - 8,9 proc. A Kukiz'15 - 6,6 proc. Obserwatorzy sceny politycznej z niecierpliwością czekają jak na notowania obozu rządzącego wpłynie lawina prezentów obiecana w sobotę na konwencji PiS.©℗

Kasa na prezenty od rządzących polityków bierze się głównie z naszych z kieszeni

Pieniądze

Jolanta Zielazna
jolanta.zielazna@pomorska.pl

Skąd się biorą pieniądze na społeczne wydatki? I w ogóle na wszystkie wydatki budżetu państwa? Całkiem spora grupa społeczeństwa jest przekonana, że rząd ma jakieś własne „rządowe" pieniądze, z których robi społeczeństwu „prezenty". Nie zauważają, że te „prezenty" finansowane są z naszych portfeli.

Przed laty, z moją małą wtedy siostrzenicą poszłam wypłacić pieniądze z bankomatu. Po powrocie do domu mała oznajmiła, że ciocia dostaje pieniądze „ze ściany".

Trochę trwało zanim zrozumiała nasze tłumaczenia, że pieniądze „w ścianie" nie biorą się znikąd. Najpierw trzeba je zapracować, a dopiero później można je wypłacić.

Tak samo, jak w ścianie pieniądze nie biorą się znikąd, tak samo pieniądze na wszystkie budżetowe wydatki, rządowe obietnice i prezenty polityków nie biorą się z powietrza.

To wszystko, podobnie jak wpływy lwiej części pieniędzy do budżetu państwa, pochodzą z naszych kieszeni, a dokładniej, z płaconych przez nas podatków.

„Rządowe pieniądze"

Rząd nie ma własnych, „rządowych pieniędzy", jak uważa całkiem spora grupa wyborców. Szczególnie sympatyków PiS.

W 2017 roku portal ciekaweliczby.pl na panelu Ariadna przeprowadził badanie „Jakie Twoim zdaniem jest główne źródło pieniędzy na wypłaty w ramach programu 500 plus?" Co piąty (21 proc.) pytany mówi, że nie wie; 38 proc. ma świadomość, że to z podatków, które oni płacą; 23 proc. mówi o podatkach płaconych przez innych; 12 proc. uważa, że 500 plus wypłacane jest „z pieniędzy rządowych". Przypomniał to portal natemat.pl

Budżet to nasze podatki

Przekonanie o istnieniu „rządowych pieniędzy" ma się wcale dobrze, niezależnie od sympatii politycznych i wykształcenia. Uważa tak aż 13 proc. pytanych osób z wyższym wykształceniem. Lepszą wiedzę w tej materii mają pytani z wykształceniem zawodowym i średnim.

Jeśli powiązać odpowiedzi z politycznymi sympatiami, okazuje się, że o istnieniu „rządowych pieniędzy" przekonany jest co czwarty, czyli 25 proc., sympatyk PiS.

Wśród zwolenników PO o „rządowych pieniądzach" mówi 5 proc., a Kukiza'15 i Nowoczesnej - po 6 proc.

Wiedzę, że 500 plus finansowane jest z podatków płaconych przez pytanego i przez innych deklaruje połowa (49 proc.) zwolenników PiS, 81 proc. sympatyków PO, co drugi zwolennik Kukiz'15 oraz 70 proc. sympatyków Nowoczesnej.

387,7

mld zł - takie zaplanowane są na bieżący rok wpływy ze wszystkich źródeł do budżetu państwa

Co prawda od badania minęło już trochę czasu, ale trudno się łudzić, że wiedza ta radykalnie zmieniła się na lepsze.

Warto więc uzmysłowić sobie, że rząd (żaden rząd) nie ma własnych pieniędzy. Ma nasze pieniądze, które wpływają z płaconych podatków i rozmaitych innych danin.

Pieniądze, którymi dysponuje rząd, pochodzą z budżetu państwa. Do budżetu najwięcej wpływa ich właśnie z podatków. W tegorocznym budżecie z zaplanowanych wpływów w wysokości 387,7 mld zł aż 359,7 mld zł to właśnie wpływy podatkowe.

Najwięcej - z podatku od towarów i usług, czyli VAT, potem z akcyzy (paliwo, papierosy, alkohol), następne w kolejności są wpływ z PIT czyli podatku, który płacimy od naszych dochodów. Potem CIT (podatek od osób prawnych), od niektórych instytucji finansowych, od kopalin i gier.

359,7

mld zł z zaplanowanych wpływów budżetowych pochodzić ma z różnych podatków, najwięcej z VAT

Składka na „prezenty"

Oczywiście, nie każdy z nas płaci wszystkie podatki, ale niektórych nie da się uniknąć.

Nieopodatkowe wpływy do budżetu to dochody państwowych jednostek budżetowych, cło, dywidendy i wpłaty z zysku (NBP, spółki Skarbu Państwa), wpłaty od samorządu terytorialnego.

Dochodami budżetu są też pieniądze z Unii Europejskiej.

Na te niby „rządowe pieniądze" składa się każdy z nas, kupujący, korzystający z usług, płacący podatki, prowadzący działalność gospodarczą itd. Na prezenty obiecywane przez polityków składamy się wszyscy, o czym warto wiedzieć i nie zapominać.

©℗

eprasa.pl 96a91a7058

DYŻUR

Czwartek godz. 13-15, bezpłatna infolinia 800 111 006

FOT. T. CZACHOROWSKI

Marcowa waloryzacja świadczeń

Od 1 marca wzrosną emerytury, renty i inne świadczenia, wypłacane przez organy emerytalno-rentowe. Wskaźnik tegorocznej waloryzacji wynosi 102, 86 proc. , ale nie mniej niż 70 zł (czyli ok. 56 zł netto). Na co najmniej tyle mogą liczyć ci, którzy otrzymują nie mniej, niż najniższa gwarantowana emerytura. Kto dostaje emeryturę niepełną - otrzyma podwyżkę wynikającą ze wskaźnika waloryzacji, czyli niższą. Od 1 marca obowiązywać też będą wyższe kwoty dodatków i wyższa kwota bazowa. Na pytania dotyczące wzrostu emerytur, rent i wypłacanych przez ZUS dodatków odpowiadać będzie Violetta Skowron z Wydziału Świadczeń Emerytalno-Rentowych w oddziale ZUS w Bydgoszczy. **(JZ)**

Inowrocław

Wystawa pamięci „Inki" i Żołnierzy Wyklętych

1 marca przypada Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Z tej okazji w holu Biblioteki Miejskiej im. Jana Kasprowicza przy ul. Kilińskiego 16 w Inowrocławiu od wczoraj do 7 marca prezentowana jest wystawa zatytułowana „Niezłomna, wyklęta, przywrócona pamięci. Danuta Siedzikówna „Inka" 1928-1946". Ekspozycja trafiła do miasta z gdańskiego oddziału Biura Edukacji Narodowej Instytutu Pamięci Narodowej. Przybliża postać sanitariuszki 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej, której młodość przypadła na okres II wojny światowej. „Inka" nie zawahała się oddać życia za Polskę. Obecnie jest ikoną młodego pokolenia. Wystawę, której autorami są Artur Chomicz i Krzysztof Drażba, oglądać można w godzinach otwarcia inowrocławskiej biblioteki. **(FI)**

FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

Ratownik z kamerą? Resort zdrowia przeczy sam sobie

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@pomorska.pl

Bezpieczeństwo

Po głośnym ataku na ratownika medycznego w Bydgoszczy z rządu zaczęły płynąć zapowiedzi zaostrzenia kar za takie czyny. Powstał też pomysł wyposażenia pogotowia w kamery. Teraz Ministerstwo Zdrowia przekazuje sprzeczne informacje.

Jesienią w samej tylko Bydgoszczy doszło do kilku ataków na ratowników medycznych. Najpierw na początku listopada ubiegłego roku mężczyzna próbował sterroryzować zespół pogotowia ratunkowego wymachując w kierunku ratowników bronią. Jak się później okazało, nie był to prawdziwy pistolet, tylko atrapa. Wobec tego prokuratura nie mogła postawić zarzutu napadu z użyciem broni palnej.

W drugim przypadku bohaterem ataku na ratownika medycznego był Matthew L., operator filmowy (autor zdjęć do filmu „Iron Man"). 13 listopada około 5 nad ranem do hotelu Holiday Inn w Bydgoszczy, gdzie artysta przebywał jako gość trwającego właśnie festiwalu sztuki filmowej Energa Camerimage, wezwano pogotowie ratunkowe. Jak wykazało późniejsze badanie, miał on w organizmie prawie 3 promile alkoholu. Kiedy jeden z ratowników próbował zbadać mężczyznę, ten - jak to ujął Krzysztof Wiśniewski, rzecznik Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Bydgoszczy - uderzył go w twarz. Poturbowany ratownik trafił do szpitala między innymi z ukruszonym zębem. Na miejsce wezwano następnie policję. Wtedy L. miał „naruszyć nietykalność funkcjonariusza publicznego".

Policjanci czekali, aż Matthew L. wytrzeźwieje, by postawić mu zarzut zagrożony karą nawet do 10 lat więzienia. Jeszcze tego samego dnia prokurator skierował wniosek do sądu o tymczasowe aresztowanie Amerykanina. Nastąpiło to po konferencji prasowej, na której do sprawy odniósł się Zbigniew Ziobro, prokurator generalny i minister sprawiedliwości. Zapowiedział, że „ataki na ratowników medycznych" będą ścigane z całą surowością.

Powstał również pomysł wyposażenia ratowników medycznych - podobnie jak policjantów - w kamery, które miałyby rejestrować przebieg każdej podejmowanej przez nich interwencji.

Co się dzieje dalej w tej sprawie? - Ministerstwo Zdrowia w dalszym ciągu prowadzi pogłębione prace analityczne tak, by wdrożone rozwiązania i mechanizmy w jak najlepszym stopniu mogły zagwarantować bezpieczeństwo członków zespołów ratownictwa medycznego, jak i prawa pacjentów - poinformowała Sylwia Wądrzyk, dyrektor Biura Komunikacji w resorcie zdrowia.

W połowie lutego, natomiast, resort zdrowia wystosował do Urzędu Ochrony Danych Osobowych pismo, w którym czytamy, że ministerstwo „zrezygnowało z procedowania ww. projektu".

„W trakcie nagrania obrazu i dźwięku za pośrednictwem kamery nasobnej [przypinanej do kurtki czy kombinezonu - przyp. red.] będzie dochodzić do ujawnienia tajemnicy lekarskiej. Z takimi informacjami, objętymi tajemnicą, będą mogły zapoznać się organy ścigania" - czytamy w piśmie skierowanym w połowie lutego do Ministerstwa Zdrowia przez prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

- Nagrywanie dźwięku, w tym treści oświadczeń osoby, której udzielana jest pomoc medyczna, może prowadzić do ich wykorzystania w celu postawienia jej w stan oskarżenia i ewentualnego jej skazania - tłumaczy prezes UODO. - Oznacza to, że osoba, której udzielana będzie pomoc medyczna, może powstrzymywać się od wskazania okoliczności, które w jej ocenie mogą powodować ryzyko pociągnięcia jej do odpowiedzialności karnej, a jednocześnie są istotne dla sposobu oraz prawidłowej oceny stanu zdrowia, np. zażycie substancji zakazanej, przebywanie w miejscu niedozwolonym. ©℗

Współpraca Ewa Andruszkiewicz

WARTO WIEDZIEĆ

RATOWNICY TRENUJĄ POD OKIEM POLICYJNYCH SPECÓW

Każdego roku bydgoskie pogotowie kieruje na policję 20 zgłoszeń o ukaranie w sprawie ataków na ratowników medycznych - informuje rynekzdrowia.pl. Ostatnio, 17 lutego w Solcu Kujawskim, ratownicy wezwali policję, kiedy zaatakował ich pijany mężczyzna.
W związku z tym, że pracownicy pogotowia coraz częściej spotykają się z agresją ze strony pacjentów, którym mają udzielać pomocy, w bydgoskiej policji rozpoczęto szkolenia (w poniedziałek 25 lutego) z zakresu samoobrony i strzelania. Szkolenia, które prowadzą eksperci Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy - negocjatorzy, psychologowie, instruktorzy sztuk walki i strzelania - przejdzie 130 ratowników medycznych. Zajęcia są podzielone na dwie sekcje - teoretyczną i dotyczącą sposobów zapobiegania agresji oraz praktyczną. Szkolenie będzie powtórzone pod koniec roku.

Oferty pracy nęcą w sieci, ale uwaga, to może być oszustwo!

Prawo

Maciej Czerniak, NG
maciej.czerniak@pomorska.pl

W internecie pojawiają się atrakcyjne ogłoszenia o pracy. Wysokie zarobki, ale to mogą być próby wyłudzenia danych. Oszuści w ten sposób potrafią wyłudzić kredyt na osobę, która przekazała im informacje na swój temat.

W Bydgoszczy w ubiegłym tygodniu policja zatrzymała 22-latka, który wyłudzał pożyczki, posługując się nielegalnie zdobytymi danymi. Udało mu się oszukać trzy banki. Schemat działania zawsze był taki sam. Do wynajmowanego w Bydgoszczy mieszkania kurier dostarczał dokumenty potrzebne do założenia rachunku bankowego. Oszust (mieszkaniec Świecia) podpisywał umowy i wypełniał formularze, okazawszy kurierowi zdobyty nielegalnie dowód osobisty.

W podobny sposób wyłudził w jednym ze sklepów internetowych sprzęt elektroniczny warty 1500 zł.

Z kolei pomorska policja zatrzymała w ostatnim czasie Konrada Z., który przez trzy lata zamieszczał w internecie fikcyjne ogłoszenia o pracy w charakterze tak zwanego tajemniczego klienta. Od osób, które udało mu się zwabić obietnicami wysokich zarobków, wyłudzał dane. Następnie wykorzystywał je do zakładania - również przez internet - rachunków bankowych. Dzięki temu mógł wyłudzać pożyczki i zaciągać kredyty na „osoby trzecie". Śledczy udowodnili mu dopuszczenie się 472 przestępstw, w następstwie których banki straciły 330 tys. zł.

- Policjanci prowadzili postępowania w sprawie oszustw, które miały miejsce w 2016 roku. Pokrzywdzone zostały osoby, od których wyłudzono dane osobowe pod pozorem prowadzenia rekrutacji. Osoby te nakłoniono do założenia konta bankowego - mówi podkom. Renata Legawiec z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku. - Sprawcy, wprowadzając w błąd kobiety, weszli w posiadanie danych do tych kont i skanów ich dokumentów. Wyłudzili pożyczki z kilku banków na kwotę powyżej 10 tys. zł.

- Należy zachować ostrożność, gdy osoba oferująca pracę oczekuje od nas danych innych niż konieczne do umówienia spotkania rekrutacyjnego - mówi Paulina Rezmer, specjalista PR w Grupie OLX. - Alarmujące powinny dla nas być prośby o przesłanie zaświadczeń, np. o niekaralności, niepełnosprawności czy od poprzedniego pracodawcy na etapie rekrutacji.

Wyłudzanie danych osobowych jest traktowane jak oszustwo. - Grozi za nie do 8 lat więzienia - mówi podkom. Lidia Kowalska, z zespołu prasowego KWP w Bydgoszczy.
©℗

eprasa.pl 96a91a7058

Elfy jadą z opóźnieniem na Śląsk. Po drodze przystanek w sądzie

Pociągi

Agnieszka Domka-Rybka, (TSZ)
agnieszka.domka@pomorska.pl

Pociągi z Bydgoszczy nie trafiły jeszcze do Katowic, choć minął termin dostaw. Zarząd województwa śląskiego naliczył Pesie kary, z którymi firma nie chce się zgodzić i oddała sprawę do sądu.

Wspólne zamówienie Kolei Śląskich i zarządu tegoż województwa obejmowało dostarczenie dziewiętnastu Elfów różnej długości.

Jednak Pesa spóźniła się z dostawami. Przeznaczone bezpośrednio dla KŚ już wożą pasażerów, ale z tych, które zamawiało województwo, brakuje trzech. Wszystkie pociągi miały dotrzeć do Katowic już w zeszłym roku.

Z tego powodu Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego naliczył Pesie kary. Bydgoski producent nie zgodził się z tym rachunkiem i oddał sprawę do sądu. Rozpatruje ją katowicki Sąd Okręgowy.

- Pesa zakwestionowała zasadność i wysokość naliczonych kar umownych, związanych z opóźnieniami w dostawie pojazdów typu Elf - informuje Witold Trólka z biura prasowego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego.

- To skomplikowana sprawa. Duża część kar umownych przekroczyła już jednak wartość pociągów, które zostały do nas dostarczone - mówił kilka dni temu na antenie Radia Katowice Michał Woś, członek zarządu województwa śląskiego.

- Kwestia kar za opóźnienia jest przedmiotem postępowania sądowego, do czasu jego zakończenia nie komentujemy tej sprawy - mówi Maciej Grześkowiak, rzecznik Pesy.

Tłumaczy, że opóźnienia w produkcji i dostawach pojazdów są przede wszystkim konsekwencją trudnej sytuacji firmy w 2018 roku: - Miała problemy z płynnością finansową, nie było pieniędzy na zakupy części, podzespołów, a nasi dostawcy niepewni swojej przyszłości czekali z produkcją. W tej chwili na bieżąco realizują dostawy, a my dzięki temu produkujemy i odrabiamy stracony czas. Jeśli chodzi o dostawy dla Kolei Śląskich, to do tej pory dostarczyliśmy 16 pojazdów, w tym roku dwa czteroczłonowe dotarły na Śląsk w styczniu i lutym, brakujące wyjadą z Bydgoszczy w najbliższych miesiącach.

- Po dostarczeniu wszystkich dziewiętnastu pociągów Koleje Śląskie zamierzają jeszcze - zgodnie z umową - zamówić dwa dodatkowe. - Mają do nas dotrzeć do końca tego roku - mówi Magdalena Iwańska, rzeczniczka przewoźnika.

Tymczasem Pesa złożyła ofertę spółce Rail Capital Partners z grupy Polskiego Funduszu Rozwoju na dostawę lokomotyw. Jest to jedyna propozycja w tym zamówieniu.

Według informacji portalu Rynek-Kolejowy.pl, przedmiotem jest dostawa do dwunastu nowych lokomotyw trakcyjnych wraz z tzw. wyprawką oraz świadczenie usług utrzymania lokomotyw przez 72 miesiące. Spółka Rail Capital Partners została utworzona przez Pesę oraz Państwowy Fundusz Rozwoju w celu wynajmu lokomotyw produkowanych przez bydgoskiego producenta. To tzw. pool taborowy.

W ramach operacji przejęcia Pesy przez Polski Fundusz Rozwoju, państwowy fundusz przejął w całości spółkę taborową. W ten sposób chciano uniknąć obaw, że PFR będzie sam u siebie zamawiał lokomotywy z pominięciem konkurencji. ©℗

Na podwyżki dla nauczycieli samorządy muszą dołożyć

Ewa Abramczyk-Boguszewska
ewa.abramczyk@pomorska.pl

Oświata

Gminy muszą wyłożyć z własnej kieszeni pieniądze na podwyżki dla nauczycieli. Subwencja, którą zapewnia MEN, jest za niska, aby pokryć koszty wyższych wynagrodzeń.

FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Gminy muszą dopłacać nie tylko do wynagrodzeń nauczycieli, ale także znaleźć pieniądze na utrzymanie placówek

Kilka dni temu minister edukacji Anna Zalewska wystosowała list do samorządów. Zaapelowała w nim o jak najszybszą wypłatę wyższych wynagrodzeń dla nauczycieli.

MEN chwali się subwencją

Minister Zalewska stwierdziła, że „tegoroczna subwencja oświatowa jest o 6,6 proc. wyższa w stosunku do poprzedniego roku. W kwocie subwencji oświatowej na 2019 r. zostały uwzględnione nowe zadania oświatowe oraz zmiany zakresu obecnych zadań. Jednym z nich jest podwyższenie wynagrodzeń dla nauczycieli o 5 proc. od 1 stycznia 2019 roku z uwzględnieniem skutków przechodzących na rok 2019 podwyżek wynagrodzeń dla nauczycieli wdrożonych od 1 kwietnia 2018 r."

Jak podkreśla, pieniądze „na podwyżki wynagrodzeń nauczycieli zostały zagwarantowane w dochodach jednostek samorządu terytorialnego, w tym w subwencji oświatowej. Jest ona wyższa od ubiegłorocznej o ponad 2,8 mld złotych".

Nie tylko na pensje

Problem w tym, że zdaniem samorządów dotacja przewidziana przez ministerstwo jest zbyt niska. W gminach mówią wprost, że nie pokryje ona skutków wprowadzenia podwyżek dla nauczycieli i nie wystarczy na realizację nowych zadań oświatowych. - Skutki finansowe przyznanych od 1 stycznia 2019 r. podwyżek dla nauczycieli bydgoskich szkół wyniosą 15,6 mln zł - informuje Marta Stachowiak, rzecznik prezydenta Bydgoszczy. - Podwyżki te wraz z wyrównaniem będą wypłacane od 1 marca.

Jak wyjaśnia, subwencja oświatowa naliczona w roku 2019 przez MEN wyniosła dla Bydgoszczy 409,7 mln zł, co pokrywa jedynie 66,5 proc. wydatków zaplanowanych na realizację zadań oświatowych. - Tegoroczna subwencja wzrosła w stosunku do roku ubiegłego o 31,3 mln zł. Ten wzrost nie pokryje kosztów realizacji nowych zadań dla samorządów.

A na liście tych zadań jest m.in. wypłata podwyżek dla pedagogów, wzrost etatów pedagogicznych w związku z większą liczbą oddziałów w szkołach podstawowych, a także konieczność adaptacji i wyposażenia pomieszczeń w tych placówkach. Dotacja jest też za niska, aby pokryć koszty reorganizacji pracy i zapewnienia odpowiednich warunków lokalowych większej liczbie uczniów w szkołach ponadpodstawowych, w związku z podwójnym rocznikiem. Pieniędzy od MEN nie wystarczy także na podwyżki dla pracowników niepedagogicznych szkół.

W Bydgoszczy w tym roku na wynagrodzenia pracowników szkół potrzeba 443 mln zł, w tym na wynagrodzenia nauczycieli 352,6 mln zł. - Na pozostałe zadania oświatowe tj. utrzymanie budynków jednostek oświatowych i bieżącą działalność oraz dotacje dla oświatowych jednostek niepublicznych zaplanowano wydatki na kwotę 172,6 mln zł - wylicza Marta Stachowiak.

Dokładają coraz więcej

- Z uwagi na to, że subwencja oświatowa nie wystarcza na pokrycie kosztów utrzymania oświaty, miasto częściowo musi sfinansować podwyżkę własnymi środkami - mówi Magdalena Stremplewska, rzecznik prezydenta Torunia. - Roczny skutek podwyżki wynagrodzeń nauczycieli to około 8,5 mln zł. Z tego około 70 proc. pokryje subwencja (5,9 mln zł), 30 proc. miasto musi wyłożyć z własnych środków, tj. około 2,6 mln zł.

Dopłacimy do oświaty około 114 mln zł. Subwencja od lat nie wystarcza na pokrycie kosztów

Magdalena Stremplewska, rzecznik prezydenta Torunia

Na wypłatę podwyżek gminy mają 3 miesiące od ogłoszenia ustawy budżetowej, czyli do 30 maja br. W Toruniu - podwyżki, wraz z wyrównaniem, zostaną wypłacone do 1 kwietnia br.

- Koszty wynagrodzeń w sferze oświaty wyniosą w tym roku około 280 mln zł, w tym 202 mln zł potrzeba na wynagrodzenia nauczycieli, a około 78 mln zł - na wynagrodzenia administracji i obsługi. Do tego doliczyć trzeba 40 mln zł niezbędnych do pokrycia kosztów utrzymania obiektów i funduszu świadczeń socjalnych, a także 60 mln zł przekazywanych w formie dotacji placówkom prywatnym (w tym także na wynagrodzenia) - wylicza Magdalena Stremplewska. - Subwencja od lat nie pokrywa kosztów utrzymania systemu edukacji. Dopłata ze środków miasta systematycznie wzrasta i w roku 2019 wyniesie około 30 proc. kosztów, tj. około 114 mln zł.

- Planowany termin wypłaty wyrównania dla nauczycieli to 2 marca - informuje Magdalena Jaworska, rzecznik prezydenta Grudziądza. - Kwota wyrównania za 2 miesiące (styczeń -luty) to łącznie około 600 tys. zł. Według informacji z Ministerstwa Finansów subwencja oświatowa dla Grudziądza ma wynieść w tym roku 137,3 mln zł. ©℗

Kto zdobędzie prestiżowy tytuł Osobowość Roku 2018? Głosowanie dziś tylko do godz. 20

Plebiscyt

Małgorzata Wąsacz
malgorzata.wasacz@pomorska.pl

Już tylko godziny dzielą nas od zakończenia głosowania w wielkim finale naszego plebiscytu. Każdy głos się liczy! Prezentujemy tych, którzy do tej pory zdobyli ich najwięcej w regionie.

Przemysław Kozłowski ze Słupowa, rzeźbiarz, twórca szopek bożonarodzeniowych, na razie jest liderem w kategorii Kultura. Wczoraj do godz. 16 miał na swoim koncie 2213 głosów. - Nie spodziewałem się, że zdobędę aż tyle głosów. Bardzo za wszystkie dziękuję! Szczególnie jestem wdzięczny za wsparcie mieszkańcom Słupowa i gminy Sicienko. Na Facebooku odbieram wiele wiadomości, że ludzie trzymają za mnie kciuki i jeszcze ostatniego dnia będą na mnie wysyłać SMS-y. Dziś do ostatniej minuty będą z zapartym tchem śledzić wyniki głosowania. Mam nadzieję, że będzie dobrze, choć dla mnie już ogromnym sukcesem jest znalezienie się w finale i uzyskanie tak dużego poparcia - mówi pan Przemysław.

W kategorii Biznes liderem jest Jacek Rutkowski, prezes Przedsiębiorstwa Wielobranżowego Mat-Bud z siedzibą w Rozgartach. Na pana Jacka wczoraj do godz. 16 oddano już 9641 głosów. Iwona Majorke, liderka w kategorii Działalność społeczna i charytatywna, wczoraj do godz. 16 miała na koncie 3149 głosów. Z kolei Michał Zaleski, prezydent Torunia, był liderem w kategorii Samorządność i społeczność lokalna (3679 głosów o godz.16).

Głosowanie w wojewódzkim finale potrwa dziś do godz. 20. Wtedy poznamy nazwiska zdobywców prestiżowego tytułu Osobowość Roku 2018 oraz atrakcyjnych nagród. Uroczysta gala podsumowująca plebiscyt odbędzie się 12 marca w Toruniu. ©℗

FOT. ARCHIWUM

Iwona Majorke

FOT. ARCHIWUM

Jacek Rutkowski

FOT. ARCHIWUM

Michał Zaleski

FOT. ARCHIWUM

Przemysław Kozłowski

eprasa.pl 96a91a7058

Pluskwy na komendzie i w domach policjantów

Lipno

Joanna Chrzanowska
joanna.chrzanowska@pomorska.pl

Od jesieni ubiegłego roku policjanci z Lipna próbują pozbyć się pluskiew. Insekty pojawiły się nie tylko na komendzie, ale również w domach funkcjonariuszy.

Problemem pluskiew na terenie lipnowskiej komendy zainteresowała nas Czytelniczka.

„Podobno jest tak źle, że zamknięte jest już jedno piętro i częściowo mają rzeczy do Kikoła przewozić - napisała do nas lipnowianka. - „Informacje posiadam od znajomych z policji, którzy uważają, że problem jest bagatelizowany".

Jak wyjaśniła nam podinspektor Monika Chlebicz, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy, w piątek komenda w Lipnie była zamknięta, funkcjonariusze pracowali na posterunku policji Kikole. W poniedziałek wieczorem mogli jednak powrócić do budynku w Lipnie.

- Kłopot z insektami w komendzie próbujemy rozwiązać od momentu zauważenia problemu. - mówi Monika Chlebicz. - Kierownictwo komendy zleciło wówczas dezynsekcję pomieszczeń firmie zajmującej się odrobaczaniem, z którą podpisana była umowa na cały 2018 rok. Dezynsekcja odbyła się w październiku zeszłego roku. W grudniu została powtórzona. Wymieniono wówczas pościele, materace w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych. W związku z tym, że działania te nie przyniosły rezultatów, zmieniliśmy w lutym firmę, która dokonuje dezynsekcji.

Problemy z pluskwami zaczęły się również pojawiać w domach policjantów. - Dziesięciu policjantów poinformowało przełożonych o problemie z pluskwami w miejscu zamieszkania - dodaje Monika Chlebicz. - Kierownictwo lipnowskiej komendy zadeklarowało pomoc. Forma, w jakiej będzie realizowana, uzależniona będzie też od jej skali. Wiemy, że sytuacja jest niepokojąca.

Dodajmy, że piątkowa dezynsekcja to nie koniec. Firma ma powtórzyć działania za kilka tygodni. Sprawę na pewno będziemy monitorować.

©℗

Bracia z Karbowa mają odmienne wersje przyczyn rodzinnej tragedii

Z wokandy

Grzegorz Cz. z Karbowa pod Brodnicą odpowiada za zabójstwo ojca oraz próbę mordu na matce i bracie. Jego proces odsłania rodzinne tajemnice.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Młodszy z braci Cz. - Dariusz w sądzie odmalował obraz starszego Grzegorza jako agresywnego, wulgarnego, skłóconego z rodziną...

Piekło w rodzinie Cz. trwało latami. Do kulminacji doszło 20 czerwca 2018 r. Tego dnia Grzegorz Cz. odebrał od listonosza pismo z sądu. Był przekonany, że to informacja o cofnięciu mu przez rodziców darowizny gospodarstwa. Z metalowym prętem w ręku ruszył wymierzyć sprawiedliwość. 82-letniego ojca pobił tak, że ten dwa miesiące później zmarł. Matka przeżyła, ale odniosła poważne obrażenia głowy. Brat Dariusz zdążył się zabarykadować w pokoju...

Wersja pierwsza - Grzegorza

Proces Grzegorza Cz. ruszył w Sądzie Okręgowym w Toruniu 11 lutego. Mężczyźnie grozi dożywocie, choć sąd będzie mógł rozważać nadzwyczajne złagodzenie kary ze względu na częściową niepoczytalność oskarżonego, co orzekli biegli. Na pierwszej rozprawie Grzegorz Cz. przez dwie godziny, szlochając, opowiadał historię swojego życia. Mówił o tym, jak latami ciężko pracował w gospodarstwie, z czego zyski czerpali rodzice i rodzeństwo.

Twierdził, że od dziecka był wykorzystywany. Gdy w 2004 r., wskutek darowizny, stał się właścicielem domu i gospodarki, niewiele się zmieniło. Był szykanowany, razem z żoną. Krytycznego dnia coś w nim pękło...

Wczoraj swoją wersję wydarzeń przedstawił brat Dariusz Cz., 46-letni mężczyzna niepracujący zawodowo. Opowieść zaczął od roku 1983, kiedy to miał przystąpić do pierwszej komunii. - Miałem już tylko godzinę do pierwszej spowiedzi, a brat (starszy o 6 lat - red.) kazał mi iść na pole pracować przy burakach. Gonił mnie i w końcu dopadł w szopie, w korycie. Rozbił mi nos, krew leciała!

Wersja druga - Dariusza

Kolejne wspominane sytuacje budowały obraz agresywnego Grzegorza Cz., od lat 90. wygrażającego już rodzicom. W 1999 r. mężczyzna miał dowiedzieć się, że pieniędzmi ze sprzedaży gruntu ma podzielić się z młodszym rodzeństwem. Miał wyzywać i wymachiwać ojcu nożem. Po roku 2000 - agresja podobno narastała. Grzegorz Cz. regularnie miał wyzywać rodziców. Tak to przedstawia jego młodszy brat Dariusz Cz.

- Od 2000 r. groził rodzicom śmiercią. Mówił, że ich zabije i narobi na ich grób. I że dzień, w którym ich już nie będzie na świecie, będzie najszczęśliwszy w jego życiu - zeznawał. - Nie jest prawdą, że brat tak ciężko pracował. W gospodarstwie wszyscy pracowali po równo. On sobie wybierał najlżejsze prace...

> **Nie jest prawdą, że brat tak ciężko pracował. Wszyscy pracowali po równo. On wybierał sobie najlżejsze prace...**
>
> Dariusz Cz. o bracie Grzegorzu Cz.

„To nie było w afekcie"

Podobnych sytuacji Dariusz Cz. przytoczył w sądzie więcej. Odmalował obraz brata agresywnego, wulgarnego, skłóconego nawet z daleką rodziną. W końcu dotarł do tragicznego dnia. Zrelacjonował, jak Grzegorz Cz. z metalowym prętem ruszył na niego, ojca i matkę. Jak zabarykadował się w pokoju, ale widział ciosy zadawane ojcu. Bicia matki już nie...

Opowiedział, jak po wszystkim sprawca rzucił pręt przed szopą i poszedł do swojej części domu. A on sam, będąc w kontakcie z dyspozytorką numeru 112, krążył między zakrwawionymi rodzicami, usiłując udzielić im pomocy. - To wszystko nie było w afekcie. Od przyjazdu listonosza do napadu na nas brat miał półtorej godziny - podkreślił Dariusz Cz.

Adwokat Przemysław Oskroba, obrońca oskarżonego, zgłosił aż 9 nowych świadków: członków rodziny i sąsiadów. Mają zeznać, jakie były relacje w rodzinie i do czego został doprowadzony przez krewnych Grzegorz Cz.

Linia obrony jest taka, że udręczony latami przez krewnych rolnik 20 czerwca 2018 r. doprowadzony został na skraj szaleństwa.

Na pierwszej rozprawie Grzegorz Cz. przeprosił swoją żonę oraz córki, potem nieżyjącego już ojca i żyjącą matkę, nie przeprosił natomiast brata Dariusza. ©℗

(MO)

KRÓTKO

Konflikt

Związkowiec pozbawiony dyżurów na ratunkowym

Bartosz Fiałek, lekarz rezydent i związkowiec z bydgoskiego „Biziela" w marcu nie będzie pełnił dyżurów na Oddziale Klinicznym Medycyny Ratunkowej. Ma żal, bo dowiedział się o tym od ordynatora oddziału na początku tygodniu. Fiałek twierdzi, że gdyby informację otrzymał wcześniej, np. w połowie lutego, załatwiłby sobie dyżury w innym miejscu. Jego zdaniem, utrata dyżurów w „Bizielu" jest odwetem za to, że nagrał rozmowę z wicedyrektorem tego szpitala Zbigniewem Sobocińskim. w której to szef groził mu zwolnieniem z pracy. Zapis rozmowy w sieci opublikował Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy. Jeszcze kilka dni temu kierownictwo szpitala zapewniało, że konflikt jest zażegnany, a Zbigniew Sobociński ustnie przeprosił rezydenta. Bartosz Fijałek domagał się jednak przeprosin na piśmie. Nie otrzymał ich w tej formie.

(JR)

Dla ścisłości

Z powodu problemów technicznych w dzisiejszym numerze nie ukazała się II część dodatku emerytalnego. Przepraszamy. W wydaniu sobotnim prenumeratorzy otrzymają 4-stronicowy dodatek o waloryzacji .

Uwaga emeryci i renciści

Tylko dwa dni, by zgłosić dodatkowe zarobki

Do końca lutego osoby pobierające wcześniejszą emeryturę i renciści, którzy w ubiegłym roku dorabiali do swoich świadczeń, muszą dostarczyć do ZUS zaświadczenie o dodatkowych przychodach osiągniętych w 2018 roku. Zaświadczenie o przychodach wystawiają zakłady pracy, a w przypadku prowadzenia własnej działalności emeryt lub rencista składa oświadczenie. W tej sytuacji za przychód uznaje się deklarowaną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne - mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

(MAW)

Grudziądz

Prezydenci z regionu mówili o partnerstwie publiczno - prywatnym

Konwent prezydentów z naszego województwa odbył się wczoraj w muzeum w Grudziądzu. Tematem były inwestycje w ramach partnerstwa publiczno - prywatnego czyli z udziałem majątku samorządu oraz prywatnych inwestorów. Póki co, w żadnym z miast prezydenckich nie doszło do finalizacji takiego przedsięwzięcia. Próby były w Toruniu i Bydgoszczy, jednak skończyły się na etapie negocjacji władz obu miast z partnerem prywatnym. Największym problemem jest podział zysków.

(PA)

Mord w Łagiewnikach: zarzuty po 22 latach

Przestępstwa

Anna Stasiewicz
anna.stasiewicz@pomorska.pl

Jak informują przedstawiciele Prokuratury Okręgowej we Włocławku, w związku w morderstwem Stanisławy Rybki w Łagiewnikach w 1997 roku, zarzuty usłyszała jedna osoba.

Wczoraj prokurator Wojciech Fabisiak, rzecznik włocławskiej Prokuratury Okręgowej, w lakonicznym komunikacie poinformował jedynie, że faktycznie w związku z zabójstwem sprzed prawie 22 lat, zarzut został przedstawiony jednej osobie, ale czynności procesowe są w toku. Jaki to zarzut, prokuratura nie podaje.

Prokuratura nie chce również ujawnić płci, wieku, ani nawet inicjałów podejrzanego, który usłyszał zarzut. Tłumaczy, że miejscowość, w której doszło do zbrodni jest mała i bardzo łatwo byłoby rozszyfrować, o kogo chodzi.

Jak informowaliśmy nieoficjalnie w sobotnim wydaniu „Pomorskiej", może chodzić o mężczyznę w wieku ok. 40 lat, mieszkańca wsi, w której doszło do zabójstwa.

Również, zgodnie z naszymi ustaleniami z soboty, wiele wskazywało na to, że prokurator zawnioskuje o areszt. Tak się jednak nie stało. Jak wiemy, zdecydowano się jedynie na dozór policyjny.

Przypomnijmy. Ciało 76-letniej wówczas Stanisławy Rybki zostało znalezione 10 października 1997 roku w Łagiewnikach koło Włocławka.

Kobieta ok. godziny 7.30 poszła do sklepu, który znajdował się w centrum wsi. Droga z jej domu do sklepu prowadziła przez las.

To tam właśnie kobieta została zaatakowana i, jak wykazały badania, uduszona. Najbardziej prawdopodobnym motywem działania sprawcy był rabunek, ponieważ przy ofierze nie znaleziono ani pieniędzy, ani sakiewki, którą miała.

Wówczas, pomimo przesłuchania wielu osób, zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa, nie ustalono sprawcy tego zabójstwa. Sprawa została więc zamknięta. Po latach do sprawy wrócili policjanci z KWP w Bydgoszczy - tzw. Archiwum X.

Na początku stycznia kujawsko-pomorska policja w oficjalnym komunikacie poprosiła o pomoc osoby, które mogą pamiętać sprawę zabójstwa Stanisławy Rybki. - Wydaje się wysoce prawdopodobne, że jest świadek, nawet bezpośredni, tej zbrodni, do którego nie udało się do tej pory dotrzeć - informowała wtedy podinsp. Monika Chlebicz, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy.

19 lutego prokurator z Prokuratury Okręgowej we Włocławku podjął umorzone postępowanie na nowo. Pojawiły się bowiem nowe dowody, które dotąd nie były znane. Chodzi o ustalenie na tej podstawie wszystkich okoliczności zabójstwa.

Policja nie chce zdradzić, czy stało się to dzięki zamieszczonemu w mediach komunikatowi, ale przyznaje, że spore znaczenie miało to, że przypomniano w ogóle o sprawie.

- Po wielu latach od zabójstwa zdarza się, że kogoś ruszy sumienie, coś sobie przypomni - mówią funkcjonariusze. - Może też być tak, że wtedy bał się mówić, bo bał się o swoje zdrowie czy życie, a teraz już takich obaw nie ma. Nie bez znaczenia jest też ogromny postęp w badaniach kryminalistycznych - dodają. ©℗

eprasa.pl 96a91a7058

REKLAMA

028885920

ODKRYCIA MEDYCZNE 2018:

Aparat słuchowy przeżytkiem? Przełomowe odkrycie naukowców z Wielkiej Brytanii rewolucją w walce ze wszelkimi wadami słuchu!

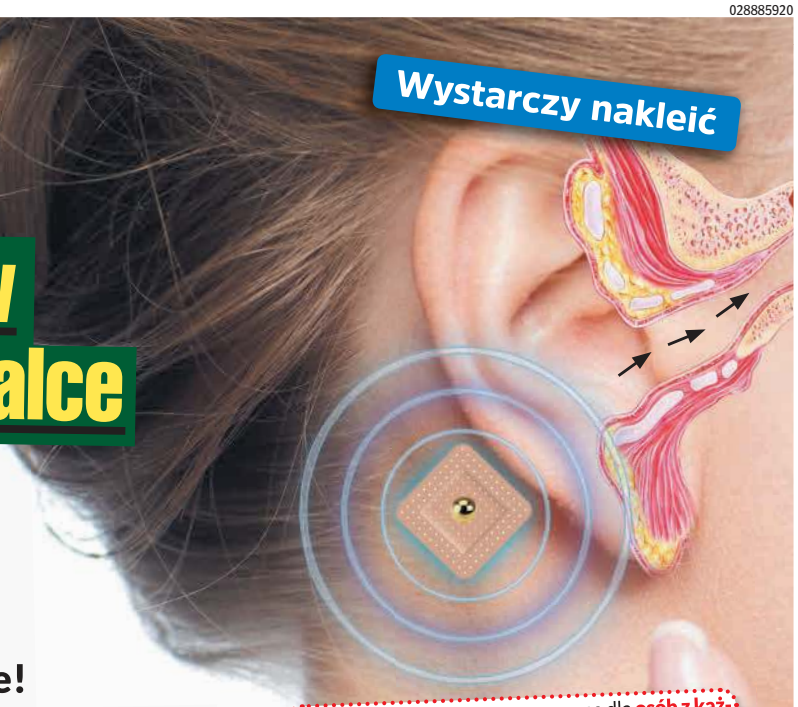

Przywracają 100% sprawności słuchowej, a ich technologia jest 88 razy tańsza niż większość aparatów słuchowych.
W 28-dni – bez operacji: ✓ wzmocnisz najważniejsze dźwięki i mowę ludzką, ✓ wyeliminujesz niechciany hałas i szumy uszne!

Grupa brytyjskich naukowców poszła „na wojnę" z producentami aparatów słuchowych. **Już ponad 300 tys. Europejczyków porzuciło drogie i nieskuteczne metody walki z niedosłuchem korzystając tylko z tej metody.** Ich badania kliniczne dowodzą, że w ciągu 4-tygodni przywraca ona słyszenie pełnego zakresu dźwięków – od szeptów po wysokie tony.

Siostra od lat mieszka w Anglii, plastry wysłała mi w prezencie. Mówi „Basiu weź ich spróbuj, tutaj większość moich znajomych już dawno odstawiła aparaty, wzmacniacze i inne cuda, korzystają tylko z nich. Jak nie zadziałają, to biorę to na siebie." Od aparatu miałam już rany na uszach, więc spróbowałam. Minęły 3-tyg. odkąd naklejam te dyskretne plastry. Zauważyłam, że stojąc tyłem do TV słyszę wszystko głośno, a dźwięk jest czysty, jak nigdy wcześniej. Nigdy bym nie pomyślała, że technologia tak poszła do przodu.

Barbara W. (73 l.) z Dąbrowy

„Nie mamy najmniejszych wątpliwości – dzięki biomedycznym plastrom, znów usłyszysz wyraźną mowę ludzką, śpiew ptaków za oknem, dźwięki radia i TV, kwotę do zapłaty w sklepie i każde wypowiedziane przez księdza słowo. Będziesz doskonale rozumieć tych, którzy mówią cicho i niewyraźnie, usłyszysz wszystko i wszystkich wokół siebie, nawet z dalszej odległości. Masz dość tego, że nie słyszysz co mówią do Ciebie inni?

Dzięki specjalnej formule plastrów – w sposób automatyczny i pozbawiony Twojego wysiłku zaczniesz słyszeć wyraźnie, a niepożądane szumy i trzaski w tle znikną bezpowrotnie! Inteligentne

Aparat to istne dziadostwo! Wciąż wypadał mi z uszu, w dodatku te wszystkie trzaski i piski doprowadzały mnie do szału! Zaryzykowałam z plastrami i szczerze... Wygoda w noszeniu niesamowita, działają nawet gdy śpię, w tłumie znów słyszę wyraźnie, radio w kuchni też. To dopiero trzeci tydzień odkąd je noszę, a już jestem ciekawa, co będzie dalej.

Halina C. (62 l.) z Mrozów

nanopolaryzatory wzmocnią bowiem dźwięki ważne, a wyeliminują zbędne, takie jak zgiełk uliczny, stukot obcasów sąsiadki za drzwiami, szczęk sztućców w restauracji czy gwar ludzkich rozmów.

1 W odróżnieniu od doraźnych metod walki z ubytkami słuchu, takich jak wzmacniacze i drogie aparaty słuchowe, gdzie poprawiana jakość słyszanych dźwięków ma miejsce tylko w trakcie ich noszenia, ta innowacyjna metoda stanowi ogromny przełom. Przede wszystkim regeneracja uszkodzonych komórek słuchu odbywa się nawet kilkanaście godzin po zakończeniu aplikacji pojedynczego plastra, także podczas snu.

2 Jest odpowiednia dla osób z każdą wadą, niezależnie od wieku czy płci. Została stworzona zarówno dla lekko, jak i mocno niedosłyszących, noszących aparaty i wzmacniacze słuchu, a także osób od dawna trapionych szumami usznymi.

3 Biomagnetyczne plastry potrafią usunąć nawet wieloletnie i bardzo poważne ubytki słuchu. Aktywizują system odnowy układu słuchowego, zmuszając organizm do rozpoczęcia procesu automatycznej regeneracji komórek. **Odczuwalna poprawa zauważalna jest już nawet po kilkudziesięciu godzinach od ich pierwszej aplikacji. Po upływie około 30 dni możliwe jest całkowite odzyskanie dawnej sprawności słuchu oraz przywrócenie mu ostrości i dokładności, porównywalnej do tej w wieku 25 lat.** Następuje zwiększenie komfortu słyszenia nawet o 53%, zregenerowanie komórek słuchowych oraz blisko 14-krotna poprawa wyłapywanych szeptów i głosów w tłumie."

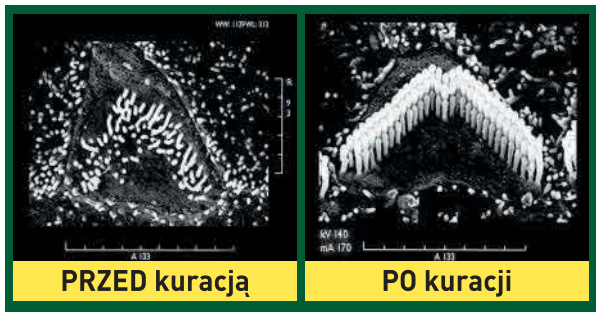

Na zdjęciu po lewej stronie widzimy znajdujące się w przewodzie ślimakowym uszkodzone komórki rzęsate skierowane w dół, powstałe na skutek zniszczenia komórek słuchowych. Tego typu uszkodzenie blokuje swobodny przepływ sygnałów dźwiękowych, powodując ich nieczytelny odbiór. Słyszymy słabo i niewyraźnie. Po kuracji struktura rzęs się odbudowała (zdjęcie po prawej), odzyskała swoje prawidłowe, pionowe ułożenie. Odbiór i rejestracja dźwięków przebiega w sposób prawidłowy, dźwięk jest mocny i czysty.

Czy to naprawdę tak działa, czy jest skuteczne?

Dzięki szeregowi badań, udało się ponad wszelką wątpliwość, dowieść skuteczności tej metody. Została opatentowana i do dziś jest wykorzystywana głównie przez prywatne ośrodki laryngologiczne dla zawodowych muzyków, na co dzień pracujących słuchem.

W przeprowadzonych testach klinicznych potwierdzono, że nowo odkryta biostymulująca aktywna formuła plastrów, ma blisko 97% skuteczności. Osoby między 39, a 94 rokiem życia, biorące udział w badaniach, potwierdziły redukcje szumienia (głównie spowodowanego wieloletnią pracą w hałasie) aż o 82% w porównaniu ze stanem sprzed rozpoczęcia badania, 14-krotną różnicę w wyłapywaniu szeptów i głosów w tłumie oraz bezsporną i radykalną poprawę słyszalności mowy ludzkiej, grającego radia i TV. Zapytani, kiedy ostatni raz słyszeli tak dobrze, w 95% przypadków odpowiadali – „między 24, a 35 rokiem życia".

Geniusz skuteczności nowej, biomedycznej formuły opisuje dyrektor ośrodka badawczego Christopher Washington:

Odkryliśmy, że spolaryzowanie siły elektromagnetycznej pozwala odbudować i zmusić do właściwego działania komórki rzęsate, odpowiedzialne za rejestrowanie i odbieranie docierających do nas dźwięków. Wyniki przeprowadzonych badań zszokowały nas samych, ale i jednoznacznie pokazały, że regularne noszenie „Neodymium2000" w zdecydowanej większości przypadków pozwala odzyskać nawet do 100% sprawności słuchowej w zaledwie kilka tygodni. Aż **98,2% badanych zdeklarowało ich 14-krotnie wyższą skuteczność, niż w przypadku 88 razy droższego aparatu słuchowego, wzmacniacza słuchu, niewygodnych i trudnych w aplikacji olejków czy groźnych zastrzyków w bębenki.**

Biomagneto plastry przeznaczone są dla **osób z każdą wadą słuchu: lekko i mocno** niedosłyszących ▶ odczuwających **szumienie w uszach** ▶ **noszących aparaty** słuchowe, bądź **wzmacniacze słuchu** ▶ małe, cieliste i **niewidoczne za uchem** ▶ **idealne dla kobiet i mężczyzn** z niedosłuchem ▶ w 100% **bezpieczne, nie wywołują ran** i podrażnień uszu

Wystarczy, że nakleisz dyskretne plastry za uchem i będziesz je regularnie nosić. Fale rozpoczną proces intensywnej regeneracji kanału słuchowego oraz komórek rzęsatych. Zazwyczaj już po zaledwie kilku dniach następuje poprawa. Zaczniesz wyłapywać coraz więcej dźwięków, słyszeć ostrzej i wyraźniej. Nanotechnologia wykorzystywana m.in. do produkcji statków kosmicznych najnowszej generacji, to dokładnie ta sama technologia, z której skorzystano przy produkcji „Neodymium2000". Dzięki temu problem niedosłyszenia nawet w najcięższych przypadkach przestaje istnieć. Pani Barbara z Dąbrowy, była kierowniczka firmy zajmującej się produkcją części do samochodów oraz Pani Halina z Mrozów, kiedyś nauczycielka muzyki, opowiadają o tym, jak biomedyczne plastry odmieniły ich życie **(patrz ramki).**

Odzyskaj słuch nawet o 88 razy taniej niż z aparatem słuchowym!

Biomedyczne plastry podbijają zagraniczne rynki. Zyskały ogromne uznanie w aż 21 krajach. Skradły serca m.in.: Brytyjczyków, Norwegów, Japończyków, Czechów, Finów, Szwedów i najbardziej wymagających Niemców! Długo oczekiwane są już dostępne również w Polsce. Małe, dyskretne, wygodne i przystępne cenowo dla wszystkich! Dzięki specjalnej refundacji możesz z nich skorzystać aż 72% taniej. „Neodymium2000" są dostępne tylko w sprzedaży tel. Klubu Seniora. **Nie kupisz ich w sklepach czy aptece. Ilość zestawów jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.**

TYLKO 87 zł + WYSYŁKA GRATIS!

OPRÓŻNIENIE MAGAZYNÓW!
WIELKA OKAZJA! WYJĄTKOWA CENA!

Pierwszym 250 osobom, które zadzwonią do 1 marca 2019 r., przysługuje **72% zniżki producenta** w momencie zakupu 20 plastrów biomagnetycznych, **tylko za ~~317 zł~~ 87 zł** (przesyłka GRATIS)!

*Pierwsze 250 osób, które zadzwoni do dnia 1 marca otrzyma w prezencie PRZECIWBÓLOWY termofor całkowicie za DARMO!

Zadzwoń: 71 300 31 06
Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

*Prezent otrzyma pierwsze 250 osób, które złoży zamówienie na pełną kurację.

eprasa.pl 96a91a7058

Horror na drogach - wciąż jest zbyt wiele wypadków, ofiar i rannych

Marek Weckwerth
marek.weckwerth@pomorska.pl

Na drogach

W 2017 roku w Polsce było 500 zabójstw. Ze statystyk policyjnych wynika, że prawdopodobieństwo wypadku ze skutkiem śmiertelnym jest pięcio - sześciokrotnie większe.

- Wiele jest jeszcze do zrobienia. Rzecz wymaga dyskusji w przestrzeni publicznej - stwierdził przytaczając statystykę i otwierając wczorajsze seminarium bezpieczeństwa ruchu drogowego dr hab. Radosław Krajewski, dziekan Wydziału Administracji i Nauk Społecznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Aulę biblioteki UKW wypełnili studenci.

Krzywa w dół i w górę

- W ostatnich 10 latach systematycznie spada liczba ofiar śmiertelnych i rannych na naszych drogach, ale wzrasta ogólna liczba zdarzeń drogowych, w tym zwykłych stłuczek - powiedział mł. insp. Maciej Zdunowski, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy. Niestety rok ubiegły przyniósł niepokojące dane - w regionie doszło do 958 wypadków, 170 osób zginęło, 1021 zostało rannych. Zgłoszono także 27679 kolizji. W stosunku do roku 2017 było o 10 więcej wypadków (wzrost 1,1 proc.) i o 19 więcej ofiar śmiertelnych (wzrost ponad 12,6-proc.). Za to mniej o 58 osób odniosło rany (spadek 5,4 proc.). Najwięcej ludzi zginęło w powiecie toruńskim (22), włocławskim (20) i bydgoskim (19). Największy wzrost nastąpił w powiecie aleksandrowskim - o 1300 procent - to 13 zabitych, podczas gdy w roku 2017 nie zginął nikt.

FOT. ŁUKASZ SZALKOWSKI

Bus z ciężarówką zderzyły się wczoraj ok. g. 12.45 na A1 w Nowych Marzach. Kierowcy zostali przewiezieni do szpitala

Główne przyczyny wypadków nie zmieniają się od lat: to niedostosowanie prędkości do warunków na drodze, nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu. Z winy pieszych do wypadków dochodzi najczęściej na skutek nagłego wejścia po koła auta.

- Na statystykę wypadków w naszym regionie wpływa jego centralne położenie, na skrzyżowaniu szlaków komunikacyjnych północ - południe i wschód - zachód, co oznacza duży ruch tranzytowy - wyjaśnia Maciej Zdunowski. - Gdy jednak przeliczyć liczbę wypadków na liczbę mieszkańców, okazuje się, że jesteśmy najbardziej bezpiecznym regionem.

Mniej pijanych

Szef wojewódzkiej drogówki zapewnia, że każdego roku spada liczba zatrzymywanych nietrzeźwych kierowców, za to rośnie liczba kontroli trzeźwości. Kontrole, w tym tzw. rękawy (kierowanie na pas kontrolny wszystkich pojazdów) będą kontynuowane.

- Nie wierzcie publikowanym w internecie tabelkom, że po wypiciu trzech piw należy odczekać kilka godzin i człowiek jest zupełnie trzeźwy. Każdy z nas jest inny, ma różną tolerancję na alkohol - przekonuje Zdunowski.

Wiosną mundurowi skupią się na bezpieczeństwie rowerzystów - będą ich dyscyplinować, ale równie uważnym okiem przyjrzą się kierowcom naruszającym prawa tych pierwszych.

Jarosław Kaźmierczak z Bydgoszczy wyraził pogląd, że zabicie człowieka na przejściu dla pieszych powinno być traktowane jak zabójstwo. Naczelnik „drogówki" przypomniał, że takie zdarzenia traktowane są jako nieumyślne spowodowanie śmierci.

1300%

o tyle wzrosła w roku 2018 (w stosunku do poprzedniego) liczba zabitych na drogach powiatu aleksandrowskiego

Inspekcja też czuwa

Na stan bezpieczeństwa ma również Inspekcja Transportu Drogowego. Ta służba kontroluje przewóz towarów (samochodami ciężarowymi i dostawczymi) oraz osób (autobusy, busy i taksówki).

Krzysztof Nowak z Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego w Bydgoszczy powiedział, że z roku na rok poprawia się stan techniczny kontrolowanych pojazdów, aczkolwiek nadal 30 proc. kontroli kończy się postępowaniem administracyjnym wobec kierowców lub przedsiębiorców.

Największy postęp, zarówno co do stanu technicznego, jak i trzeźwości kierowców, notuje się w przewozach autokarowych. W ubr. zatrzymano tylko 3 kierowców autokarów stanie nietrzeźwości (po wypiciu w przeddzień wyjazdu).

- Sporo kierowców, aby uniknąć kłopotów, wyjeżdża w trasę nocą, ale i wtedy czuwamy - przekonuje Krzysztof Nowak. - Pojawiają się wtedy przeciążone pojazdy - zamiast dopuszczalnych 40 ton, nawet 70 albo ponadgabarytowe. 10 procent kierowców narusza zasady czasu pracy. Bywa, że oszukują tachografy, czyli urządzenia rejestrujące parametry jazdy. ©℗

WARTO WIEDZIEĆ

BEZPIECZEŃSTWO WAGI CIĘŻKIEJ

Chcąc oszukać inspektorów transportu drogowego i wykazać, że nie naruszają przepisów związanych z czasem pracy, niektórzy kierowcy ciężarówek wyłączają okresowo tachografy. Tylko, że są to urządzenia elektroniczne, które „współpracują" z systemami bezpieczeństwa czynnego. Ich wyłączenie blokuje systemy ABS, ESP, ASR.

- A wtedy, w razie nagłego hamowania, 40 - tonowy zestaw drogowy jest ich pozbawiony, co może się skończyć tragicznie i to nie tylko dla samego kierowcy - uzmysławia Krzysztof Nowak. W tachografach manipulują najczęściej kierowcy z Litwy i Bułgarii, stosują specjalne oprogramowanie oszukujące zapis tego urządzenia.

Inspekcja Transportu Drogowego ma sporo uwag do kierowców samochodów dostawczych - tych, których całkowita masa (wraz z ładunkiem) nie powinna przekraczać 3,5 tony.

Rada Miasta Bydgoszczy i wojewoda znów się kłócą, a chemikalia nieustannie płyną ku Wiśle

Ochrona środowiska

Zespół zajmujący się pracami nad problemem skażenia na terenach dawnych zakładów Chemicznych Zachem w Bydgoszczy ma zostać rozwiązany, a Rada Miasta (PO-SLD) nie może się porozumieć z wojewodą (PiS).

Tereny pozachemowskie to wielka bomba ekologiczna. W kierunku Wisły przemieszczają się niebezpieczne chemikalia i mogą ją skazić. Wodami gruntowymi dostają się też do kilku osiedli. Ich likwidacja ma kosztować 2 mld zł.

Zespół Ekspercki ds. oceny stanu zanieczyszczeń oraz określenia niezbędnych działań podejmowanych na terenach d. ZCh Zachem został powołany przez wojewodę w marcu 2018 r. Początkowo składał się z 12 osób, później został rozszerzony do 28. W jego skład wchodzili przedstawiciele uczelni wyższych, organów administracji i ochrony środowiska, państwowych instytutów badawczych i mieszkańcy. Zespół odbył 5 posiedzeń.

Wojewoda Mikołaj Bogdanowicz podkreśla, że „zespół wraz z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska już po kilku miesiącach odniósł ogromny sukces".

Chodzi o pozyskanie 93 mln zł na projekt remediacji terenów pozachemowskich. Nie obejmuje on jednak zabezpieczenia źródła skażeń, jedynie ma zablokować przemieszczanie się zanieczyszczeń na niewielkim obszarze. Powinien zacząć działać w 2020 r.

Dariusz Wrzos, przewodniczący zespołu, też jednak jest zadowolony z jego prac: „Głównym celem było nawiązanie współpracy, przekazanie danych i informacji o terenie, udostępnienie wyników badań. Badania zostały udostępnione ekspertom, osobom, których wiedza i doświadczenie pozwalają na wnioski, na stwierdzenie faktycznych okoliczności i zagrożeń z tym związanych".

Według Wrzosa, formuła się wyczerpała, stąd rekomendacja przerwania działalności zespołu.

Działania mające na celu likwidację zagrożeń prowadzi teraz Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. - W lutym przygotowaliśmy te postępowania, które są niezbędne, aby jak najszybciej mogła zacząć działać przyszła instalacja remediacyjna - wyjaśnia dyrektor Maria Dombrowicz.

Miasto Bydgoszcz nie jest jednak zachwycone postępem prac. W ratuszu uważają, iż zespół nie działał efektywnie, a wojewoda nie chce rozmawiać i postępuje wbrew mieszkańcom miasta (w domyśle na złość politycznym przeciwnikom).

Podczas dzisiejszej sesji Rady Miasta miała się pojawić informacja nt. prac zespołu. Wojewoda jednak zaproszenia (znów) nie przyjął. Skierował też do Moniki Matowskiej, przewodniczącej RM list: „Oczekiwanie ode mnie informacji ustnej o pracach Zespołu Eksperckiego odbieram jako pretekst do kolejnego ataku, który nie służy rozwiązaniu problemu, a jedynie zbiciu kapitału politycznego" - to jego fragment. Dodaje, że jest atakowany, opinia publiczna wprowadzana w błąd, a miasto też ma swoje za uszami.

Prężenie muskułów trwa więc w najlepsze, a problem skażenia coraz bardziej zagraża nie tylko mieszkańcom miasta... ©℗ **(AS)**

AUTOPROMOCJA 008924599

A gdyby tak czytać Pomorską

gdzie chcesz i na czym chcesz?

GAZETA pomorska +

Sprawdź na www.plus.pomorska.pl/kup

eprasa.pl 96a91a7058

Magicy z rządu znaleźli 40 mld

Jakub Oworuszko
redakcja@pomorska.pl

Warszawa

We wtorek spotkali się ministrowie w sprawie tzw. piątki Kaczyńskiego. Na razie nie znamy szczegółów nowych projektów.

500 plus na pierwsze dziecko, trzynasta emerytura, brak podatku PIT dla pracowników do 26. roku życia czy podwyższenie kosztów uzyskania przychodów i przywrócenie połączeń PKS - to tzw. piątka Kaczyńskiego, którą prezes PiS zaprezentował w ten weekend. Na razie nie są znane szczegóły tych programów.

Projekty wywołały emocje. Zarówno eksperci, jak i opozycja zadają pytanie, skąd rząd weźmie pieniądze na realizację obietnic, biorąc pod uwagę fakt, że nie znalazły się one np. na podwyżki dla nauczycieli. Najnowsze projekty PiS mają kosztować ponad 30 mld zł rocznie.

Czy będzie potrzebna nowela tegorocznego budżetu? Okazuje się, że niekoniecznie. - Według mojej wiedzy tej nowelizacji nie będzie, ale to jest domena pani minister finansów, która jest wybitnym ekspertem - stwierdził w „Sygnałach dnia" szef kancelarii premiera Michał Dworczyk. - Te propozycje były przygotowywane przez wiele miesięcy i zostały dobrze policzone, a środki na nie zabezpieczone - przekonywał.

Przyznał, że nie wszyscy ministrowie wiedzieli o nowych propozycjach PiS. - Tego rodzaju programy i projekty przygotowuje się przez wiele tygodni, a niektóre nawet miesięcy, żeby były dobrze i w sposób odpowiedzialny przygotowane, ale trzeba to robić też w miarę dyskretnie, żeby za wcześnie informacje nie zostały ujawnione - podkreślił. Jak zaznaczył, „budżet jest w stanie udźwignąć te wszystkie pięć deklaracji złożonych na konwencji".

FOT. MAREK SZAWDYN

Prezes Jarosław Kaczyński, a nie premier Mateusz Morawiecki, zaprezentował nowe projekty. Niektóre z nich (13. emerytura, 500+ na pierwsze dziecko) zaczną funkcjonować już niebawem

W Ministerstwie Finansów prowadzone są analizy dotyczące kwestii budżetowych. - Trzeba mieć na uwadze to, że nie wszystkie z tych propozycji muszą być zrealizowane ze środków budżetu państwa. Na przykład jeśli chodzi o tzw. trzynastkę dla emerytów, może być ona finansowana z budżetu Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - podkreślił rzecznik resortu finansów Paweł Jurek.

Nowelizację budżetu wykluczył też minister spraw wewnętrznych Joachim Brudziński. - Jak jest dobry gospodarz to są te pieniądze. Wydrukowaliśmy je czy znalazły się w budżecie? Skoro się znalazły, to znaczy, że zawsze były, tylko że gdzieś uciekały, pytanie - gdzie? Gdzie te pieniądze, które dzisiaj trafiają do kieszeni Polaków, wypływały, gdy rządziła Platforma Obywatelska oraz PSL? - dopytywał na antenie Polsat News Brudziński.

Szczegóły „piątki" mają być prezentowane przez premiera i poszczególnych ministrów w najbliższych tygodniach. Wiadomo, że na najbliższym posiedzeniu rządu (5 marca) zostanie opracowana mapa drogowa z konkretnymi terminami realizacji obietnic. - Wtedy też przedstawimy państwu szczegółowe rozwiązania - powiedziała rzecznik rządu Joanna Kopcińska.

Jak stwierdziła, „praktycznie na ukończeniu jest projekt, który mówi o odbudowie połączeń autobusowych". - W najbliższych dniach projekt ten zostanie skierowany do wykazu prac legislacyjnych rządu. Następnym projektem będzie „Emerytura plus", czyli w maju emeryci otrzymają 1100 zł dodatkowej emerytury. Od lipca zostanie wdrożony program 500 plus na każde pierwsze dziecko - zapowiedziała Kopcińska. - Zapewniam, że wszystkie te programy zostały dokładnie policzone - podsumowała.

Według ustaleń radia RMF, dla zerowego PIT-u dla młodych pracowników będzie wprowadzony limit - zwolnione z podatku zostaną wyłącznie zarobki do 85 tys. zł brutto rocznie, czyli ok. 6,5 tys. złotych miesięcznie.

„Puls Biznesu" dotarł do wstępnych wyliczeń Ministerstwa Finansów. Zgodnie z nimi 500 plus dla każdego pierwszego dziecka ma kosztować dodatkowe 17 mld zł rocznie. „Trzynastka" dla emerytów to ok. 11 mld zł rocznie. Z kolei niższe podatki dla młodych mają pochłonąć ok. 2 mld zł rocznie, a przywrócenie połączeń autobusowych - 1,5 mld zł. W sumie to ponad 30 mld złotych. Premier w trakcie sobotniej konwencji zapowiedział, że projekty pochłoną około 30-40 mld zł rocznie.

W budżecie podobno jest 30 mld rezerwy celowej. Na kiełbasę wyborczą właśnie? ©℗

Kim dotarł na szczyt pociągiem, Donald Trump Air Force One

Hanoi
Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Będą rozmawiać o uwolnieniu Półwyspu Koreańskiego od broni jądrowej oraz o politycznych relacjach Stanów Zjednoczonych i Korei Północnej.

Dziś rusza w stolicy Wietnamu szczyt amerykańsko-północnokoreański. To drugie w ostatnich ośmiu miesiącach spotkanie Kim Dzong Una z Donaldem Trumpem. Ten ostatni przed wylotem do Wietnamu mówił, iż jest zadowolony z ustaleń poprzedniego szczytu, który się odbył w Singapurze. - Od tego czasu Pjongjang nie przeprowadzil próby rakietowej - zapewniał Trump. - Nie doszło jednak do denuklearyzacji Półwyspu - dodawali krytycy.

Północnokoreański przywódca pokonał 2800 km specjalnym opancerzonym pociągiem i dotarł wreszcie do Hanoi. Czekał na niego opancerzony mercedes, który ruszył majestatycznie do hotelu, w którym zamieszkał Kim. Limuzynę otaczało dwunastu ochroniarzy, którzy pokonali trasę za dworca do hotelu... biegiem. W kawalkadzie aut towarzyszących dyktatorowi z Korei Północnej był też opancerzony pojazd z wieżyczką strzelniczą. Kim jest pierwszym przywódcą socjalistycznego państwa, który odwiedza Wietnam od 1964 r.

Wojsko i policja zablokowały ulice Hanoi już na kilka godzin przed przybyciem Kima. Okazało się, że północnokoreański dyktator zarezerwował ten sam hotel, w którym mieli zamieszkać amerykańscy dziennikarze.

Jim Acosta ze stacji telewizyjnej CNN skarżył się, że dziennikarze musieli opuścić hotel, by mógł w nim spokojnie przebywać dyktator z ochroną.

Washington Post, powołując się na osobę z hotelu, pisał o tym, jak północnokoreański urzędnik żartował z wietnamskich służb bezpieczeństwa i personelu hotelowego, żądając od dziennikarzy, aby pod żadnym pozorem nie robili zdjęć w hotelu.

Dziś wieczorem Trump odbędzie pierwsze spotkanie z Kimem. Planowane są krótkie powitania, a następnie kolacja, do której dołączy sekretarz stanu Mike Pompeo oraz pełniący obowiązki szef sztabu sił zbrojnych USA, Mick Mulvaney. Kimowi z kolei będzie towarzyszyć Kim Yung Chol, jedna z najbardziej wpływowych postaci reżimu.

Ostatni szczyt Trumpa z Kim, który odbył się w czerwcu w Singapurze, doprowadził do ogólnikowego stwierdzenia o konieczności uwolnienia Półwyspu Koreańskieog od broni jądrowej. Ostatecznie do konkretnych ruchów jednak nie doszło.

Trump wyrażał jednak optymistyczny ton na Twitterze, zapewniał, że jego wyjazd do Wietnamu na szczyt z Kim Dzong Unem sprawi, że po denuklearyzacji Korea Północna szybko stanie się gospodarczą potęgą. Amerykański prezydent kpił też z krytyków, którzy podnieśli alarm, że ustępuje on totalnie na froncie dyplomatycznym, nie domagając się od Kima większych ustępstw. - To zabawne, gdy patrzę na ludzi, którzy od lat nie mają szczęścia, nie mają NIC, mówiąc mi, jak negocjować z Koreą Północną. Ale i tak dziękuję! - Trump napisał przed ruszeniem do Hanoi. ©℗

POLITYKA

GŁÓD I ATOMOWE AMBICJE KOREI

Dziennikarze i politycy sprzeczają się o sens i możliwe korzyści z kolejnego szczytu Donalda Trumpa z Kim Dzong Unem. Po ich pierwszym spotkaniu nie doszło do przełomu. Poza uściskiem dłoni obaj przywódcy nie sprawili, że sytuacja na Półwyspie Koreańskim stała się mniej wybuchowa, Pjongjang nadal nie rezygnuje ze swoich nuklearnych ambicji. Dzieje się to w kraju, który nie jest w stanie wyżywić swoich obywateli i apeluje do świata o pomoc.

FOT. XINHUA/XINHUA NEWS/EAST NEWS

Donald Trump optymistycznie patrzy na szczyt w Hanoi. Liczy, że Kim Dzong Un poskromi swoje atomowe ambicje

W SKRÓCIE

FOT. MAREK SZAWDYN

Szczecin

Zatrzymanie Kwaśniaka było bezpodstawne

Nie było podstaw do stawiania zarzutów Wojciechowi Kwaśniakowi, zatrzymanie nie było zasadne, podobnie jak zastosowane środki zapobiegawcze. Szczeciński sąd ogłosił postanowienie ws. zażaleń byłego wiceszefa KNF, który jest podejrzany o niedopełnienie obowiązków ws. nadzoru nad SKOK Wołomin (straty ponad 1,5 mld zł). „Mam ogromną satysfakcję" - podkreślił Kwaśniak. Jak dodał, rozważa kroki prawne przeciwko Zbigniewowi Ziobrze, Bogdanowi Święczkowskiemu i Grzegorzowi Biereckiemu, którzy jednoznacznie wypowiadali się w jego sprawie.

Warszawa

Kierowca SOP nawalił, komendant się zwolnił

Komendant Służby Ochrony Państwa (SOP) gen. bryg. Tomasz Miłkowski złożył rezygnację ze stanowiska. Na decyzję szefostwa MSW podobno miał wpłynąć incydent sprzed kilku dni. Jeden z kierowców SOP miał wcześnie rano przyjechać po premiera Morawieckiego na zamknięte osiedle, ale przez przypadek włączył sygnał dźwiękowy w samochodzie i nie potrafił go wyłączyć. Obudził mieszkańców. Potem z włączonym wciąż sygnałem i pojechał do najbliższej jednostki SOP, gdzie... zatrzasnął drzwi i nie mógł wejść do auta.

Warszawa

Operator TVN nie będzie ścigany za swój reportaż

TVN24 poinformowało , że Prokuratura Regionalna w Katowicach umorzyła śledztwo ws. rzekomego propagowania faszyzmu przez Piotra Wacowskiego (jednego z autorów reportażu). „Brak znamion czynu zabronionego" - oceniła prokuratura. Do domu Wacowskiego w listopadzie przyszła zresztą ABW, by... wręczyć mu wezwanie do prokuratury.

Warszawa

Lider Bayer Full odchodzi z PSL

Sławomir Świerzyński, lider Bayer Full, odchodzi z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Powodem ma być dołączenie PSL do Koalicji Europejskiej. „Nie wyobrażam sobie głosować na LGBT i lewicę. PSL straciło szansę bycia centroprawicą, taką jak za Witosa. Partia, której hymnem jest Rota, idzie razem z aborcjonistami, lewakami i komunistami, będzie razem z nimi walczyć z Kościołem, religią w szkołach i sprowadzać uchodźców" - napisał Świerzyński na swoim profilu na FB. W PSL odejście Świerzyńskiego nie wzbudza większych emocji. - Być może dla tego pana większe znaczenie mają kontrakty i zlecenia w TVP, na które jako muzyk liczy i dlatego chce się przypodobać PiS-owi. My chadeckich wartości będziemy bronić zawsze i nie sprzedamy się za srebrniki - dowiaduje się Agencja Informacyjna Polska Press. Sławomir Świerzyński był dotychczas członkiem zarządu Polskiego Stronnictwa Ludowego powiatu płockiego oraz szefem struktur lokalnych PSL w gminie Łąck.

Watykan

Współpracownik Franciszka molestował

Australijski kardynał, bliski współpracownik papieża Franciszka i skarbnik Watykanu, został uznany winnym molestowania seksualnego dzieci. Tak uznał sąd w Australii, a chodziło o molestowanie przez George'a Pella dwóch chłopców z chóru kościelnego w połowie lat 90. XX wieku. Duchownemu grozi do 50 lat więzienia. 77-letni kardynał twierdzi, że jest niewinny i zamierza się odwoływać. Informacja pojawiła się tuż po zakończonym w Watykanie szczycie hierarchów kościelnych, którzy debatowali nad problemem pedofilii w Kościele. Były arcybiskup Melbourne i Sydney w związku ze sprawą, jaka przeciwko niemu się toczyła, był od 2017 urlopowany. Oskarżenie dotyczyło wykorzystywania seksualnego 2 chłopców, choć początkowo śledczy zajmowali się wyjaśnieniem około 20 przypadków przestępstw na tle seksualnym, których miał się dopuścić Pell. Potem część tych oskarżeń wycofano, wobec innych brakowało dowodów. Ostatecznie pozostały zarzuty z 1996 roku.

eprasa.pl 96a91a7058

POMORZE

Społeczeństwo

Już niebawem ZUS pokaże ci twoje saldo

Ubezpieczenia

JM
redakcja.chojnice@pomorska.pl

Ponad 180 tys. pomorskich przedsiębiorców otrzyma od ZUS podsumowanie wpłat na indywidualny rachunek składkowy w 2018 r.

- Przedsiębiorcy dowiedzą sie ten sposób jakie należności zostały pokryte z wpłat, a przy okazji, czy na koncie występuje nadpłata czy zaległości, nawet jeśli wynosi ona 1 grosz - mowi Krzysztof Cieszyński, rzecznik regionalnego ZUS w Gdańsku.

Pismo będzie obrazem rozliczeń na koniec grudnia 2018 r. czyli obejmie składki od grudnia 2017 r. do listopada 2018 r.

Płatnicy, wiedząc czy na ich koncie jest zadłużenie bądź nadpłata będą mogli podjąć konkretne działania.

Niewielkie zaległości można uregulować zwiększając bieżącą wpłatę. Przy wyższych kwotach należy doliczyć odsetki za zwłokę. Jeśli nie ma możliwości jednorazowego uregulowania długu, warto rozważyć złożenie wniosku o jego rozłożenie na raty.

- Nadpłata natomiast może zostać przeznaczona na pokrycie części bieżących składek, a w razie wyższej kwoty można wystąpić o jej zwrot - podkreśla rzecznik.

Informacje roczne będą zawierać: numer rachunku składkowego, zakres deklaracji, na którym rozliczyliśmy wpłaty, łączną kwotę wpłat, rozliczoną na danym zakresie, w tym wpłaty dobrowolne i te wyegzekwowane przymusowo, kwotę wpłat rozliczoną na ubezpieczenia społeczne, Fundusz Emerytur Pomostowych, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, kwota wpłat rozliczoną na składki i pozostałe należności, a także saldo na koniec roku.

©℗

Możesz zjeść własny widelec i nawet się nie zatrujesz

opr. Janusz Milanowski
redakcja.chojnice@pomorska.pl

Ekologia

Widelec z mąki ziemniaczanej? Dlaczego nie. To tylko jeden ze składników, z których naukowcy z Politechniki Gdańskiej stworzyli ekologiczne sztućce jednorazowego użytku.

To odpowiedź gdańskich chemików na poparcie przez Parlament Europejski wprowadzenia w UE zakazu sprzedaży przedmiotów jednorazowego użytku.

- Do wytworzenia naszych materiałów biopolimerowych wykorzystuje się łatwo dostępne surowce w pełni pochodzenia naturalnego lub surowce pozyskiwane z odnawialnych źródeł, co stanowi istotną przewagę nad stosowanymi powszechnie materiałami ropopochodnymi - tłumaczy prof. Helena Janik, kierownik zespołu badawczego.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE PG

Zespół Politechniki Gdańskiej prezentuje ekologiczne sztućce

Innowacyjna kompozycja polimerowa zawiera m.in. skrobię termoplastyczną uzyskaną z mąki ziemniaczanej i dodatki pochodzenia naturalnego oraz biopolimer polilaktyd, czyli PLA (biodegradowalny surowiec). Jednorazowe produkty wytworzone na bazie tej mieszanki są trwałe w użytkowaniu, a jednocześnie zachowują właściwości przyjazne dla środowiska naturalnego. Mogą być kompostowane wraz z resztkami jedzenia i ulegają całkowitej biodegradacji.

- Granulaty opracowanej skrobi i jej kompozycje z PLA to materiały termoplastyczne, a więc mogą być wykorzystane w produkcji wyrobów jednorazowych metodą formowania wtryskowego lub metodą wytłaczania, uznawanych za jedne z najtańszych i najszybszych metod otrzymywania wyrobów użytkowych z klasycznych tworzyw sztucznych - tłumaczy prof. Helena Janik.

Materiał powstał w Katedrze Technologii Polimerów Wydziału Chemicznego Politechniki Gdańskiej. Teraz naukowcy czekają na zgłoszenia przedsiębiorców zainteresowanych tym wynalazkiem.

Plastikowe przedmioty jednorazowego użytku, takie jak talerze, sztućce, słomki, baloniki lub patyczki higieniczne, mają zostać zakazane w Unii Europejskiej od 2021 roku. Przedmioty te stanowią ponad 70 proc. odpadów morskich. Każdego roku w Europie do morza wrzuca się 150 tys. ton plastiku. Sytuacja jest jeszcze bardziej alarmująca na poziomie globalnym.

Na początku roku w Sejmie powołano zespół „Zerwij z plastikiem". Inicjatorką była gdańska posłanka Platformy Obywatelskiej Agnieszka Pomaska, która została jego przewodniczącą.

(KG)

Uważaj na atrakcyjne oferty pracy i nigdy nikomu nie wysyłaj zeskanowanego dokumentu tożsamości!

Bezpieczeństwo

opr. JM
redakcja.chojnice@pomorska.pl

Na portalach ogłoszeniowych każdego dnia pojawia się wiele atrakcyjnych ofert pracy, które mają uśpić czujność aspirujących kandydatów. Zapowiadają wysokie zarobki przy małych wymaganiach, bazując na naiwności osób poszukujących pracy i ich mocnej determinacji znalezienia jej. W ten sposób wyłudzają dane osobowe i pieniądze, dopuszczając się przestępstwa.

W zeszłym miesiącu głośną była sprawa Konrada Z., który przez trzy lata zamieszczał w internecie fikcyjne ogłoszenia o pracy w charakterze tzw. tajemniczego klienta.

W procesie rzekomej rekrutacji pozyskiwał cudze dane osobowe, które następnie wykorzystywał do zakładania drogą elektroniczną rachunków bankowych oraz wyłudzania pożyczek przez internet. Dopuścił się aż 472 przestępstw, w których banki miały stracić ponad 330 tys. zł.

W listopadzie pomorskie małżeństwo wykorzystało ten sam schemat, zdobywając dane osobowe i zeskanowane dokumenty, i wyłudziło dzięki temu 480 tys. zł.

- Policjanci z Malborka prowadzili postępowania w sprawie oszustw, jakie miały miejsce w 2016 r., gdzie pokrzywdzone pod pozorem oferty pracy zostały przez rzekomych pracodawców nakłonione do założenia konta bankowego - wspomina podkom. Renata Legawiec z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku.

- Sprawcy, wprowadzając w błąd kobiety, weszli w posiadanie danych do tych kont i skanów ich dokumentów. Posługując się dokumentami pokrzywdzonych wyłudzili pożyczki z kilku banków na kwotę ponad 10.000. W tej sprawie podejrzani usłyszeli zarzuty oszustwa, obecnie przebywają w więzieniu - dodaje.

FOT. 123RF

Praca jako tajemniczy klient, wypełnianie ankiet albo komentowanie w sieci? To mogą być ogłoszenia oszustów

Pułapki w serwisach ogłoszeniowych

Prośba o uzupełnienie kwestionariusza osobowego na zewnętrznej stronie internetowej, wysłanie autoryzacyjnego SMS -a, kliknięcie w zainfekowany załącznik dołączony do wiadomości elektronicznej, czy przekazanie skanu dokumentów - to tylko niektóre z sytuacji, jakie powinny wzbudzić czujność osoby rekrutowanej.

Podjęcie takich działań może skutkować kradzieżą tożsamości, wyłudzeniem pieniędzy czy naciągnięciem na dodatkowe koszty.

Pracownicy różnego rodzaju serwisów ogłoszeniowych oraz agencji pracy przestrzegają przed przesyłaniem skanów dokumentów podczas procesu rekrutacyjnego.

- Należy zachować szczególną ostrożność, gdy osoba oferująca zatrudnienie oczekuje od nas danych innych niż konieczne do umówienia spotkania rekrutacyjnego, takich jak adres e-mail, czy numer telefonu, CV - ostrzega Paulina Rezmer, odpowiedzialna za PR Grupy OLX. - Alarmujące powinny być dla nas absolutnie wszystkie prośby o przesłanie zaświadczeń, np. o niekaralności, niepełnosprawności czy od poprzedniego pracodawcy na etapie rekrutacji. Te przedkładamy dopiero w momencie podpisywania umowy, nigdy wcześniej!

- Po rozmowie kwalifikacyjnej i podjęciu pozytywnej dla kandydata decyzji o zamiarze zatrudnienia go, pracodawca ma prawo poprosić o podanie numeru PESEL i innych danych niezbędnych do zawarcia umowy z pracodawcą, ale nie wszystkich, jakie „mu przyjdą na myśl", lecz wyłącznie tych, które są niezbędne w celu zatrudnienia - tłumaczy Marek Sokulski, Inspektor Ochrony Danych i Pełnomocnik Zarządu ds. ISO w Work Service.

- Uczciwy pracodawca nie zamierza czerpać dochodu od kandydatów w procesie rekrutacji, a agencje zatrudnienia żadnych opłat manipulacyjnych za pośrednictwo nie pobierają - informuje podkom. Renata Legawiec. - Jeśli spotkamy się z taką sytuacją, należy zweryfikować to w centrali danej firmy lub agencji zatrudnienia. Każde podejrzenie o oszustwie należy zgłosić policjantom. Przestępstwo oszustwa zagrożone jest karą do 8 lat pozbawienia wolności.

Jak ustrzec się przed oszustwem?

- Najskuteczniejszym sposobem, by odebrać oszustom sens podejmowania podobnych działań, jest podnoszenie świadomości kandydata poszukującego pracy - mówi Sokulski. - Metody oszustów będą się zmieniały, zatem propagowanie wiedzy o tym „jak nie dać się oszukać" może być naszą najsilniejszą bronią. ©℗

(NG)

eprasa.pl 96a91a7058

POWIAT CHOJNICKI

Chojnice, Czersk

Zarzuty dla zastępcy komendanta obozu

Gmina Czersk

Anna Klaman
anna.klaman@pomorska.pl

Śledztwo - mówiąc umownie w sprawie Suszka - trwa. Teraz kolejna osoba ma prokuratorskie zarzuty. To Włodzimierz D., zastępca komendanta obozu. Co ważne, usłyszał zarzuty umyślnego narażenia uczestników obozu harcerskiego.

Prokuratura Okręgowa w Słupsku przedstawiła Włodzimierzowi D. zarzut popełnienia przestępstwa umyślnego narażenia uczestników obozu harcerskiego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz doprowadzenia do nieumyślnego spowodowania śmierci dwóch harcerek i nieumyślnego spowodowania różnego rodzaju obrażeń ciała u kolejnych kilkudziesięciu harcerzy.

- Przedstawiony Włodzimierzowi D. zarzut popełnienia przestępstwa wiąże się z niewłaściwą organizacją obozu harcerskiego, w tym z niewłaściwie przeprowadzoną akcją ewakuacyjną podczas zaistniałej nawałnicy - informuje Paweł Wnuk, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Słupsku. - Włodzimierz D. podczas dotkniętego tragedią obozu harcerskiego pełnił funkcję zastępcy komendanta obozu. Przesłuchany w charakterze podejrzanego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, a następnie odmówił wyjaśnień i odpowiedzi na pytania.

Mężczyźnie grozi kara od trzech miesięcy do pięciu lat więzienia. - W śledztwie w dalszym ciągu realizowane są zaplanowane przez prokuratora czynności dowodowe, w tym czynności dowodowe m.in. zmierzające do ustalenia, czy wobec zbliżającej się nawałnicy w sposób prawidłowy został ustalony stopień zagrożenia pogodowego - informuje rzecznik. - Po przeprowadzeniu powyższych czynności w sprawie podejmowane będą dalsze decyzje procesowe, nie wykluczając decyzji o przedstawieniu zarzutów przestępstwa kolejnym osobom.

Śledztwo zostało już po raz kolejny przedłużone. Tym razem do 1 czerwca. Przypomnijmy, miesiąc temu, innej osobie, Andrzejowi N. przedstawiony zarzut popełnienia przestępstwa niedopełnienia obowiązków służbowych poprzez nie przekazanie na niższy szczebel zarządzania kryzysowego alertu pogodowego o nadchodzącej nawałnicy na terenie powiatu chojnickiego.

W Suszku nic nie wiedzieli o zbliżającym się załamaniu pogody. Andrzej N. to były już dyrektor wydziału bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Starostwa w Chojnicach. ©℗

Na hasło „ratunek" wszyscy powinni być na nasłuchu...

Anna Klaman
anna.klaman@pomorska.pl

Powiat chojnicki

Wczoraj w Państwowej Straży Pożarnej w Chojnicach zaprezentowano cyfrowy system TUR. Jak się przekonaliśmy, działa bez zarzutu. Jeżeli będą kłopoty, to wtedy gdy zawiodą ludzie. Okazało się, że konieczne są szkolenia i treningi.

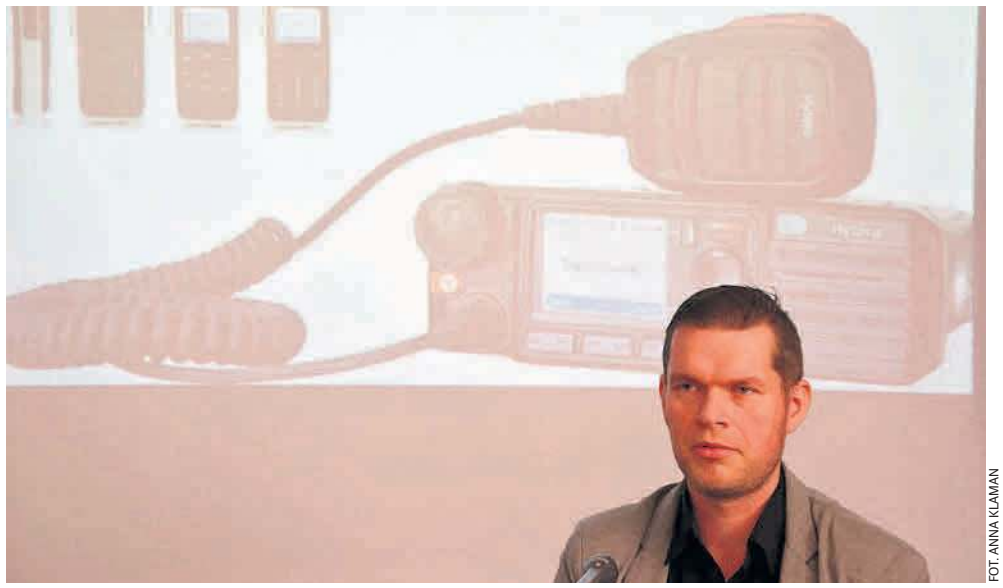

FOT. ANNA KLAMAN

Ireneusz Ruszczyk, dyrektor wydziału bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego w Starostwie

„Tur" został ulepszony - bo teraz jest cyfrowy (jedyny taki system w województwie pomorskim) i przede wszystkim obejmuje nie tylko najważniejsze instytucje w mieście Chojnice, ale i gminy w powiecie.

Wprowadzono go w 1996 r., ale dopiero teraz - jeżeli jego użytkownicy potraktują system właściwie, to w razie prawdziwego alarmu, gdy jednocześnie zawiodą łącza operatorów, będzie z niego użytek.

Zacznijmy od początku. „Tur" to nie system ostrzegania - bo to zupełnie inna historia. Jest to zintegrowany system ratunkowy. Ratunkowy? W tym sensie, że bezprzewodowo - drogą radiową służby będą mogły się łączyć na odpowiedniej częstotliwości. I to się wczoraj stało. Numer 997 - policja - odebrał. Miejskie Wodociągi, gdzie jest stanowisko dyżurnego - również.

A może spróbujmy połączyć się z Czerskiem? - można było usłyszeć pierwsze nieśmiałe głosy. Starosta Marek Szczepański, równie nieśmiało, poparł prośbę. Taki dodatkowy test z zaskoczenia. Bo już rano była przecież pomyślna próba łączenia. Byliśmy świadkami niecodziennej powtórki. Dyżurny Karol Górnowicz wywołuje Czersk. Cisza w eterze. - No to może także Brusy? - ktoś rzucił.

Radiotelefony mogą być w urzędach, a nie przy łóżkach urzędników. W razie zdarzenia oni i tak jadą do gminnych sztabów

Ireneusz Ruszczyk

Ale Brusy też nie reagują. Bez odzewu. Po dłuższej chwili usłyszeliśmy głosy - zapewne zdezorientowanych czerskich i bruskich urzędników. W marcu będą mieć sprawdzian. O ćwiczeniach będzie wiedzieć kilka osób.

Sprzęt marki Hytera z zamontowaniem kosztował 100 tys. zł. W system włączono m.in. Sanepid, Weterynarię, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. - W Czersku, Konarzynach i Brusach zamontowano przekaźniki, co powoduje, że z drugiego końca gmin jesteśmy w stanie uzyskać łączność, wykorzystując radiotelefon - mówi Ireneusz Ruszczyk, dyrektor wydziału bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego w Starostwie.

W gminach są urządzenia stacjonarne, a drugie mobilne to radiotelefony, który można przenieść np. do samochodu. Jest też telefon satelitarny - w straży pożarnej, ale w razie nagłego zdarzenia - mógłby mieć go np. starosta.

- Codziennie prowadzimy łączność, punkty informują czy nas słyszą. Takie sprawdzanie jest wykonywanywa o różnych porach - mówił Ruszczyk.

Rozmowy nie są nagrywane trzeba byłoby dołożyć kilka tysięcy złotych. Może warto! ©℗

REKLAMA 008919832

eprasa.pl 96a91a7058

strona
ZDROWIA
NUMER 4 (50) • ŚRODA 27 LUTEGO 2019

Przez hałas młodzi ludzie tracą słuch szybciej niż ich... dziadkowie!

Słuchanie muzyki na słuchawkach ustawionych na maksymalną głośność **może być szkodliwe już po zaledwie czterech minutach**

Słuch

Monika Piorun
internet@echodnia.eu

Hałas, na jaki jesteśmy narażeni w wielkich miastach, nie działa pozytywnie na nasz organizm. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ostrzega, że ponad 1 mld ludzi zagrożonych jest poważnym ubytkiem słuchu m.in. z powodu przebywania w otoczeniu zbyt głośnych dźwięków.

Nie tylko miejski zgiełk może być dla nas uciążliwy i sprawia, że szybciej się męczymy. Wyniki badań prowadzonych przez Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu oraz Politechnikę Gdańską potwierdzają, że na szkolnych korytarzach jest tak głośno, jak na lotniskach.

Harmider panujący w trakcie uczniowskiej przerwy odpowiada takiej wysokości dźwięku, jaki wydaje warkot młota pneumatycznego. Na dodatek aż trzykrotnie przekracza normy wyznaczone przez Światową Organizację Zdrowia (WHO). Jakby tego było mało, nastolatkowie sami dodatkowo szkodzą sobie, słuchając muzyki przez słuchawki „na pełen regulator", tak głośno, jak tylko się da. Jak to wpływa na ich zdrowie?

Niestety, w ciągu kilku ostatnich lat młodzi ludzie zaczęli tracić słuch niemal w takim tempie, jak ich... dziadkowie! Wszystko przez hałas i nowe technologie, dzięki którym można słuchać głośniej muzyki na słuchawkach - nie przeszkadzając innym (ale szkodząc samemu sobie). Według szacunków WHO już ponad 5 procent ludzkości doprowadziło w ten sposób albo do znacznego osłabienia słuchu, albo do całkowitej utraty zdolności słyszenia. Jak to możliwe?

Ile decybeli może mieć szkodliwy wpływ na nasz organizm? Łagodny szelest liści wydaje dźwięk o natężeniu około 10-20 decybeli. Nieco głośniejszy jest śpiew ptaków (około 40-60 decybeli). Takie odgłosy przyrody mają kojący wpływ na naszą psychikę i nie działają negatywnie na nasze zdrowie, choć już powyżej 35 decybeli można odczuwać lekką irytację, zwłaszcza, jeśli wykonujemy czynności wymagające od nas skupienia.

Od 30 do 60 decybeli można usłyszeć, kiedy włączymy telewizor. Tak samo głośna może być zwykła rozmowa. To właśnie w tym przedziale natężenia dźwięków zaczynamy powoli odczuwać dyskomfort, a zbyt hałaśliwa pogawędka lub zbyt intensywny dźwięk płynący z telewizora może sprawić, że będziemy się łatwiej męczyć. 60 decybeli wydaje suszarka do włosów, około 70 decybeli - odkurzacz, powyżej 80 decybeli - kosiarka do trawy.

Od 65 decybeli do 85 decybeli wynosi głośność ruchu ulicznego, a górną granicę tego progu (85 decybeli) możemy usłyszeć podczas przejazdu ciężarówki. Szkodliwy wpływ dźwięków na zdrowie zaczyna się powyżej 70 decybeli. Zaczynamy wtedy odczuwać pogorszenie samopoczucia, częściej skarżymy się na bóle głowy i możemy być mniej efektywni podczas wykonywania swoich obowiązków. Taki poziom głośności może przyczyniać się do ubytku słuchu.

FOT. 123RF

Młodzi ludzie coraz częściej zaczynają tracić słuch niemal w takim tempie, jak osoby starsze

Z kolei na szkolnych korytarzach hałas wynosi powyżej 100 decybeli. Zdarza się, że jest na nich głośniej niż na... lotniskach lub podczas warkotu młota pneumatycznego. Niestety, kiedy ustawimy maksymalny dźwięk w słuchawkach, narazimy się na podobny hałas - około 105 decybeli. Specjaliści ostrzegają, że bez szkody dla organizmu można wytrzymać przy takiej głośności zaledwie... 4 minuty! Potem grozi nam wręcz uszkodzenie słuchu.

Choć większość nowoczesnych sprzętów ostrzega nas przed tym, że słuchanie zbyt głośniej muzyki może doprowadzić do problemów ze słuchem, to jednak nadal wielu młodych ludzi nie zdaje sobie sprawy, że takie zagrożenie naprawdę jest realne. Koncertu rockowego (który zwykle ma około 115 decybeli) możemy słuchać jeszcze krócej, bo około... półtorej minuty! Dłuższe słuchanie takiego hałasu będzie na nas działać destrukcyjnie. Próg bólu możemy przekroczyć przy około 120 decybelach.

Dźwięki o natężeniu od 130 do 150 decybeli sprawiają, że nasze organy wewnętrzne zaczną drgać, co, niestety, może przyczynić się do ich trwałego uszkodzenia. Na dodatek możemy się w ten sposób narazić na problemy z układem krążenia i układem nerwowym. Zaledwie 5 minut spędzonych w otoczeniu dźwięków powyżej 150 decybeli może prowadzić zaś do mdłości, zaburzeń równowagi, stanów lękowych, a nawet paraliżu.

WAŻNE

KTO POWINIEN UNIKAĆ HAŁASU

Specjaliści z Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu w Warszawie ostrzegają, że hałas ma najbardziej destrukcyjny wpływ na najmłodsze dzieci i może przyczyniać się nawet do ich niedorozwoju umysłowego. Po godzinie huku, na jaki uczniowie narażeni są w szkole, ich słuch jest osłabiony przez kolejne osiem godzin. Wyniki badań przesiewowych potwierdzają, że nawet 20 procent polskich dzieci w wieku szkolnym może cierpieć z powodu zaburzeń słuchu.

WAŻNE

FOT. PIXABAY

Jak dbać o słuch?

Zastosuj kilka prostych wskazówek i nie martw się o zdrowie

Eksperci ostrzegają, że nadmiar wszechogarniającego nas hałasu może doprowadzić do tego, że wkrótce aparaty słuchowe staną się tak powszechne, jak... okulary. Jak wyeliminować to zagrożenie?

Przede wszystkim warto zadbać o to, by dźwięk, który odtwarzamy na słuchawkach, był ustawiony co najwyżej na 60 procent mocy naszego urządzenia. Nigdy nie podkręcajmy go do maksimum. Dlaczego?

Już po 4 minutach nasz słuch zacznie się przez to osłabiać. Nawet jeśli słuchamy ulubionej muzyki, narazimy nasz organizm na niepotrzebny stres, rozdrażnienie i niepokój. Zbyt wysokie dźwięki sprawią, że zamiast się zrelaksować, tylko się zmęczymy. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zaleca, by nie odtwarzać na słuchawkach dźwięku dłużej niż godzinę dziennie. Unikanie zgiełku to jednak nie wszystko. Jeśli chcemy ograniczyć ryzyko tak zwanych urazów akustycznych, których możemy nabawić się przez hałas, warto włączyć do diety przeciwutleniacze: witaminę C, E, betakaroten i magnez. Zagrożenie utraty lub pogorszenia słuchu może dotyczyć także kobiet, które spodziewają się potomstwa. Już około 21. tygodnia ciąży u płodu zaczyna formować się narząd słuchu. Dziecko w łonie matki może być wrażliwe na bodźce dochodzące zewnątrz, a zbyt głośne dźwięki mogą być dla niego szkodliwe.

Kwestia dbałości o higienę słuchu ma coraz większe znaczenie dla naszego zdrowia. Jeśli nie jesteśmy w stanie zmienić otoczenia na mniej hałaśliwe, warto zaopatrzyć się w dobre zatyczki do uszu, które powinniśmy wkładać wtedy, kiedy chcemy dobrze wypocząć.

eprasa.pl 96a91a7058

Otyłość - groźna choroba cywilizacyjna

Otyłość stanowi jeden z najpoważniejszych globalnych problemów zdrowotnych. **Ostatnio opublikowane wyniki epidemiologiczne są alarmujące**

Otyłość

Ewa Zwolak
internet@polskapress.pl

Otyłość jest chorobą charakteryzującą się nadmiernym przyrostem tkanki tłuszczowej. Stan ten występuje wówczas, gdy tłuszcz stanowi 25 procent masy ciała u mężczyzn i 30 procent masy ciała u kobiet.

Zazwyczaj jest to bezpośrednim następstwem niewłaściwie zbilansowanej diety, w której podaż kalorii znacznie przewyższa zapotrzebowanie energetyczne organizmu.
Wyróżnia się dwa podstawowe typy otyłości:

- Otyłość brzuszną (nazywaną również otyłością androidalną, otyłością centralną i otyłością trzewną), dla której właściwy jest przyrost tkanki tłuszczowej w obrębie brzucha. Ten typ otyłości grozi rozwojem chorób układu naczyniowo-sercowego, zespołu metabolicznego, a nawet chorób nowotworowych.
- Otyłość pośladkowo-udową (nazywaną również otyłością gynoidalną), która charakteryzuje się nagromadzeniem tkanki tłuszczowej w obrębie bioder i pośladków. Co ważne, ten typ otyłości najczęściej występuje w wieku pomenopauzalnym.

Przyczyny otyłości

Rozwój otyłości może być uwarunkowany wieloma zróżnicowanymi czynnikami, w tym głównie: środowiskowymi, socjoekonomicznymi, genetycznymi i psychologicznymi.

Wbrew pozorom i powszechnym mitom na temat otyłości predyspozycje genetyczne odpowiadają zaledwie za około 25 procent przypadków otyłości. Otyłość częściej diagnozowana jest u bliźniąt jednojajowych, a także u osób, których co najmniej jeden rodzić zmagał się nadmiernym przyrostem tkanki tłuszczowej. Co ważne, w przypadku, gdy otyłość występuje u obojgu rodziców, ryzyko jej wystąpienia u dziecka zwiększa się aż 13-krotnie.

Największy wpływ na rozwój otyłości mają zdecydowanie czynniki środowiskowe, czyli: nieodpowiednio zbilansowana dieta i brak aktywności fizycznej. Przy czym nie bez znaczenia w tym kontekście jest to, że otyłość występuje przede wszystkim w krajach wysokorozwiniętych, ponieważ postęp technologiczny, zmniejszenie terenów zielonych i rozwój transportu negatywnie wpływają na kondycję fizyczną współczesnego człowieka. Na korzyść otyłości działa również łatwy dostęp do wysoko przetworzonej żywności (zwłaszcza typu fast food), wysokokalorycznych przekąsek i produktów gotowych (zupek typu instant). Wśród środowiskowych czynników przyczyniających się do występowania otyłości można również wymienić zachowania żywnościowe, które związane są bezpośrednio z marketingiem i stosunkowo słabą świadomością na temat ogólnodostępnych produktów spożywczych (wiele osób nie czyta etykiet, a co więcej - nawet nie potrafi ich prawidłowo rozczytać). Istotną rolę w rozwoju otyłości odgrywają również uwarunkowania społeczno-kulturowe. W przypadku otyłości u dzieci duże znaczenie mają nawyki żywieniowe rodziców (uzależnione są one od wykształcenia i statusu socjoekonomicznego rodziny).

Diagnozowanie otyłości

Bardzo ważną rolę w diagnozowaniu otyłości odgrywa określenie poziomu tkanki tłuszczowej w organizmie. W tym celu stosuje się różne metody, z których największą popularnością cieszy się wskaźnik BMI (Body Mass Index). Można go obliczyć, dzieląc masę ciała (kg) przez wysokość poniesioną do kwadratu. Przy czym ten market otłuszczenia nie jest precyzyjny, ponieważ nie uwzględnia składu masy ciała (wody, tkanki tłuszczowej i tkanki mięśniowej). Wobec tego nie jest on miarodajny dla osób aktywnych fizycznie.

Konsekwencje otyłości

Otyłość jest chorobą pociągającą za sobą wiele negatywnych konsekwencji zdrowotnych. Jej bagatelizowanie może przyczynić się do rozwoju groźnych - nie tylko dla zdrowia, ale również dla życia - chorób. Najbardziej chorobogennym typem otyłości jest otyłość brzuszna, która wiąże się z: niekorzystnym profilem lipidowym, podwyższonym ciśnieniem tętniczym i większą masą lewej komory serca.

Najpowszechniejsze konsekwencje zdrowotne otyłości to:

- Nadciśnienie tętnicze.
- Choroba niedokrwienna serca.
- Zaburzenia lipidowe.
- Bezdech senny.
- Astma.
- Udar mózgu.
- Cukrzyca typu II.
- Stan przedcukrzycowy.
- Zaburzenia płodności.
- Przedwczesne dojrzewanie płciowe.
- Choroby zwyrodnieniowe stawów.
- Niska samoocena.

STATYSTYKI

PROBLEM OTYŁOŚCI

Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) z otyłością zmaga się aż 552 milionów ludzi na świecie. Co więcej, przyczynia się ona do około 10 procent przedwczesnych zgonów w Europie, a przy tym jest poważnym problemem społeczno-ekonomicznym. Według danych Światowego Indeksu Bezpieczeństwa Żywnościowego otyłość dotyczy 23,3 procent Polaków. W Europie największy odsetek osób otyłych żyje w Wielkiej Brytanii, a w skali ogólnoświatowej - w USA.

AUTOPROMOCJA 038881563

III forum seniora

5 MARCA / 9.00-16.30
BYDGOSKIE CENTRUM TARGOWO-WYSTAWIENNICZE
UL. GDAŃSKA 187, BYDGOSZCZ
Rejestracja uczestników w dniu forum od godziny 8.00

W PROGRAMIE:
» gość specjalny profesor Zbigniew Izdebski, specjalista w zakresie poradnictwa rodzinnego
» interesujące prelekcje z ekspertami, prowadzone w panelach: zdrowie, bezpieczeństwo, aktywność, wiedza, nowe technologie, pasje
» stoiska z bogatą ofertą adresową do Seniorów
» słodki poczęstunek, obiad

ZAKOŃCZYLIŚMY PRZYJMOWANIE ZAPISÓW!

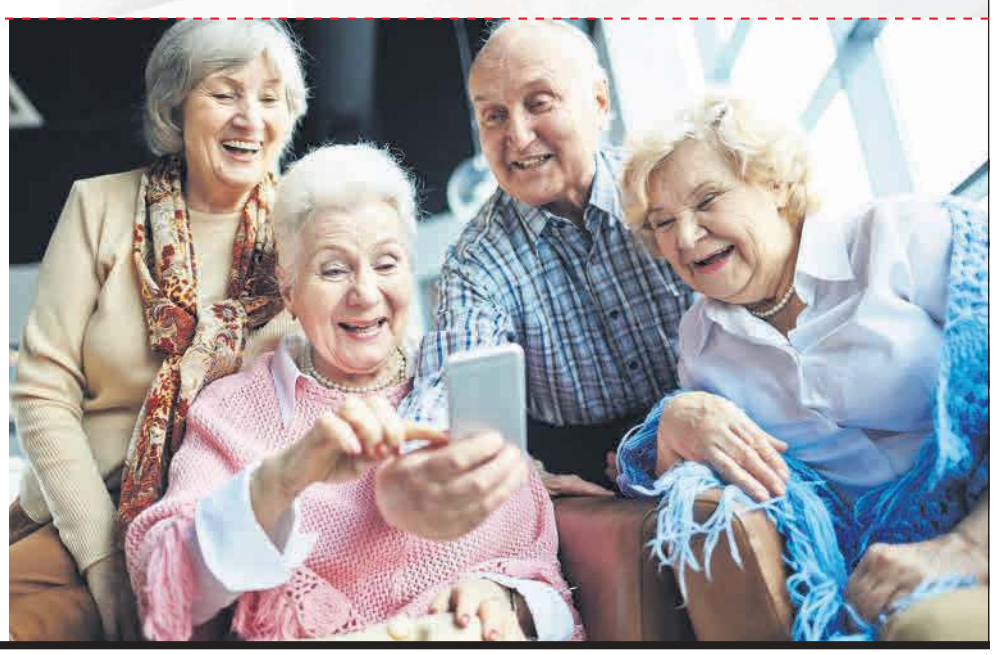

PARTNERZY STRATEGICZNI
Województwo Kujawsko-Pomorskie
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki
Dofinansowano z budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego
BYDGOSZCZ.PL
Wsparcie finansowe organizacji forum Miasto Bydgoszcz
PARTNERZY
ORGANIZATOR
PATRONI MEDIALNI

eprasa.pl 96a91a7058

SĘPÓLNO KRAJEŃSKIE

Miasto i gmina

Spotkanie z autorem niezwykłej historii

Sępólno Krajeńskie
JM
redakcja.chojnice@pomorska.pl

Na spotkanie z Łukaszem Jakubowskim, autorem książki „Krajeński las rzeczy" zaprasza Biblioteka Publiczna w Sępólnie Krajeńskim. Będzie to okazja do porozmawiania o kulisach powstawania publikacji oraz poznania samego autora.

FOT. NADESŁANE

Łukasz Jakubowski jest historykiem regionalistą i pracuje w bibliotece

„Krajeński las rzeczy" to najnowsza książka wydana przez Bibliotekę Publiczną w Sępólnie Krajeńskim. Jest to zbiór niezwykłych opowiadań o Krajnie. Historie ciekawe i nigdy dotąd nie publikowane. Całość zebrał i opisał Łukasz Jakubowski, regionalista, historyk i pracownik miejscowej biblioteki.

- Na tym spotkaniu chcemy mówić nie tylko o książce, nie tylko o tym co zawiera w środku, ale również o tym co jest dookoła tego. Chcemy przygotować prezentacje i zebrać najciekawsze fakty o Krajnie, które ukazały się z artykułach i publikacjach książkowych - mówi Grażyna Kędzierska, Dyrektor Biblioteki Publicznej w Sępólnie Krajeńskim.

Spotkanie odbędzie się 6 marca (środa) o godzinie 17.00 w Bibliotece Publicznej w Sępólnie Krajeńskim. Po prelekcji będzie także możliwość nabycia publikacji wraz z pamiątkowym wpisem autora. ©℗

Rozliczanie pitów w rytmie reggae, żeby było przyjemniej

Janusz Milanowski
redakcja.chojnice@pomorska.pl

Sępólno Krajeńskie

Sępoleński Urząd Skarbowy, chyba jako jedyny w Polsce koncertowo zachęcił podatników do elektronicznego rozliczania pitów.

FOT. NADESŁANE

Reprezentacyjna Orkiestra Lasów Państwowych wykonała m.in. reggae „Rozliczamy Pity"

W sali widowiskowej Centrum Kultury i Sztuki w Sępólnie Krajeńskim odbyło się kolejne muzyczne spotkanie z podatnikami, które promowało usługę Twój e-PIT dzięki której rozliczanie podatków ma stać się prostsze. Dzięki wprowadzonej automatyzacji Krajowa Administracja Skarbowa udostępnia wypełnione zeznanie podatkowe na portalu podatkowym (www.podatki.gov.pl) dla podatników mających obowiązek złożenia deklaracji Pit-37 lub Pit-38.

Występ rozpoczął się w rytmie reggae utworem muzycznym pt. „Rozliczmy Pity". Sam koncert poprzedziło wystąpienie zastępcy dyrektora Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy Jerzego Basiewicza. Następnie zaprezentowano film przedstawiający rys historyczny dotyczący powstania na terenach powiatu sępoleńskiego zaczątków działalności podatkowej i celno-skarbowej. Film ukazał również współczesne działania służb Krajowej Administracji Skarbowej ze szczególnym zaakcentowaniem usługi Twój e-PIT przeznaczonej dla przeszło 25 mln podatników.

Oprócz koncertu Reprezentacyjnej Orkiestry Lasów Państwowych działającej przy Technikum Leśnym w Tucholi, publiczność dowiedziała się też jak w praktyce wygląda nowy sposób rozliczania. Zaprezentowali im pracownicy urzędu na obleganych stanowiskach informacyjnych przed salą koncertową. ©℗

PROMOCJA 068836551

12 znakomitych śpiewaków, 2 godziny zachwycającego show i ponad 20 przebojów

Monika Latkowska
monika.latkowska@polskapress.pl

Widowisko

Bydgoszcz jest jednym z czterech miast w Polsce, w których będzie można zobaczyć 12 Tenors . Koncert już 26 kwietnia w Hali Łuczniczka. Bilety na tą niezapomnianą muzyczną podróż przez świat warto kupić już dziś, tym bardziej że zainteresowanie koncertem jest duże.

FOT. SHOW FABRIC

Japonia, Chiny, a obok największych sal koncertowych Bydgoszcz. 26 kwietnia 12 Tenors wystąpi w Hali Łuczniczka.

Nazwa zespołu może mylić. Wydaje się bowiem, że repertuar, jaki prezentują Tenorzy, to jedynie muzyka poważna, jednak podczas koncertu usłyszymy również covery znakomitych hitów XX wieku.

Ich program to emocjonalny roller coaster - momentami zabawny, to znów wzruszający, zaskakujący humorem, pełny energii. Kolejne utwory zostały dobrane tak, by nie tylko przypomnieć fundamenty muzycznej historii, ale też wyzwolić w słuchaczach kojarzące się z wybranymi piosenkami wspomnienia.

W muzycznym menu...

Dziś uchylimy rąbka tajemnicy i zdradzimy, jakie przeboje zabrzmią podczas wielkiego show 26 kwietnia w Bydgoszczy. W pierwszej części koncertu usłyszymy m.in. tenorową arię „La donna è mobile" („Kobieta jest zmienna") Księcia Mantui z III aktu opery „Rigoletto" Giuseppe Verdiego, rozpropagowaną szeroko głównie przez „Trzech Tenorów". Zabrzmi też Nessun Dorma („Niech nikt nie śpi") - aria Kalafa z początku trzeciego aktu opery „Turandot" Giacomo Pucciniego. Klimat zmieni meksykańska La Bamba. Fani Toma Jonesa usłyszą jego przebój „Delilah". Po krótkiej przerwie zabrzmi m.in. singiel amerykańskiego duetu Simon & Garfunkel „The Sound of Silence" i „Bohemian Rhapsody", ballada rockowa zespołu Queen, autorstwa Freddiego Mercury'ego, która często wymieniana jest jako najlepszy utwór w historii muzyki popularnej. Nie zabraknie też neapolitańskiej pieśni „O sole mio".

Grupa 12 Tenors w ostatnich latach odniosła wielki sukces na scenach światowych. Ich występy gromadzą na widowniach tłumy melomanów. Co podkreślają goście koncertów oraz krytycy - młodzi, przystojni śpiewacy swoimi wykonaniami burzą też wiele operowych stereotypów. Zespół podczas występów prezentuje zróżnicowanie szeroki wachlarz utworów i dosłownie porywa widownię z krzeseł. Są nie tylko świetnie wyszkolonymi, ogromnie utalentowanymi wokalistami, ale też tancerzami, konferansjerami, a momentami nawet kabareciarzami. Takie połączenie gwarantuje wspaniale spędzony wieczór, o którym pamięta się przez długi czas.

Start koncertu 26 kwietnia o godzinie 19:00 w Hali Łuczniczka. Bilety do nabycia sieć sklepów Media Markt, Księgarnie PWN, Salon Muzyczny Riff www.abilet.pl www.ebilet.pl www.kupbilecik.pl

GAZETA pomorska

eprasa.pl 96a91a7058

POWIAT TUCHOLSKI

Miasto, gmina

Tuchola

W TOK będą audycje muzyczne z Filharmonią dla dzieci i młodzieży

Tucholski Ośrodek Kultury i Stowarzyszenie „Tucholski Pegaz" ponownie są autorami projektu koncertów dla dzieci z przedszkoli, szkół podstawowych, młodzieży gimnazjalnej i szkół średnich. W tym roku również dla seniorów. Projekt dofinansowano ze środków Gminy Tuchola w roku 2019. Wykonawcami spotkań będą artyści muzycy z Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy. Koncerty zwane audycjami muzycznymi realizowane będą przy udziale czterech osób – trzech muzyków i osoby prowadzącej, omawiającej temat i prezentowane na żywo utwory. Każdorazowo odbywać się będzie jedno spotkanie o godz. 9 - dla uczniów wymienionych szkół i dzieci z przedszkoli. Liczba miejsc jest ograniczona. Rezerwacje terminów na poszczególne programy oraz więcej informacji w impresariacie TOK, tel. 52/334 33 88 wew. 27. Miejsce realizacji - sala widowiskowa TOK. Pierwsze spotklanie już 26 marca. Wkrótce więcej.
(KL)

Tuchola

Jutro w bibliotece będzie spotkanie z podróżnikiem

Miejska Biblioteka Publiczna im Aleksandra Janty- Połczyńskiego zaprasza jutro o godz. 12 na spotkanie z Robertem Czerniakiem- podróżnikiem, dziennikarzem, autorem książki „Podróże do granic".
(KL)

Gostycyn

Czekoladowe warsztaty dla małych i dużych

Gminny Ośrodek Kultury i świetlice wiejskie zapraszają na zabawę z czekoladą! 12 marca przyjeżdża .... czekoladowy autobus. W programie warsztatów: opowieść o historii czekolady, prezentacja na ekranie procesu powstania czekolady, słodki poczęstunek, tworzenie własnej czekoladowej tabliczki. Każdy uczestnik otrzyma dyplom „Mistrza czekolady" i zabierze do domu swoją tabliczkę czekoladową. Rozkład jazdy autobusu jest następujący: godz. 13 - Wielki Mędromierz (przy świetlicy), godz. 14.30 Przyrowa (przy świetlicy), 16 - GOK Gostycyn. Koszt to 32 zł. Zapisy i wpłaty do 8 marca.
(KL)

Zuzanna z kl. IV z ortografią nie jest na bakier. To mistrzyni!

Anna Klaman
anna.klaman@pomorska.pl

Tuchola

Rozstrzygnięto XII Konkurs Ortograficzny pt. „O Pióro Burmistrza" zorganizowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Tucholi im. Aleksandra Janty-Połczyńskiego.

Do konkursu zgłoszono 34 uczestników szkół podstawowych klas IV - VI z gminy Tuchola.

Pierwsze miejsce i tym samym „Pióro Burmistrza" zdobyła Zuzanna Baranowska z kl. V Szkoły Podstawowej nr 1 w Tucholi. Drugie miejsce - Alicja Bełdzikowska: kl. VI, Szkoła Podstawowa nr 3; III m. - Marta Szreiber: kl. VI, Szkoła Podstawowa nr 1; IV m. - Natalia Okonek: kl. V, Szkoła Podstawowa w Raciążu i Julia Karkoszka - kl. V, Szkoła Podstawowa w Raciążu. Wyróżnienie - Monika Murawska: kl. V, Szkoła Podstawowa w Legbądzie

FOT. NADESŁANE

Patriotyzm łatwiej wpoić, trudniej nauczyć się pisowni takich słów jak: Polak, jarzmo czy ciemięźca

Jury obradowało w składzie: Hanna Szramka, przewodnicząca jury, autorka dyktanda, dyrektor MBP w Tucholi; Małgorzata Borkowska - nauczyciel polonista, Szkoła Podstawowa nr 5 w Tucholi; Monika Słomińska - nauczyciel polonista, Szkoła Podstawowa nr 2 w Tucholi; Sandra Góral - nauczyciel polonista, Szkoła Podstawowa nr 3 w Tucholi; Halina Gut - nauczyciel polonista, Szkoła Podstawowa nr 1 w Tucholi i Anna Kozłowska -sekretarz, starszy bibliotekarz MBP w Tucholi.

Najwięcej trudności w pisaniu uczestnikom konkursu sprawiły wyrazy: 99., tucholanie, bieżący, ziściła, Mauzoleum Ofiar Faszyzmu, Miejska Biblioteka Publiczna im. Aleksandra Janty-Połczyńskiego, patriotyczny, atmosferze, Borowiackie Towarzystwo Kultury, na pewno, Polak, jarzmo, ciemięźca, charyzma. ©℗

AUTOPROMOCJA 008270732

Na tablecie czy na telefonie?

Czytaj Pomorską tak jak lubisz!

Rozczytaj się w e-wydaniu Gazety Pomorskiej i płatnych artykułach na serwisie plus.pomorska.pl

Sprawdź na **plus.pomorska.pl/kup**

Tylko **29 złotych** miesięcznie!

GAZETA pomorska +

eprasa.pl 96a91a7058

Z ŻYCIA GWIAZD

SHOW-BIZNES

Znana wokalistka jest w pierwszej ciąży

Ewa Farna i jej mąż Martin Chrobot spodziewają się pierwszego dziecka. Radosną nowiną o potomku podzielili się w oryginalny sposób - wspólną piosenką, którą opublikowali w internecie.
Do utworu nagrali klip - teledysk złożony z ujęć z ich życia prywatnego. Pod koniec klipu widzimy szczęśliwą 25-latkę z ciążowym brzuchem. Martin Chrobot to gitarzysta z zespołu Ewy Farnej. Para wzięła ślub półtora roku temu. **PAD**

FOT. PAWEŁ WIŚNIEWSKI

SHOW-BIZNES

FOT. KAROLINA MISZTAL

Tomasz Kot zdradził wpadkę oscarową

Aktor podczas Oscarów został pomylony z reżyserem „Zimnej wojny" Pawłem Pawlikowskim. Jedna z dziennikarek meksykańskiej telewizji zawołała go, by przeprowadzić wywiad. Podczas rozmowy powiedziała: „Co myślisz o Alfonso Cuarón? Paweł, powiedz nam prawdę". Kot podszedł do sytuacji z dystansem i ze śmiechem wyjaśnił, że to pomyłka. **PAD**

Odważna kreacja Meghan Markle w Maroku

Meghan Markle i książę Harry wybrali się z dyplomatyczną wizytą do Maroka. Księżna przybyła w czerwonej, rozkloszowanej sukience od Valentina. Jeden z elementów jej stroju nawiązywał do regionalnej kultury. Na ramionach miała haftowaną narzutkę, która nawiązywała do stroju lokalnych kobiet i dopełniała stylizację. Księżna jest w zaawansowanej ciąży. **DG**

SHOW-BIZNES

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Sykut-Jeżyna w pięknej sukni odebrała nagrodę

Znana pogodynka zdobyła Telekamerę w kategorii „Prezenter pogody". Paulina Sykut-Jeżyna na imprezę przyjechała z mężem. Prezenterka postawiła na kreację marki Just Paul, która podkreśliła jej urodę - elegancka, długa suknia zrobiła na wszystkich duże wrażenie. Dół uszyty był z czarnego tiulu, a góra ozdobiona połyskującymi naszyciami. Według fanów, pogodynka wyglądała lepiej niż wiele gwiazd na gali rozdania Oscarów. **PAD**

TV HIT

FILM

Baywatch. Słoneczny patrol

POLSAT 20:40
Mitch prowadzi zespół ratowników. Do ekipy dołącza Matt. Mimo iż mężczyźni mają silne osobowości, co utrudnia im współpracę, muszą zjednoczyć siły.

ROZRYWKA

Wielki test. Sportowiec stulecia

TVP 1 21:00
Artyści, sportowcy i dziennikarze w studiu będą odpowiadać na przygotowane przez ekspertów pytania dotyczące najwybitniejszych polskich sportowców.

ROZRYWKA

Agent – gwiazdy

TVN 21:30
Czwarta edycja programu, w której uczestnicy będą rywalizować na Wyspach Kanaryjskich. W pierwszym odcinku zawodników czeka m.in. skok w przepaść. Kolejna konkurencja będzie łamigłówką intelektualną.

FILM

Zgadnij kto

TVP 2 22:35
Theresa Jones (Zoe Saldana) przychodzi na przyjęcie wydane z okazji 25. rocznicy ślubu rodziców w towarzystwie chłopaka, Simona (Ashton Kutcher). Potencjalny zięć nie przypada do gustu ojcu dziewczyny.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
W Twoje życie wkradnie się dzisiaj trochę nerwowości. Rozdrażnienie udzieli się także innym osobom, co nie wróży zbyt dobrze Waszym wspólnym planom i przedsięwzięciom.

Ryby (19.02 - 20.03)
Dzień sprzyjający podejmowaniu właściwych decyzji. Wykorzystuj te okoliczności, jeśli stoisz przed jakimikolwiek trudnymi wyborami. Śmiało możesz również decydować za innych.

Baran (21.03 - 19.04)
Łatwo i sprawnie będzie dzisiaj przychodziło Ci wywiązywanie się z codziennych obowiązków. Ale nie bierz na siebie dodatkowych zadań, bo to przerośnie Twoje możliwości.

Byk (20.04 - 20.05)
Ludzie z chęcią będą dzisiaj przystawać na zaproponowane przez Ciebie rozwiązania. Dlatego wyjdź do nich z tym, co budziło ich opór.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
W Twojej obecności padną dzisiaj słowa, które wywołają sporą konsternację u kilku osób. Zaangażujesz się w wyjaśnianie tej sytuacji...

Rak (22.06 - 22.07)
Wejdziesz dzisiaj w bliskie relacje z osobą, która zazwyczaj zachowuje wobec otoczenia duży dystans. Innym się to raczej nie uda...

Lew (23.07 - 22.08)
Musisz chyba dzisiaj odłożyć na bok swoje potrzeby i pomóc komuś, kto popadnie w małe tarapaty. Twoje interwencja okaże się skuteczna, co dostarczy Ci sporo satysfakcji.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie składaj dzisiaj obietnic, co do których nie masz pewności, że uda Ci się z nich wywiązać. Lekkomyślne rzucanie słów na wiatr może spowodować bardzo przykre konsekwencje.

Waga (23.09 - 22.10)
Stracisz dzisiaj nieco zaufanie do osoby, na której dotychczas zawsze można było bezgranicznie polegać. Relacje między Wami ulegną od jutra znacznemu ochłodzeniu.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Zwracaj dzisiaj większą niż zazwyczaj uwagę na słowa. Jedno wypowiedziane nie w porę może narazić Cię na spore nieprzyjemności.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Duże znaczenie będą miały dzisiaj dla Ciebie przeczucia i intuicja. Racjonalne argumenty i opinie innych osób kompletnie zignorujesz.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Coraz mocniejsze promienie słońca wprawią Cię dzisiaj w doskonały nastrój. Swoim optymizmem „zarazisz" innych. Będzie miło...

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 000532

LEKARSKIE

Bydgoszcz

Ginekolog dr med. Piotr Siwek. USG, kolposkopia. Poniedziałki i czwartki 16.00 -19.00. Pestalozziego 27, 601-664-748. Rejestracja 661-60-70-90 000528

CHIRURG onkolog Piotr Rhone przyjmuje - rejestracja telefoniczna. Jagiellońska 36A - 600-132-602, Berlinga 7E - 794-225-909, Janosika 2/51 (zabiegi) - 502-398-787 000281

STOMATOLOG Dorota Zielińska. Leczenie dorosłych i dzieci. RTG, znieczulenie komputerowe. Bydgoszcz, ul. ks.I.Skorupki 98, tel: 667-092-877

Chojnice

Gabinet internistyczny Bernadeta Klunder. Chojnice ul. Młyńska 4. Gastroskopia, EKG. 602-494-649. 000017

Kardiolog Witold Armada, Chojnice Żwirki i Wigury 2. Echo, EKG wysiłkowe, holter, doppler naczyniowy. 602-387-506, 52/397-63-28. 000017

SZPITALE, PORADNIE

Chojnice

Eskulap Przychodnia, Kościerska 9, ogólna 523979170, dziecięca 523979296, kobiet 523951252 000018

PRZEWOZY

Bydgoszcz

„Transline" - Niemcy, Holandia, Belgia, Dania. 504-006-353,www.transline.net.pl 000070

USŁUGI

Bydgoszcz

Auto-gaz Brzoza montaż, raty, tel. 52/364-10-60. 000289

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele . 000420

ABC Bydgoszcz Całodobowe Usługi Pogrzebowe, kom. 601-635-921 Włodzimierz Wełnowski, ul. Chwytowo 20 (przy pl. Poznańskim) - kraj, Unia Europejska, pełen zakres usług.Dysponujemy chłodnią, krematorium, kremacje. Kredytujemy pogrzeby ZUS, KRUS, wojsko, policja. 000514

Atrakcyjne ceny. Kompleksowy całodobowy Zakład Międzynarodowych Usług Pogrzebowych „Uniwersal" Bałtycka 9, 52/370-54-40, 52/342-07-24, św. Trójcy 28, 52/322-67-66, 52/321-55-22. System bezgotówkowy. Administrujemy cmentarzem Zaświat. 000420

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych Plac Piastowski 9 Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy -duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

FORDOŃSKI Zakład Pogrzebowy, Wyzwolenia 5, Stary Fordon. 24 h. 600 03 25 25. WSZYSTKIE formalności BEZGOTÓWKOWO 0020

NERO-FALKOWSKI Zakład Pogrzebowy 24h CHŁODNIA KREMATORIUM PRZEWOZY kraj zagranica. POGRZEBY wszystkie CMENTARZE w tym WIŚLANA, kredytowanie ZUS KRUS wojsko policja BEZGOTÓWKOWO,52/328-23-73, 664-63-28-38 Wyszyńskiego 50 oraz Stary Fordon Rynek 4 www.nero-falkowski.pl 000528

Zakład Pogrzebowy „Zieleń Miejska" czynny całą dobę, Bydgoszcz ul. Czartoryskiego 13; tel. 52/324-99-98, 52/324-99-99. Pogotowie pogrzebowe 195-88 całodobowe. Wykonujemy pochówki na wszystkich cmentarzach, zarządzamy cmentarzami komunalnymi. WŁASNE KREMATORIUM 419814B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900. 000010

Tuchola

Usługi Pogrzebowe Przedsiębiorstwa Komunalnego w Tucholi Sp. z o.o. ul. Świecka 68 (całodobowo) 52/3365739, 603265868 000007

Silno

Zakład Stolarski - Usługi Pogrzebowe - Sprzedaż Trumien R.Z. Klunder s.c. ul. Przyrzeczna 1, 89-620 Silno. 52/3987613, 02632354, 512180414.Czynne Całą Dobę 000012

WETERYNARYJNE

Bydgoszcz

Aktualnie Cieplicka 5, 52/379-60-04, codziennie 8.00-20.00, weekendy 9.00-20.00, Sułkowskiego 32, pon. - pt. 16.00 - 20.00, tel. 52/524-38-73. 000414

Bartodzieje, Gabinet Weterynaryjny Folwark Zwierzęcy, Polanka 16, naprzeciwko Balatonu, czynne 10.00-19.00, weekendy 15.30-17.30 604-422-840. 000414

Całodobowa Klinika Weterynaryjna Kora, Bydgoszcz Moniuszki 5, 52/341-04-88. Filia Twardzickiego 33B, czynne 10.00 -20.00, 52/343-82-74 000414

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 21, 52/322-22-85. 412314B01/A

Chojnice

Moc Natury Zdrowa i ekologiczna żywność Chojnice Cechowa 10 667611248 00143

Punkty przyjmowania ogłoszeń i reklam do „Gazety Pomorskiej"

Bydgoszcz - Śródmieście
Biuro Reklamy i Ogłoszeń, ul. Zamoyskiego 2, tel. 52/326-32-82, 52/326-31-06, 52/326-31-07, fax. 52/345-53-21, czynne 8-17, sob. nieczynne, AKCEPTUJEMY KARTY PŁATNICZE.

Bydgoszcz - Fordon
Fordoński Zakład Pogrzebowy ul. Wyzwolenia 5, tel. 52/52-22-373, 600-03-25-25.
Univert ul. Glinki 42, tel. 52/371-88-37, czynne pn.-pt. 10.00-17.00

Koronowo
„Elektronix", Pl. Zwycięstwa 10, tel. 52/382-43-55, czynne 9.30-17.30, sob. 9.30-14.

Nakło
Zakład Złotniczy, ul. Hallera 16, tel./fax. 52/385-13-08, czynne 9-17, sob. 10-13.

Solec Kujawski
Soleckie Centrum Kultury, ul. Bojowników o Wolność i Demokrację 1, tel./fax. 52/387-18-67, czynne pn.-pt. 9-15.

Wągrowiec
„Głos Wągrowiecki", ul. Janowiecka 1, tel. 67/262-33-34, fax. 67/268-55-25, czynne pn.-pt. 9-17.

Chojnice
Biuro Reklamy i Ogłoszeń, ul. Cechowa 3, tel. 52/396-69-40, czynne 10.00-12.00, sob nieczynne.

Czersk
„All-Tourist - Biuro Turystyczne", ul. Starogardzka 2, tel./fax. 52/398-43-72, czynne 9-15.45, sob. 9-12.

Sępólno Krajeńskie
Usługi Finansowe, ul. Studzienna 7, tel./fax. 52/388-25-56, czynne pn.-pt. 9-17, sob. 9-13.

Tuchola
„ARKOM", Plac Wolności 9, tel. 52/559-00-89, fax. 52/511-09-09, czynne 9-17, sob. 9.30-13.

Więcbork
Usługi Finansowe, ul. Hallera 11, tel./fax. 52/389-71-52, czynny 9-17, sob. 9-13

GAZETA pomorska
www.pomorska.pl

REDAKTOR WYDANIA
Alicja Domachowska, Beata Busz
REDAKCJA ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100, fax 52 32 21 031
gp.redakcja@pomorska.pl
Redaktor naczelny Wojciech Potocki, wojciech.potocki@pomorska.pl, tel. 52 32 63 164
Zastępca redaktora naczelnego Alicja Polewska, alicja.polewska@pomorska.pl, tel. 52 32 63 168
Zastępca redaktora naczelnego ds. Multimediów: Tomasz Pietraszak, tel. 52 32 63 161 tomasz.pietraszak@polskapress.pl
Wydawcy Beata Busz, tel. 52 32 63 172, beata.busz@ pomorska.pl; Alicja Domachowska, tel. 52 32 63 172, alicja.domachowska@pomorska.pl, Adam Szczęśniak, tel. 52 32 63 172, adam.szczesniak@pomorska.pl
Dział dodatków Lucyna Talaśka-Klich, tel. 52 32 63 132, lucyna.talaska@pomorska.pl
Interwencje Małgorzata Wąsacz, tel. 52 32 63 215 malgorzata.wasacz@pomorska.pl
Dział Magazyn Alicja Polewska, alicja.polewska@pomorska.pl, tel. 52 32 63 168
Sport Magdalena Zimna, tel./fax 52 326 32 00, magdalena.zimna@pomorska.pl
Online: www.pomorska.pl Jakub Stykowski, tel. 52 32 63 187 jakub.stykowski@pomorska.pl
BYDGOSZCZ, Zamoyskiego 2 Maciej Myga, tel. 52 32 63 151 maciej.myga@pomorska.pl
BRODNICA, ul. Przykop 49 Katarzyna Pomianowska, tel. 56 49 84 877, katarzyna.pomianowska@pomorska.pl
CHEŁMNO Monika Smól, tel. 697 770 268, monika.smol@pomorska.pl
CHOJNICE, ul. Cechowa 3 Janusz Milanowski, tel. 52 39 66 930, janusz.milanowski@polskapress.pl
CIECHOCINEK Krzysztof Górski, tel. 607 774 472 krzysztof.gorski@pomorska.pl
GRUDZIĄDZ, ul. Wybickiego 38 Daniel Dreyer, tel. 56 45 119 20, daniel.dreyer@pomorska.pl,
INOWROCŁAW, ul. Roosevelta 15 Zbigniew Politowski, tel. 52 35 72 233, zbigniew.politowski@pomorska.pl
TORUŃ, ul. Podmurna 31 Joanna Maciejewska, tel. 519 503 590, fax 56 475 42 45, joanna.maciejewska@pomorska.pl
WŁOCŁAWEK, ul. Żabia 29 Karol Poliński, tel. 54 23 22 222, karol.polinski@pomorska.pl,
ŚWIECIE, ul. Mickiewicza 14 Agnieszka Romanowicz, tel. 52 33 14 350, agnieszka.romanowicz@pomorska.pl
ŻNIN, ul. 700-lecia 34 Iwona Woźniak, tel. 52 30 31 215, iwona.wozniak@pomorska.pl

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych i ma prawo do ich skracania lub przeredagowywania.

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Prezes oddziału Polska Press w Bydgoszczy
Marek Ciesielski, tel. 52 32 63 113
marek.ciesielski@pomorska.pl
Marketing tel. 52 326 32 35
Dział handlowy ogłoszenia 52 32 63 282, reklama 52 32 63 281
Dział dystrybucji prenumerata 52 326 32 38. Prenumeratę przyjmują oddziały RUCH SA, urzędy pocztowe i listonosze.
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

Polskie Badania Czytelnictwa
Nakład Kontrolowany ZKDP

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fąfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz
Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

eprasa.pl 96a91a7058

REKLAMA
008923242

eprasa.pl 96a91a7058

Jabłka kupione, firmy czekają, a wniosek w CBA

Lucyna Talaśka-Klich
lucyna.talaska@pomorska.pl

Kontrowersje

Posłowie PO złożyli wniosek do CBA o sprawdzenie, czy tzw. skup interwencyjny jabłek został przeprowadzony zgodnie z prawem. I czy owoce kupiła „firma zaprzyjaźniona" z ministrem rolnictwa? Związek Sadowników RP uważa, że akcja była potrzebna, ale popełniono błędy.

- W minionym roku, gdy resort rolnictwa ogłosił, że zdejmie z rynku pół miliona ton jabłek, za kilogram tych owoców (przemysłowych) płacono około 10 gr, teraz to średnio 25 gr - mówi Piotr Grochowalski, sadownik z miejscowości Zduny (pow. brodnicki). - Coś to dało, ale na rynku owoców i tak jest kiepsko.

Miało być lepiej

- Koniec okradania chłopów! - powiedział Jan Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa podczas październikowej konferencji na której poinformował, że spółka Eskimos - producent mrożonek z owoców i warzyw - otrzyma państwowe gwarancje na kredyt i pomoże zdjąć nadwyżkę jabłek z rynku.

FOT. LUCYNA TALAŚKA-KLICH

W ub. sezonie jabłonie uginały się pod ciężarem owoców

Problem w tym, że niektóre firmy, które kupowały jabłka w imieniu tej spółki, wciąż czekają na pieniądze.

Dorota Niedziela (poseł PO-KO, wiceprzewodnicząca sejmowej komisji rolnictwa) uważa, że problem dotyczy 160 firm, które mogą zbankrutować, bo „zaprzyjaźniona" z rządem firma ma problemy z płatnościami. Ona oraz inny poseł PO - Kazimierz Plocke (były wiceminister rolnictwa) wystąpili do Centralnego Biura Antykorupcyjnego z wnioskiem o przeprowadzenie czynności sprawdzających. Chodzi m.in. o zbadanie „charakteru relacji i zależności panujących pomiędzy Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi Janem Krzysztofem Ardanowskim oraz podległymi mu funkcjonariuszami publicznymi a przedstawicielami spółki Eskimos S.A., w szczególności w kontekście publicznych wypowiedzi ministra Jana Krzysztofa Ardanowskiego, w których określał on ww. spółkę jako „zaprzyjaźnioną" i powierzenia jej „interwencyjnego" skupu jabłek".

- To są bezczelne kłamstwa! - powiedział minister Ardanowski. - Przedstawicieli firmy Eskimos poznałem dopiero w październiku. Szukaliśmy porządnej firmy, która nie jest „krzakiem". Oni się zgłosili, sprawdziliśmy ich i tyle. Opóźnienia w płatnościach są wynikiem późniejszego przyjęcia budżetu państwa.

Czekają na ostatnie transze

- Mam nadzieję, że w przyszłym tygodniu otrzymamy ostatnią transzę pieniędzy, czyli 20 mln zł (ze 100 mln zł kredytu) i będziemy mogli zakończyć ten temat - powiedział Rafał Wójcik, członek zarządu firmy Eskimos SA, która realizuje Program Stabilizacji Cen na Rynku Jabłek.

Wczoraj, w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, Wójcik brał udział w przygotowaniu dokumentów związanych z uruchomieniem następnej transzy kredytu (w Banku Ochrony Środowiska, KOWR udziela gwarancji).

Czy władze spółki Eskimos znały wcześniej ministra Ardanowskiego? - Nie! - odpowiedział kategorycznie Rafał Wójcik. - Złożyliśmy propozycję realizacji programu, ponieważ śledząc sytuację na rynku uznaliśmy, że jest duża nadprodukcja jabłek i można je zagospodarować.

Jego zdaniem opóźnienia w wypłacie płatności wynoszą maksymalnie niecałe dwa miesiące. Co prawda owoce zakontraktowano w październiku 2018 r. ale ze względu na moce przerobowe spółki, przyjmowano je sukcesywnie. - Sporą część odebraliśmy w lutym - dodaje Rafał Wójcik. - Jesteśmy poważną firmą i nie mogliśmy się zgodzić na to, by cokolwiek się zmarnowało.

500

tys. ton jabłek do zdjęcia z rynku - tego dotyczył program realizowany od ubiegłego roku

O opóźnieniach płatności (niezależnych od spółki) dla podmiotów współpracujących ze spółką, firma informowała już wcześniej. - Podczas posiedzenia sejmowej komisji rolnictwa była mowa, iż niektóre podmioty płacą sadownikom za owoce nawet po ponad roku! - stwierdził Rafał Wójcik. - Dziwi mnie, że tych problemów sadownicy nie nagłaśniają.

Sadownicy ćwiczą cierpliwość

- Niektóre firmy kupujące jabłka wcześniej płaciły za owoce po miesiącu, teraz to są trzy miesiące, albo i dłużej - uważa jeden z sadowników, który prosił, by nie podawać jego danych, bo sytuacja na rynku wciąż jest dramatyczna.

- Rzeczywiście, niektóre firmy wykorzystują trudną sytuację na rynku i odkładają terminy płatności - przyznał Mirosław Maliszewski, prezes Związku Sadowników RP (poseł PSL-UED, wiceprzew. sejmowej komisji rolnictwa).

- Problemem polskich sadowników jest słabe zorganizowanie - twierdzi inny właściciel sadów. - Wiele grup producenckich się rozpadło tylko dlatego, że niektórzy członkowie sprzedawali towar na boku. Za ich pazerność i brak lojalności zapłacili wszyscy.

Uczmy się na błędach

- Opozycja tak krytykuje pomoc dla sadowników, a co ona dla nich zrobiła? - zapytał minister Ardanowski.

Dorota Niedziela uważa, że ich zasługą jest m.in. to, iż problem firm skupujących jabłka został nagłośniony i szybciej odzyskają pieniądze.

- Akcja związana ze skupem miała sens, bo stawki za jabłka przemysłowe wzrosły przynajmniej do 25 -30 gr - ocenił Mirosław Maliszewski. - Niestety nie udało się uniknąć błędów, które mogą nas wiele kosztować. Jeśli teraz były opóźnienia w regulowaniu płatności, to kto zechce wziąć udział w kolejnej akcji? A bardzo możliwe, że za kilka miesięcy trzeba będzie zdjąć następne nadwyżki z rynku. ©℗

Paliwo

Trwają prace nad dodaniem pominiętych kodów

Sejm uchwalił w miniony piątek, a Senat zajmował się wczoraj nowelizacją ustawy związanej ze zwrotem podatku akcyzowego. Niektóre wnioski z powodu pominiętych w przepisach kodów paliwa spotykały się z odmowną decyzją, a rolnicy obawiali się braku dopłaty. Ten błąd jest właśnie naprawiany i wiąże się z wydłużeniem pierwszego w 2019 roku naboru wniosków o miesiąc - projekt zakłada, że będzie to 31 marca. Przepisy wejdą w życie dzień po ogłoszeniu.
(AGW)

Pieniądze

Pomoc o niewielkim znaczeniu nabierze większego znaczenia

Z 15000 euro do 20000 euro w okresie trzech lat podatkowych zwiększona została pomoc de minimis (to tzw. pomoc o niewielkim znaczeniu) dla jednego przedsiębiorstwa prowadzącego działalność w zakresie produkcji podstawowej produktów rolnych (gospodarstwa rolnego) - informuje resort rolnictwa. Jest decyzja Komisji Europejskiej w tej sprawie. Podwyższone limity obowiązywać będą od 14 marca 2019 r. i będzie obowiązywać do 31 grudnia 2027 r.
(LT)

Pomoc

60 tysięcy złotych na restrukturyzację małych gospodarstw

Od 28 lutego do 29 marca 2019 r. w oddziałach regionalnych ARiMR można składać wnioski o przyznanie wsparcia na „Restrukturyzację małych gospodarstw". Agencja podaje, że o premię może starać się rolnik posiadający gospodarstwo obejmujące co najmniej 1 ha gruntów ornych, łąk i pastwisk trwałych, czy sadów lub nieruchomości służącej do prowadzenia produkcji w zakresie działów specjalnych produkcji rolnej. Wielkość ekonomiczna takiego gospodarstwa musi być mniejsza niż 10 tys. euro.
(LT)

REKLAMA 008916226

SKUP BYDŁA
609 909 170
FACTOR Grzegorz Pietrzyk
Odbieramy bydło bezpośrednio od rolnika własnym transportem.
Płatność gotówką z VAT-em lub przelewem w ciągu 24h.
Załatwiamy wszystkie formalności w ARiMR.
Zapewniamy konkurencyjne ceny.

REKLAMA 038900187

ROLNAS®
Kukurydza
COXXIMO FAO 230
FASHION FAO 230
TIBERIO FAO 235
MIXXY FAO 250
SAXXOFON FAO 240
SM PREZENT FAO 240-250
ROSOMAK FAO 250-260
i inne
Zboża jare
Pszenica TYBALT, LENNOX, QUINTUS (oścista)
Pszenżyto MAMUT, MAZUR, MILEWO
Jęczmień KWS ATRIKA, KWS HARRIS, KWS VERMONT, SOLDO, ARGENTO, AVALON, RADEK RGT PLANET (browar)
Owies BINGO, POSEIDON, KOMFORT, AMANT (nagi)
Żyto BOJKO, ARANTES
Przedsiębiorstwo Nasienne „ROLNAS" Sp. z o.o.
85-681 Bydgoszcz
ul. Powstańców Warszawy 6F
tel. 52/ 376-98-10, 345-50-35
fax 376-98-11
e-mail: rolnas@cps.pl
www.rolnas.com.pl
Kotomierz k/Koronowa, ul. Bankowa 4-6 - tel. 52 381 92 20 Radziejów, ul. Płowiecka 6 - tel. 54 285 36 71
Włocławek, ul. Szpitalna 24 - tel. 54 236 18 10 Szubin, tel. 501 655 356 Żnin, tel. 516 059 817
Smogorzewo 83 k/Łabiszyn, tel. 660 755 778

eprasa.pl 96a91a7058

Prof. Izdebski: W stosunkach seksualnych Polaków dominuje pośpiech

FOT. BARTEK SYTA

Prof. Izdebski: Bliskość bardziej niż seks ceni sobie 70 procent kobiet i 52 procent mężczyzn

Leszek Kalinowski
lkalinowski@gazetalubuska.pl

Rozmowa

O związkach, przytulaniu, dbaniu o siebie i o swojego partnera rozmawiamy z prof. drem hab. Zbigniewem Izdebskim z Katedry Humanizacji Medycyny i Seksuologii Wydziału Lekarskiego i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Dla nas, Polaków, miłość jest ważną wartością w życiu?

Z moich badań (wzięło w nich udział 2,5 tysiąca osób w wieku powyżej 18 lat) wynika, że zdecydowana większość rodaków dostrzega, iż miłość, związek jest ważną wartością w ich życiu. Jednak zauważamy, że struktura związku się zmienia. Coraz mniej mamy małżeństw sakramentalnych, zwiększa się liczba osób będących w innych związkach czy wybierających życie singla.

Jak to się przedstawia procentowo?

66 procent Polaków żyje w związkach, w małżeńskich - 48 procent. Dziś chętniej niż przed laty nasi rodacy decydują się na związki nieformalne. 11 procent badanych mieszka ze sobą, choć nie wzięło ślubu. 7 procent badanych stwierdziło, że ma poczucie bycia w związku, choć nie mieszka ze swoim partnerem czy partnerką. Warto zauważyć, że 20 lat temu w Polsce takich nieformalnych związków było... 1 procent. 34 procent badanych określa się jako single, przy czym mówimy tu nie tylko o młodych osobach, ale także wdowach i wdowcach.

Większość osób chce jednak mieć bliską osobę...

Czasem nawet nie tylko jedną. Z badań wynika też, że 10 procent Polaków ma dwóch partnerów i żyje w związku równoległym.

I w nich także przeżywa prawdziwą miłość?

Na pytanie, czy przeżył(a) Pan(i) prawdziwą miłość, tak odpowiedziało 54 procent badanych. Natomiast 26 procent także to potwierdziło i dodało: nie jestem z tą osobą w związku. 18 procent respondentów nie przeżyło prawdziwej miłości, a 2 procent odmówiło odpowiedzi.

Kobiety częściej przyznają się do przeżycia prawdziwej miłości?

Zdecydowanie przyznaje się do tego 53 procent kobiet i 54 procent mężczyzn. Jednak więcej pań zdradza, że przeżyło ją z kimś, z kim nie są w związku (29 procent kobiet i 22 procent mężczyzn). Natomiast 21 procent mężczyzn i 15 procent kobiet twierdzi, że nie doznało takiego uczucia. Jeśli chodzi o wiek, to w grupie osób 30-49 lat prawdziwą miłość przeżyło 62 procent badanych, wśród osób 50 plus ten odsetek wynosi 52 procent, a w grupie 18-29 lat - 41 procent.

Co piąty mężczyzna myśli, że w romansie nie ma nic złego. Podobnie uważa też 14 procent kobiet. „To tylko seks, nic więcej..."

Seks odgrywa dużą rolę?

Największą rolę odgrywa u 30- i 40-latków. Po 50. roku życia jest, niestety, nieistotny dla 49 procent kobiet i co czwartego mężczyzny. Z raportu wynika, że w stosunkach seksualnych Polaków dominuje pośpiech. Na grę wstępną przeznaczamy 15 minut, w 2005 roku to było pięć minut więcej. Stosunek trwa przeciętnie trochę ponad 14 minut. O cztery minuty mniej niż w 2001...

Może powodem jest codzienna pogoń za wszystkim, stres, praca?

Na pytanie, co najczęściej przeszkadza w odbyciu stosunku seksualnego, 31 procent kobiet i 21 procent mężczyzn odpowiedziało, że przede wszystkim stres i zmęczenie. Pracy poświęcamy coraz więcej czasu. Często jesteśmy zdenerwowani, mamy złe samopoczucie. 31 procent kobiet i 16 procent mężczyzn współżyje z partnerami bądź partnerkami pomimo braku ochoty.

Kobiety mówią jeszcze o lęku przed niechcianą ciążą, mężczyźni o obawie, że nie sprawdzą się w łóżku...

Ale zauważmy też, że z badania wynika, iż ten stosunek seksualny nie jest dla wielu osób najważniejszy.

Co zatem jest ważne?

61 procent badanych uznało, że bardziej niż stosunek seksualny liczą się dla nich dotyk, przytulenie i poczucie bliskości. W podziale na płeć wygląda to tak: bliskość bardziej ceni sobie 70 procent kobiet i 52 procent mężczyzn.

Może dlatego zdrady nie traktuje się dziś jako coś strasznego?

Co piąty mężczyzna myśli, że w romansie nie ma nic złego. Podobnie uważa też 14 procent kobiet. Można więc nieraz usłyszeć: to tylko seks, nic więcej...

By miłość kwitła, trzeba dbać o swojego partnera...

Żeby móc kogoś kochać, to także warto o kogoś dbać. Ale żeby tak było, to ten ktoś musi przyjąć postawę dbania o siebie i swoje zdrowie. Nie mówię o narcyzmie, ale pokochaniu siebie, także w kontekście zdrowia.

Potrzebujemy jednak mieć kogoś, kto będzie nas do tego dbania o siebie mobilizował?

Żeby móc kogoś kochać, to także warto o kogoś dbać. Ale żeby tak było, to ten ktoś musi przyjąć postawę dbania o siebie i swoje zdrowie

Jestem przeciwny temu, żebyśmy odpowiedzialność za swoje zdrowie przekładali na partnera czy partnerkę. Bo często się zdarza, że mąż, który ma problemy zdrowotne, ma pretensje do żony, że mogła go wcześniej zaprowadzić do lekarza. A przecież nie jest on osobą ubezwłasnowolnioną. Brak mu świadomości, chęci, odpowiedzialności... Niejednokrotnie ta chęć dbania o siebie jest też zaniedbana u kobiet.

Przyjęło się, że to kobieta dba o zdrowie rodziny.

Tak bywa, ale ludzie bliscy powinni siebie nawzajem wspierać. Bo jeśli mąż przy różnej okazji, na przykład walentynek, swoją miłość będzie wyrażał między innymi przypominaniem o badaniach, to ona może bardziej znajdzie czas na profilaktykę. I odwrotnie. A także wzrośnie ich świadomość, jak ważne jest ich zdrowie dla związku.

A z tym już u nas gorzej. Niby wszyscy wiemy, ale na badania profilaktyczne nie chodzimy.

Są choroby, których u nas nie powinno być. Lekarze ze Skandynawii często przyjeżdżają do Polski, żeby zobaczyć, jak wygląda zaawansowany rak szyjki macicy. Dlaczego? Bo w Szwecji czy Norwegii tej jednostki chorobowej nie zobaczą. Tam jest dobra profilaktyka. A to klucz do sukcesu. Kiedy my mówimy o różnych szczepieniach, na przykład HPV, to musimy pamiętać, że one nie są same w sobie wartością. Ale to wszystko, co się wokół nich dzieje, czyli mówienie o swoim zdrowiu, aktywności seksualnej składa się na pewną świadomość, która jest dla nas ważna...

Z tym wszystkim nie jest u nas najlepiej, bo edukacja seksualna w Polsce to fikcja?

Często, jak mówimy o edukacji seksualnej, to mam wrażenie, że niektórzy utożsamiają ją z seksem, stosunkami seksualnymi, a nie dostrzegają w tym kwestii związanych ze zdrowiem kobiety, mężczyzny. W Polsce mamy kiepskie nawyki prozdrowotne. Nie mówimy dobrze w szkole o problemach zdrowotnych dziewcząt i chłopców. I to przenosi się na nasze późniejsze życia i nasze postawy.

Ale przecież dostęp do wiedzy jest dziś dużo większy niż kiedyś.

Młodzi sięgają do internetu, gdzie jest wiele informacji dobrych, ale także rzeczy nieprawdziwych, sensacyjnych czy wulgarnych, które z prawdziwym życiem niewiele mają wspólnego. Brak rzetelnej wiedzy powoduje chaos informacyjny, a młody człowiek nie potrafi ocenić, czy to, co widzi lub czyta, jest dobre albo prawdziwe. Dlatego tak ważna na różnych poziomach nauki i naszego życia jest edukacja seksualna, zdrowotna. ©℗

Profesor Zbigniew Izdebski będzie gościem na III Forum Senior w Bydgoszczy

eprasa.pl 96a91a7058

REKLAMA 008924135

DOTACJA NA USUWANIE AZBESTU 2019

Dotacji podlegają:

Demontaż, odbiór, transport i unieszkodliwienie azbestu dofinansowane ze środków WFOŚiGW w Toruniu i Budżetu Miasta.

Czas i sposób realizacji zadania:

Prace prowadzone będą przez firmę działającą na zamówienie Urzędu Miasta Bydgoszczy Przewidywany termin realizacji zadania – sierpień-październik 2019 r.

Wysokość dofinansowania:

50% ze środków WFOŚiGW i 50% ze środków Budżetu Miasta - nie więcej niż 800,00 zł za 1 Mg unieszkodliwionych lub nie więcej niż 500,00 zł za Mg zabezpieczonych odpadów zawierających azbest

Termin składania wniosków:

Do 12 kwietnia 2019 r.

Wydział Zintegrowanego Rozwoju (WZR)
ul. Grudziądzka 9-15, budynek C, pok. 201, II piętro

Zasady udzielania dotacji i formularze wniosków:

www.bydgoszcz.pl
(rozwój-środowisko-azbest)
www.bip.um.bydgoszcz.pl
(w ogłoszeniach WZR)
WZR, ul. Grudziądzka 9-15, budynek C, pok. 201, II piętro

Dodatkowe informacje:
52 58 59 270, 52 58 58 038

REKLAMA 008924549

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA BYDGOSZCZY z dnia 22.02.2019 r.

Na podstawie art. 72 ust. 6 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (j.t. Dz. U. z 2017 r., poz. 1405)

zawiadamia się

o wydaniu w dniu 22.02.2019 r. decyzji zmieniającej decyzję własną nr 366/2016 z dnia 26.04.2016 r., znak WAB.II.6740.158.2016.DP, zmienionej wcześniej odpowiednio decyzjami:
– z dnia 23.08.2016 r., znak WAB.II.6740.1018.2016.DP,
– z dnia 05.05.2017 r., znak WAB.II.6740.302.2017.DP/MBS,
– z dnia 25.07.2018 r., znak WAB.II.6740.835.2018.MBS,
– z dnia 03.12.2018 r., znak WAB.II.6740.1485.2018.MBS,
zatwierdzającą projekt budowlany i udzielającą pozwolenia na budowę dwóch hal logistyczno-magazynowych A i B oraz portierni, dwóch trafostacji wraz z instalacją wewnętrzną i zewnętrzną gazu, kanalizacją deszczową, kanalizacją sanitarną, odwodnieniem terenu oraz drogami i miejscami postojowymi przy ul. Chemicznej w Bydgoszczy (dz. nr ew. 1/44, 1/45 w obrębie 213) i przyłączem kanalizacji deszczowej – stanowiących I etap inwestycji obejmującej budowę sześciu hal A, B, C, D, E i F na działkach o nr. ew. 3/15, 1/43, 1/44 i 1/45 w obrębie 213

Inwestor:
WAIMEA LOGISTIC PARK 4 Sp. z o.o.

Jednocześnie informuje się o możliwości zapoznania się z treścią ww. decyzji oraz dokumentacją sprawy w Wydziale Administracji Budowlanej Urzędu Miasta Bydgoszczy – ul. Grudziądzka 9-15, budynek A, II p. pok. 213 – w godzinach pracy urzędu.

REKLAMA 008927720

przerwy w dostawie energii elektrycznej — Energa operator

REJON DYSTRYBUCJI TORUŃ
PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ

W związku z prowadzonymi pracami przy urządzeniach elektrycznych zostaną pozbawieni napięcia niżej podani ***odbiorcy***

Data	Godz.	Adres
4.03.2019	8.00-10.00	Stacja Ogrodnictwo 3 Toruń ul. Rypińska 72-74
	8.30-15.30	Stacja Rychnowo 4 Borówno, Wielkie Rychnowo
	7.00-10.00	Stacja Sławkowo 1, 4, 5
	8.00-13.00	Stacja Rozgarty 12 ul. Konwaliowa, Jaśminowa, Paproci 25
	11.00-14.0	Stacja Rogówko 5 Rogówko ulica Osiedlowa
	8.30-14.30	Stacje Kaszczorek 3, 5, 6, 8, 9, 10, 12, 15, 16 Toruń ulice Smocza, Dyngusowa, Szczęśliwa, Dożynkowa, Serdeczna, Kubusia Puchatka, Złotej Rybki, Gościnna, Balladyny, Rodzinna, Przyjemna, Mistrza Twardowskiego, Zakosy, Księżycowa, Przy Skarpie, Srebrzysta, Turystyczna, Gwiaździsta, Krajoznawcza, Księdza Stanisława Paluszyńskiego, Wakacyjna, Urocza, Śliczna, Ładna, Przyjaciół
5.03.2019	8.00-13.30	Stacja Grębocin 8, Stacja Fabryka Domów Grębocin ulice Okrężna, Jastrzębia, Toruń ulice Kłopot, Papowska, Grębocin ulica Okrężna, Toruń ulica Wapienna
	7.30-12.00	Stacja Mierzynek 4
	10.00-15.00	Stacja Obory 3
	7.30-18.00	Stacja Sławkowo 4, 5
	8.00-14.00	Stacja Rozgarty 9 ul. Kwiatowa
	8.00-12.00	Stacje Wielko-Łąka 5 i 8
6.03.2019	7.30-13.00	Stacja Łączna Toruń ul. Łączna 22
	10.00-13.30	Stacja Nenufarów Toruń ul. Trzcinowa
	8.00-12.00	Stacja Nowa Chełmża 2
	8.30-14.30	Stacja Kaszczorek 5 ul. Dożynkowa
7.03.2019	7.30-12.30	Stacja Watzenrodego 5 Toruń ulice Łukasza Watzenrodego, Konrada Grasera, Jana Michała Hubego
	7.30-17.00	Stacja Rubinkowo ST-22 Toruń ul. Niesiołowskiego sklep NETTO
	8.00-13.30	Stacja Biskupice 1 Biskupice ulice Kościelna, Kasztanowa, Cicha, Słowicza, Malinowa
	7.00-10.00 i 16.00-20.00	Stacje Gostkowo 7, Zakrzewko 2, 3, Tylice 1, 2, 4, 5, Kuczwały 2, 6, 7, Sarbinowo 1, Grzywna 4, 6, 10, 12, 13, 14, Kuczwały, Grzywna, Serbinowo, Zęgwirt, Papowo Toruńskie, Zakrzewko, Ostaszewo, Tylice, Gostkowo
	8.00-15.00	Stacja Fort 2 Toruń ul. Winnica 68A, 69
	8.30-14.30	Stacja Bajerze 3
8.03.2019	7.30-13.00	Stacja Bananowa Toruń ul. Szałwiowa, Bananowa, Pistacjowa, Ryżowa, Brzoskwiniowa
	8.00-15.30	Stacja Łążyn 7 i 11 k. Rzęczkowa Bierzgłowo ulica Składowa, Łążyn
	8.30-15.30	Stacja Chrapy 3

PRZEPRASZAMY ZA UTRUDNIENIA SPOWODOWANE KONIECZNOŚCIĄ WYKONYWANIA PRAC EKSPLOATACYJNYCH PRZY URZĄDZENIACH ENERGETYCZNYCH

ENERGIA - OPERATOR SA Oddział w Toruniu
Rejon Dystrybucji w Toruniu PL F. Skarbka 7/9, 87-100 Toruń
Tel. pogotowie energetyczne 991,
http://www.torun.energia-operator.pl

oszczędzaj środowisko

wyłączanie ładowarek telefonów komórkowych po naładowaniu telefonu zmniejsza zużycie prądu

REKLAMA 008924521

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA BYDGOSZCZY z dnia 22.02.2019 r.

o zawieszeniu postępowania

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego oraz zgodnie z art. 11c Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych

zawiadamia się

o zawieszeniu postępowania na wniosek pełnomocnika Prezydenta Miasta Bydgoszczy - Pana Macieja Gusta Zastępcy Dyrektora ds. Inwestycji Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej, w sprawie wniosku z dnia 5.12.2018 r. (wpływ 11.12.2018 r.), dotyczącego wydania decyzji o zezwoleniu na **realizację inwestycji drogowej pn. „Budowa ulicy Siedleckiej na odcinku od ul. Koronowskiej do ul. Chmielnej w Bydgoszczy"**

Zgodnie z art. 98 § 2 K.p.a., jeżeli w okresie trzech lat od daty zawieszenia postępowania żadna ze stron nie zwróci się o podjęcie postępowania, żądanie wszczęcia postępowania uważa się za wycofane.

Zgodnie z art. 103 K.p.a. zawieszenie postępowania wstrzymuje bieg terminów przewidzianych w Kodeksie postępowania administracyjnego.

W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia strony mogą zapoznać się z ww. postanowieniem, w siedzibie Wydziału Administracji Budowlanej Urzędu Miasta Bydgoszczy – ul. Grudziądzka 9-15, budynek A, II p. pok. 214A – w godzinach pracy urzędu.

AUTOPROMOCJA 006579482

GAZETA pomorska

Szukasz najnowszych informacji?

Wejdź na www.pomorska.pl

REKLAMA 008925871

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2018 r. poz. 2204, poz. 2348),

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul Jezuickiej 1 (budynek ratusza) oraz Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15, na tablicach ogłoszeń, a także na stronie internetowej: http://bip.um.bydgoszcz.pl, zamieszczono wykaz nieruchomości stanowiących własność Miasta Bydgoszczy, przeznaczonych do użyczenia, położonych w Bydgoszczy przy ul. Fordońskiej i ul. Nad Wisłą.

Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia 27.02.2019 r. do dnia 20.03.2019 r.

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

HALA magazynowo-przemysłowa 500m^2 10zł netto /m^2 Pakość tel. 889 330 120

GARAŻE

GARAŻE blaszane wzmocnione,bramy garażowe,kojcedowóz montaż gratis-cały kraj raty, tel.509-574-644, 52/388-22-73, 54/421-00-45, 56/649-44-30 www.konstal-garaze.pl

GARAŻE blaszane, drewnopodobne, kojce dla psów, partnerstal.pl, 698-230-205, 798-710-329

Handlowe

FOTO, KSIĄŻKI

KUPIĘ książki, płyty. Dojazd. Gotówka! Tel. 508-245-450, 509-675-586.

MATERIAŁY BUDOWLANE

Blachodachówka Szwedzka Najtaniej. Rynny.Montaż. Transport gratis. Zębówiec 501 639 614.

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory skupujemy w wysokiej cenie. Możliwy odbiór od klienta. Firma GOMB-ZŁOM, Krusza Zamkowa 4, Inowrocław, 602 726 894.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

CAŁE i uszkodzone chętnie 600232400

USŁUGI

AUTOKASACJA, płacimy! 605-424-609.

INNE

AUTOKASACJA - złomowanie pojazdów, skup, dojazd do klienta, gotówka od ręki. Tel. 509-788-844.

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

eprasa.pl 96a91a7058

008173687

Wszystkie nekrologi z ostatniego tygodnia znajdziesz na naszej stronie internetowej.

Uczcij pamięć bliskiej osoby zapalając świeczkę na

www.pomorska.pl/nekrologi

008926657

„Odszedłeś tak wcześnie, że ani uwierzyć, ani się pogodzić"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 lutego 2019 r. zmarł mój kochany Wujek

ŚP

Henryk Woźniak

lat 69

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 28 lutego 2019 r. o godz. 10.00 w kościele parafii św. Józefa w Inowrocławiu. Ceremonia pogrzebowa odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.00 na cmentarzu parafii św. Józefa przy ul. Libelta w Inowrocławiu.

Pogrążony w smutku

Piotrek z Rodziną

008927744

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 lutego 2019 roku odeszła od nas nasza kochana Mama i Babcia

ŚP

Ewa Nadrajkowska

z domu Głowacka
lat 85

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona dnia 28 lutego 2019 roku o godz. 9.00 w kościele pw. św. Mikołaja w Inowrocławiu. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 10.00 na cmentarzu św. Mikołaja przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

W smutku pogrążeni

Synowie z Rodzinami

008927625

„Cicho odeszłaś, wśród nas ciągle żyjesz, W naszych sercach Twoje serce bije"

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 25 lutego 2019 r. zasnęła w Bogu ukochana Żona, Mama, Babcia, Prababcia i Teściowa

ŚP

Anna Marianna Tworek

lat 83

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 28 lutego 2019 r. o godz. 12.00 w kościele pw. św. Antoniego z Padwy przy ul. Głuchej w Bydgoszczy. Pogrzeb odbędzie się po mszy św. na cmentarzu parafialnym przy ul. Chojnickiej – Czyżkówko w Bydgoszczy.

Pogrążona w żalu

Rodzina

008925404

Z niewymownym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci wieloletniego radnego i przewodniczącego Rady Miejskiej, dyrektora tutejszego Liceum Ogólnokształcącego, wychowawcę wielu pokoleń młodzieży, trenera i pasjonata sportu

Pana

Ludwika Zbytniewskiego

Wyrazy współczucia i słowa wsparcia

Rodzinie i Bliskim

składają

Burmistrz oraz Pracownicy Urzędu Miejskiego w Strzelnie

008926475

„Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lutego 2019 roku zmarł nasz kochany Syn i Brat

ŚP

Bartłomiej Nowak

lat 34

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 27 lutego 2019 roku o godz. 9.00 w kościele parafii pw. św. Krzyża. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 10.00 na cmentarzu parafii pw. św. Mikołaja przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

W smutku pogrążona

Rodzina

008926270

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku

ś†p

Antoniego Horbulewicza

a w szczególności Księdzu Proboszczowi Jarosławowi Czulińskiemu, krewnym, przyjaciołom, sąsiadom, delegacjom zakładów pracy serdeczne podziękowania

składają

Synowie

Adam i Stefan z Rodzinami

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

DLA emeryta i rencisty pożyczka: 508-593-834.
Szalona pożyczka: 510-264-234.

KREDYT 50000 zł rata 549 730809809

KREDYTY z komornikiem 733888798

POTRZEBUJESZ gotówki zadzwoń do Złotówki, decyzja 15 min, 530171186

POZABANKOWE - szeroka oferta! Tanie kredyty bankowe! Finansowanie firm! Tel. 884888561 od pn do pt w godz. 9-17

USŁUGI PRAWNE

ODZYSK długów 788027406

Praca

ZATRUDNIĘ

KIEROWCĘ zatrudnię kat. CE z praktyką. Praca teren kraju- chłodnia 532-109-831

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 730497770 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

POSZUKUJĘ zaintersowanych do pracy w Niemczech, od zaraz, do renowacji mieszkań. Dortmund i okolice. 663-696-846

PRACA w gospodarstwie przy krowach. Zakwaterowanie. 693400109

PRACA w Niemczech dla OPIEKUNA/ki SENIORÓW. Atrakcyjne wynagrodzenie, szybkie wyjazdy, pełna organizacja wyjazdu i pobytu. Promedica24: 505 337 777

PRACOWNIKÓW lub brygady 3-4-osobowe do dociepleń budynków. Możliwość zakwater. 506-051-092

SZUKAMY brukarzy umiejących też stawiać mury z kamienia naturalnego. Zarobki 1400-1800 euro netto plus nocleg. Gartengestaltung Dlapka Fels ma Wagram Tel. 00432738/3263. CV na: office@garten-dlapka.at www.gartenflair.at

Zdrowie

GINEKOLOGIA

515417467 Ginekolog -farmakologia

GINEKOLOG - pełen zakres 606929911

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie parkietów, lakierowanie, renowacja podłóg, bejcowanie i inne 608325151

Remonty wykończenia 665305714

INNE

! ! ! Gazowanie zboża, bielenie wapnem budynków, mycie hal i obiektów, tel. 600-137-410.

Turystyka

KRAJ - MORZE

KOŁOBRZEG! Wczasy, zabiegi, Wielkanoc od 350zł tel.94/35 43 665

USTKA - wczasy, pokoje 59/81-44-789

PRZEWOZY

NIEMCY, BENELUX Komfortowo Pod Dom TEL. 601 634 594

Zwierzęta

USŁUGI

SKUP bydła, faktura, wyrejestrowanie, własny transport, gotówka lub przelew. Tel. 515-690-385.

Rolnicze

PŁODY ROLNE

! Skup cebuli obranej i do obierania, "Stanek", Chełmiczki 49, 691-808-894.

! SKUP zbóż i rzepaku. Sprzedaż nawozów. Gospodarstwo Pauliny. 500-191-955, www.pauliny.pl

KUPIĘ duże ilości cebuli obranej i w łusce. Płatność natychmiastowa! Tel. 665-086-127.

NASIONA kwalifikowane pszenica i jęczmień jary, Jacewo 52/3527133.

SŁOMA Piotrków Kuj. 695452355

WSZYSTKIE ZBOŻA KUPIĘ 602-114-212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

!!!!! Skup Bydła Rzeźnego i Pozaklasowego. GOTÓWKA, szybki odbiór 733-369-019

KNURKI loszki prośne 663 932 137

WPOZH WAGANIEC prowadzi skup trzody chlewnej, oraz bydła rzeźnego, konkurencyjne ceny, szybkie płatności 54/2830083, 601841047, 607038549, oraz sprzedaż cieląt krzyżówek ras mięsnych w wadze do 80kg/szt, tel. 784052582, www.wpozh.pl

INNE

FORMOWANIE redlin, sianie pietruszki, marchwi, cebuli tel. 661834335

SKUP cebuli obranej i łuski. Płatne gotówką. Tel. 607-888-851.

eprasa.pl 96a91a7058

Młodziczki zakończyły sezon, tucholanki na 6.

Siatkówka

Piotr Pubanz
dzial.sportowy@pomorska.pl

Regionalne ligi siatkarskie powoli kończą ligowe zmagania.

Seniorki mają do rozegrania jeszcze kolejkę, młodziczki zakończyły fazę zasadniczą, a do rozegrania pozostaje tylko turniej finałowy.

Tucholanka Europrojekt rozgrywała turniej drugoligowy, w którym uległa Jokerowi Świecie 0:2 i bydgoskiemu Pałacowi 1:2. W turnieju V ligi grały Krajna Sępólno i Tucholanka II oraz gospodarz Koset Grudziądz, i to właśnie grudziądzanki triumfowały w turnieju, a w derbach regionu lepsza (2:0) okazała się Krajna.

Ostatni raz przed własną publicznością zaprezentowały się seniorki Tucholanki.

We własnej hali podejmowały Budowlanych Toruń, ulegając 0:3. Dziewczęta z Tucholi sezon zakończą w najbliższą sobotę meczem w Mogilnie.

Wyniki

III liga seniorek: Tucholanka Europrojekt - Budowlani Toruń 0:3 (-17, -11, -17), MUKS Tie Break Solec Kuj. - Armar Profi Auto Culmen Chełmno 3:0 (21, 25, 16). Pauzował Sokół Mogilno.

1.	Sokół Mogilno	9	27	27-1
2.	Budowlani Toruń	8	18	19-8
3.	AZS UMK Toruń	9	16	17-15
4.	Tie Break Solec	9	14	17-15
5.	Culmen Chełmno	10	5	8-27
6.	Tucholanka	9	1	5-27

Młodziczki - 10 runda - II liga: Joker II Świecie - Tucholanka Europrojekt I 2:0 (22; 12), Pałac I Bydgoszcz - Joker II Świecie 2:0 (23; 20), Tucholanka Europrojekt I - Pałac I Bydgoszcz 1:2 (23; -19; -15);
V liga: Koset Grudziądz - Krajna Sępólno 2:1 (-19; 10; 7), Tucholanka Europrojekt II - Koset 0:2 (-8; -9), Krajna - Tucholanka II 2:0 (7; 11).
Końcowa kolejność: 1. WTS KDBS Bank Włocławek 110, 2. Joker I Świecie 107, 3. Stal Grudziądz 93, 4. Pałac I Bydgoszcz 93, 5. Spartakus Lniano 83, 6. Tucholanka Europrojekt I 75, 7. Joker II Świecie 73, 8. Budowlani Toruń 65, 9. Pałac II 48, 10. Sokół Mogilno 47, 11. Culmen I Chełmno 45, 12. Koset Grudziądz 41, 13. Kamionka Kamień 29, 14. Culmen II 19, 15. Krajna Sępólno 15, 16. Tucholanka Europrojekt II 10.
©℗

FOT. PIOTR PUBANZ

Fragment meczu seniorek Tucholanka - Budowlani Toruń

KRÓTKO

FOT. NADESŁANE

Tenis stołowy

Dobry występ naszych na turnieju w Szczecinku

Międzynarodowy turniej z okazji 74. rocznicy zdobycia Szczecinka zorganizowano w tym mieście. Chojnicki Ósemka New House/BB Auto reprezentowali Michał Brieger i Krzysztof Pieragowski. Pierwsze miejsce w kategorii open zajął zawodnik z Chojnic Sławomir Januszewski, 3. miejsce należało do Briegera. Pieragowski uplasował się na 5. pozycji. W kategorii +50 na 3. miejscu znalazł się Leszek Jodaniewski z Człuchowa.

Tenis stołowy

Chojniczanie wskakiwali na podium

W Sępólnie odbył się turniej amatorów. Mogli wziąć udział zawodnicy niezrzeszeni albo zrzeszeni, którzy nie grają w lidze. Ósemkę New House/BB Auto reprezentowali: Maciej Pawlak, Sławomir Wilczek, Łukasz Łysak i Wojciech Glaner. - W kategorii mężczyźni open drugie miejsce wywalczył Pawlak, czwarte Wilczek, Łysak uplasował się na pozycji 5-6 - mówi Iwona Gadomska z UKS Ósemka. - Natomiast miejsca w przedziale 7-8 zajęli zawodnicy z Chojnic: Jarosław Mikołajewski i Michał Drejer. W kategorii deble pierwsze miejsce zajęli Pawlak/Łysak, drugie - Wilczek/Mikołajewski, a na piątej pozycji uplasowali się Drejer/Glaner.
(MONA)

Krajna ograła Tęczę i nie miała litości dla Jantara

Piłka nożna

Piotr Pubanz
dzial.sportowy@pomorska.pl

Kolejne mecze sparingowe mają za sobą piłkarze Krajny Sępólno i Tucholanki Tuchola.

Szczególnie udane były one dla podopiecznych Bartosza Burkiewicza. Krajna bowiem najpierw pokonała 2:1 beniaminka V ligi gdańskiej Tęczę Brusy, następnie rozbiła 15:0 (!) A-klasowego Jantara Pawłowo. W drugim meczu 5 trafień to dzieło Artura Dądeli, a niewiele gorszy był Mirosław Ostrowski, który czterokrotnie trafiał do siatki rywala. Mecz rozegrany został na sztucznej murawie w Tucholi, a goście na spotkanie przyjechali wprost z Kęsowa, gdzie byli na obozie.

Gracze z Tucholi ulegli 1:2 Kolejarzowi Chojnice, potem jednak wygrali pierwszy mecz kontrolny w okresie przygotowawczym, zwyciężając 3:1 grający na co dzień w A klasie toruńskiej Pomowiec Kijewo. ©℗

Wyniki

KRAJNA - JANTAR PAWŁOWO 15:0
Bramki: Artur Dądela 5, Mirosław Ostrowski 4, Bartosz Burkiewicz 2, Bartłomiej Pastwik 2, Mateusz Kwasigroch 2.
Krajna: Bryś, Grajczyk, Cieślik, Kozina, M.Kaczmarek, Zieliński, Burkiewicz, Ostrowski, Pastwik, Dądela, M.Mosek, Hernik, Twardy, Kwasigroch.

KRAJNA - TĘCZA BRUSY 2:1
Bramki: Bartłomiej Hermann, M. Ostrowski.
Krajna: Bryś, Hernik, Kozina, Cieślik, M. Kaczmarek, Ostrowski, Hermann, Burkiewicz, Pastwik, Dądela, Mosek, Grajczyk, T. Kaczmarek, Lewandowski.

TUCHOLANKA - POMOWIEC KIJEWO 3:1
Bramki: Mikołaj Górka, Jan Bugaj, Patryk Kaszczyszyn.
Tucholanka: Romczykowski, Rostankowski, Reda, Babiński, Pędowski, Bugaj, Renkiewicz, Górka, zawodnik testowany, P.Kaszczyszyn, Pieczka, Domeracki, B.Kaszczyszyn, Fierek.

TUCHOLANKA - KOLEJARZ CHOJNICE 1:2
Bramka: Mikołaj Górka
Tucholanka: Romczykowski, Pędowski, Donczyk, Reda, Grabowski, Sajdyk, Bugaj, Babiński, Budzyński, Górka, P.Kaszczyszyn, Deja, Rostankowski, Pieczka.

FOT. PIOTR PUBANZ

Obrońcy Kolejarza nie dali rozwinąć skrzydeł Patrykowi Kaszczyszynowi (przy piłce)

Nasi wojownicy ze złotymi medalami

Sporty walki

Monika Smól
monika.smol@pomorska.pl

Reprezentanci klubu Centrum Sztuk Walki zdobyli złote krążki w mistrzostwach Polski w brazylijskim Jiu Jitsu w Luboniu.

Tomasz Włoch zdobył złoto w kat. 79,5 kg, białe pasy - Masters 2 . - Odbyły się dwie walki - mówi Daniel Jetz, trener. - Przeciwnicy nie zdobyli żadnego punktu w pierwszej i drugiej walce. Zawodnik z Chojnic miał pełną kontrolę i dominował. Obalił szybko przeciwników przez zejście pod nogę.

Z kolei Bartek Jeliński sięgnął po złoto w kat. 85,5kg - Master 1. Tu odbyły się 4 walki. Reprezentant CSW trzy z nich wygrał przez obalenie, jedną przez dominację.

Zawodnicy trenują pod okiem Daniela Jetza - wielokrotnego złotego medalisty ME i MP w BJJ, właściciela i założyciela klubu Centrum Sztuk Walki Chojnice.

FOT. NADESŁANE

Bartłomiej Jeliński

FOT. NADESŁANE

Tomasz Włoch

- Nie są to pierwsze medale CSW - podkreśla Jetz. - W grudniu 2018 medale zdobywali: Tomek Włoch- trzy złota w kategorii BJJ, swojej dywizji, kategorii open i NO-GI swojej kategorii, Dawid Tandecki - srebro MP no gi 2018 kategorii białe pasy, Kacper Kołodziejski - srebro w kategorii: białe pasy młodzicy 45 kg w MP no gi 2018, Elżbieta Szczęsna wróciła ze złotem w swojej kategorii, srebrem w kategorii otwartej, Dawid Kordecki został srebrnym medalistą w swojej kategorii, Bartek Jeliński - brązowym NO -GI. Sam Jetz w English Open 2018 - brązowe pasy zdobył złoto 88,5 kg i srebro w kategorii otwartej.

Oprócz BJJ, w CSW działają sekcje MMA, boks, judo, krav maga. ©℗

Kewin Gruchała nie zawalczy na gali

Boks

Monika Smól
monika.smol@pomorska.pl

Organizator - Dariusz Michalczewski - odwołał galę z udziałem chojniczanina, którą miał transmitować Polsat. Miała się odbyć 30 marca w Ergo Arenie.

Dla młodego pięściarza z Chojnic, wychowanka Boxing Team, a od niespełna roku pięściarza zawodowego związanego zawodowo z Rocky Boxing Promotion, to zaskoczenie i rozczarowanie.

- Rzeczywiście, gala nie odbędzie się - potwierdza Dariusz Michalczewski. - Odwołujemy galę przede wszystkim z powodu braku porozumienia z telewizją Polsat. Nie wiem dlaczego, ale podobno zmieniła im się ramówka i nie chcieli wyemitować gali w otwartym kanale. Potem, jak w dominie, posypało się wiele innych rzeczy. Stąd wydarzenie nie dojdzie do skutku - dodaje.

Michalczewski żałuje, że do porozumienia nie doszli, bo planowany był też jego benefis.

- Fakt, galę odwołujemy po raz drugi - potwierdza, gdy przypominamy o tym, że miała odbyć się kilka miesięcy temu, ale nic z tego nie wyszło po śmierci Andrzeja Gmitruka - szkoleniowca Izu Ugonoha. - Szkoda mi chłopaków, którzy mieli wejść do ringu, bo się do tego przygotowują.

Michalczewski przyznaje, że nie ma żalu do Polsatu. - Są rzeczy ważne i ważniejsze. Jeśli mam coś organizować na pół gwizdka, to wolę w ogóle. Dziś są takie czasy, że musi być przy tym całe show.

Zapewnia też, że jeśli w tym roku w Chojnicach odbędzie się gala bokserska, to on na niej się pojawi. Choćby dlatego, że bardzo wierzy w Kewina Gruchałę. - Przypomina mnie samego, gdy zacząłem boksować zawodowo - zdradza „Tiger". - Jest pełen pokory, szacunku, a przede wszystkim jest prawdziwy. Mówi co myśli, swoimi słowami, nie zastanawia się by brzmieć ładnie, ale być szczerym. Można z nim wiązać nadzieje, bo ciężko trenuje. To materiał na dobrego zawodnika.

Podczas tucholskiej gali Dariusz Michalczewski miał okazję obserwować Kewina i innych podopiecznych Marcina Gruchały, trenera Boxing Team. Mówi o nich w samych superlatywach.

Marcin Gruchała cieszy się z komplementów, ale nie kryje rozżalenia. Tym bardziej, że obejrzeć Kewina w gdańskim ringu wybierało się pół tysiąca chojniczan.

- Przykro mi, że gala została odwołana - mówi Marcin Gruchała. - Straciliśmy czas na przygotowania oraz pieniądze. Kewin trenował pod gdańską walkę od miesiąca. Teraz będzie miał niezagospodarowany czas, a mógł przyjąć inna ofertę i walczyć w innym miejscu. Do maja ma pauzę, wtedy zaprezentuje się podczas gali organizowanej w Kościerzynie przez Rocky Boxing Night. ©℗

eprasa.pl 96a91a7058

Mistrzostwa są nasze! Drużyna budowała się zwycięstwami

Koszykówka

Joachim Przybył
joachim.przybyl@pomorska.pl

Ponad 50 lat polscy kibice czekali na mistrzostwa świata. Awans wywalczyła nękana problemami drużyna, której niewielu dawało szanse na sukces.

Po pierwszym etapie szanse wyglądały mizernie. Wygraliśmy dwa razy z Kosowem, przegraliśmy wysoko na Węgrzech, zostaliśmy zdeklasowani przez rezerwy Litwy - Gdy 1,5 roku temu przegrywaliśmy wysoko z Węgrami wielu nas skreślało. Teraz osiągnęliśmy coś, o czym wielu z nas nawet nie marzyło - wspomina Adam Waczyński, torunianin i jeden z liderów reprezentacji.

To prawda. Polska wygrała pięć ostatnich meczów eliminacji, wypracowała swój styl, wyeliminowała słabości, nauczyła się wykorzystywać mocne strony. Powoli znakiem rozpoznawczym tego zespołu staje się bardzo dobra defensywa, bez której nie ma widoków na sukcesy w koszykówce.

FOT. PIOTR HUKAŁO

Awans na MŚ to życiowy sukces Taylora i jego koszykarzy

Mike wykorzystał czas

To także wielki triumf Mike'a Taylora. Wydawało się, że jego zwolnienie jest kwestią czasu: kompletnie nieudany EuroBasket w Finlandii, potem kiepski start w eliminacjach mundialu. W środowisku aż kipiało, domagano się zmian w sztabie. Polski Związek Koszykówki jednak twardo stał za Taylorem.

Szkoleniowiec nie miał łatwego zadania: z gry w kadrze zrezygnował Marcin Gortat, trzeba było przekonać i wkomponować w zespół introwertyka Macieja Lampego, wypadli kontuzjowani Tomasz Gielo i Przemysław Karnowski, a w dodatku w trakcie eliminacji zdezerterował najlepszy strzelec AJ Slaugter. Wielu kibiców za naturalizowanym Amerykaninem nie tęskniło, ale ten wrócił i okazał się kluczowym ogniwem zespołu w dwóch meczach z Chorwacją. Teraz jasno zapowiada: - Chcę jechać na igrzyska z Polską!

Taylor zjednał sobie zespół konsekwencją i umiejętnością zbudowania atmosfery. Szkoleniowiec zyskał sobie zaufanie graczy, bo jest wierny wyborom i nikogo nie skreśla. Choćby Karol Gruszecki - gra niewiele, jest niedoceniany przez wielu kibiców, za jego plecami czekają m.in. Michał Michalak czy Jarosław Zyskowski. A jednak jego pozycja jest niepodważalna. To samo Krzysztof Sulima: dołączył w ostatniej chwili przed pierwszym meczem z Chorwacją, gdy kontuzje wyeliminowały innych wysokich. Od tego czasu jest w kadrze na każdy mecz.

Każdy ma swoje miejsce

- Skupiamy się na zawodnikach, którzy mogą nam pomóc w zwycięstwach w tym momencie oraz na tych, którzy mają odpowiednią motywację, aby grać w reprezentacji Polski - wyjaśnia Taylor.

- Aby odnosić sukcesy w sporcie drużynowym trzeba się uzupełniać. Cieszę się z tego, że mam w tej grupie swoje miejsce - mówi Gruszecki. - Mało kto na nas stawiał, a my podczas kwalifikacji zrobiliśmy dwie duże niespodzianki wygrywając z Chorwacją i Włochami. Zapisaliśmy się w annałach polskiej koszykówki. Dla każdego z nas jest to coś niesamowitego - podkreśla.

Dużo regionu w kadrze

Można odnieść wrażenie, że te wszystkie problemy w ostatnich latach tylko zespoliły i zmotywowały drużynę. Taylor zaszczepił w graczach pozytywne myślenie i przede wszystkim tą właściwą dla sportowca pewność siebie. Szkoleniowiec wyznaje prostą filozofię: koncentruj się na tym, co masz, nie myśl o tym, co straciłeś.

- Były wzloty i upadki, mecze lepsze i gorsze. Wygraliśmy ciężki mecz z Chorwacji u siebie, z wielkimi gwiazdami koszykówki, potem ważne spotkanie z Włochami. Konsekwencja. Jesteśmy już sporo czasu razem, gramy w tym samym systemie - podkreśla Waczyński.

Lampe: - Trener Taylor wie jak pracować w okienkach reprezentacyjnych. Przyjeżdżamy z różnych klubów, ja choćby z Chin, a on nam zawsze pomaga. Jest pozytywnie nastawiony do wszystkiego.

Nie byłoby tego awansu bez naszych ludzi z regionu. W zespole mamy mnóstwo Torunia, zaczynając od Adama Waczyńskiego, a kończąc na aktualnych graczach Polskiego Cukru: Aaronie Celu, Krzysztofie Sulimie i Karolu Gruszeckim, jest Kamil Łączyński z Anwilu Włocławek. O zdrowie reprezentacji dba Dominik Narojczyk, wybitny fizjoterapeuta, na co dzień związany z Twardymi Piernikami. Włocławianin Michał Falkowski to specjalista od marketingu i wizerunku tej drużyny. To jest także ich wielki sukces.

©℗

FOT. PIOTR HUKAŁO

Karol Gruszecki zdobył 8 pkt w ostatnim meczu kwalifikacji

Pieczęć z Holandią, a potem premia i święto

Koszykówka

Joachim Przybył
joachim.przybyl@pomorska.pl

W ostatnim meczu koszykarze pokonali w Gdańsku Holandię. Ważniejsza była jednak potem feta z udziałem tysięcy kibiców w Ergo Arenie.

POLSKA - HOLANDIA 85:76
Kwarty: 26:16, 20:20, 20:14, 19:26
POLSKA: Waczyński 18 (4), Hrycaniuk 12, Slaughter 9 (1), 6 as., Ponitka 8, Cel 7 (1) oraz Gruszecki 8 (2), Sokołowski 7, Sulima 7 (1), Koszarek 4, 6 as., Łączyński 2.

Pierwszą połowę Polacy, bez kontuzjowanego Macieja Lampego, skończyli 10-punktowym prowadzeniem. Mike Taylor równo rozdzielał minuty, już do przerwy dziesięciu graczy punktowało, a skuteczność z gry przekroczyła 60 procent.

Po przerwie rozrzucał się Adam Waczyński, po którego trafieniach z dystansu przewaga sięgała 16-18 punktów. Dopiero w ostatniej kwarcie rozluźnieni i szykujący się do fetowania awansu Polacy pozwolili rywalom zmniejszyć straty.

- Wiedzieliśmy, że Holandia nie zagra w najlepszym składzie. To też nie była łatwa sytuacja, bo każdy z nich chciał się w tym spotkaniu pokazać. Może przez 3-4 minuty w czwartej kwarcie za bardzo się rozluźniliśmy, ale ogólnie podeszliśmy do tego meczu świetnie - podkreślił Waczyński.

Trener Mike Taylor: - Jestem dumny z tego zespołu. Widać, że zawodnicy uwielbiają grać ze sobą. To z pewnością nie był łatwy mecz, ale niektóre nasze akcje, gdy dzieliliśmy się piłką, były piękne. To był świetny dzień dla naszej drużyny.

To było ósme zwycięstwo w dwunastym meczu kwalifikacji, które biało-czerwoni kończyli pięcioma wygranymi z rzędu. Teraz czekamy na losowanie grup MŚ w Chinach.

Klepiący biedę Polski Związek Koszykówki postarał się o niezłe premie dla zespołu: 600 tys. zł do podziału, samochody od sponsora oraz limitowana seria luksusowych zegarków. ©℗

Droga do Chin: Polska - Węgry 70:60, Litwa - Polska 75:55, Polska - Kosowo 90:62, Węgry - Polska 64:57, Polska - Litwa 61:79, Kosowo - Polska 70:103, Włochy - Polska 101:82, Polska - Chorwacja 79:74, Holandia - Polska 78:105, Polska - Włochy 94:78, Chorwacja - Polska 69:77, Polska - Holandia 85:76.

1. Litwa	**12**	**23**	**+197**
2. Włochy	**12**	**20**	**+104**
3. Polska	**12**	**20**	**+72**
4. Węgry	12	18	-13
5. Chorwacja	12	16	-33
6. Holandia	12	15	-49

Z kim zagramy na mistrzostwach? Wszyscy marzą o USA. Stawką igrzyska!

Koszykówka

Joachim Przybył
joachim.przybyl@pomorska.pl

Polska znalazła się w gronie najlepszych 32 drużyn na świecie. Grupy finałowego turnieju w Chinach wylosuje Kobe Bryant. Mistrzostwa zostaną rozegrane na początku września.

Mistrzostwa świata po raz pierwszy zostaną rozegrane z udziałem 32 drużyn. FIBA zmieniła zasady, bo chce jeszcze podwyższyć rangę turnieju i zrobić z niego główną ścieżkę kwalifikacji na igrzyska olimpijskie. To oczywiście ułatwiło sprawę Polsce, ale to nie znaczy, że droga była usłana różami. Pamiętajmy, że Polacy musieli wyeliminować Chorwację, a z takim systemem nie poradziła sobie choćby Słowenia. Odpadnięcie mistrzów Europy to największa sensacja kwalifikacji.

W Europie jako ostatnia awans zapewniła sobie drużyna z Czarnogóry, do ostatnich sekund walcząc o to z Łotwą. Udział w MŚ zapewniły sobie również: Litwa, Włochy, Francja, Rosja, Czechy, Grecja, Niemcy, Serbia, Hiszpania i Turcja.

Jako ostatnie w nocy z poniedziałku na wtorek start w czempionacie globu wywalczyły zespoły Dominikany i Portoryko. Ze strefy obu Ameryk w finałowym turnieju zagrają również USA (obrońca tytułu), Argentyna, Wenezuela, Kanada i Brazylia.

Afrykę reprezentować będą: Tunezja, Angola, Nigeria, Senegal i Wybrzeże Kości Słoniowej. I tu ciekawostka: mundial wywalczyli dwaj gracze Polskiego Cukru Toruń: Cheikh Mbodj z Senegalem i Michael Umeh z Nigerią. Azję i Oceanię: Chiny (gospodarz turnieju), Australia, Korea Płd., Nowa Zelandia, Japonia, Iran, Filipiny i Jordania.

Losowanie grup finałowych odbędzie się 16 marca w Shenzen. Drużyny zostaną rozstawione na podstawie rankingu FIBA, a to oznacza, że Polska znajdzie się w trzecim koszyku. Możliwe jest wiele wariantów: grupa śmierci z USA, Rosją, Senegalem lub nieco łatwiejsza z Chinami, Wenezuelą czy Tunezją. Oby szczęśliwą rękę miał w losowaniu Kobe Bryant, która ma wziąć udział w ceremonii.

Stawką są nie tylko medale, ale przepustki do turnieju olimpijskiego w Tokio. Aby tam się znaleźć, trzeba będzie w Chinach wyjść z grupy.

Nie trzeba dodawać, że koszykarze marzą o meczu z USA. Szans na zwycięstwo wielkich nie byłoby, ale takie wydarzenie przyciągnęłoby przez telewizory miliony Polaków.

Taylor: - W 2015 roku, gdy byłem w USA, odwiedziłem m.in. drużynę San Antonio Spurs oraz uczelnię Miami i Duke. Miałem wtedy ubraną koszulką z godłem Polski i spotkałem się z coachem K (pseudonim Mike' a Krzyzewskiego - przyp. red.). Powiedziałem mu wtedy, że marzeniem dla mnie jest, aby Polska zagrała z „Dream Teamem".

Turniej zostanie rozegrany od 31 sierpnia do 15 września w ośmiu miastach Shenzen, Pekin, Szanghaj, Wuhan, Nankin, Kanton, Dongguan i Foshan. Stawką są nie tylko medale, ale przepustki do turnieju olimpijskiego w Tokio. Aby tam się znaleźć, trzeba będzie w Chinach wyjść z grupy. ©℗

eprasa.pl 96a91a7058

Formuła 1

Williams wraca do życia. Dziś pojedzie Kubica

Bolid Williamsa robił się coraz szybszy podczas wtorkowej sesji testów Formuły 1 w Barcelonie. Mimo to Robert Kubica wciąż obawia się o to, jak wypadnie na początku sezonu. - Problemy nie pomagają ani mnie, ani Williamsowi - przyznał polski kierowca w rozmowie z włoskim dziennikiem Corriere della Sera". - Do Grand Prix Australii [17 marca - red.] zostało niewiele czasu, a droga już robi się kręta. Na dodatek byłem nieobecny w F1 od wielu lat. Przypomina mi to wjazd na szczyt góry, kiedy mówisz sobie, że to już ostatni kilometr i zaraz będzie prościej. Tyle że potem pokonujesz ten odcinek i okazuje się, że byłeś w błędzie. Mam nadzieję, że ta ostatnia przeszkoda jest już za mną - dodał Kubica.
Zespół Polaka spóźnił się z budową nowego bolidu FW42 i efekcie Kubica i George Russell przez pierwsze dwa dni testów na Circuit de Barcelona-Cata lunya mogli jedynie obserwować, co robią rywale.
We wtorek Kubica nie wyjechał na tor. To decyzja odgórna, bo Szefostwo Williamsa zdecydowało, że każdy z kierowców będzie miał dla siebie dwa pełne dni testów. Kubicę usiądzie w bolidzie w środę i w piątek. Testy w Barcelonie zakończą się 1 marca. Później cyrk Formuły 1 przeniesie się do Australii, gdzie odbędzie się pierwszy wyścig w nowym sezonie.
(BIL)

NBA

James dwoił się i troił, ale nie wystarczyło

Lakers bez formy. Tym razem przegrali z Memphis Grizzlies, drugą od końca drużyną na Zachodzie, na nic zdał się świetny mecz LeBrona Jamesa: 24 punkty, 12 zbiórek, 11 asyst. Z bilansem 29:31 drużyna jest 11 w swojej konferencji. Wyniki: LA Clippers - Dallas 121:112, Houston - Atlanta 119:111, Memphis - LA Lakers 110:105, Minnesota - Sacramento 112:105, New Orleans - Philadelphia 110:111, Detroit - Indiana 113:109, Brooklyn - San Antonio 101:85, Miami - Phoenix 121:124, Chicago - Milwaukee 106:117.
(JP)

LOTTO

PONIEDZIAŁEK, 25.02

MULTI MULTI - GODZ. 21.40
7, 8, 11, 17, 19, 30, 32, 33, 34, 48, 50, 55, [61], 65, 67, 69, 74, 75, 77, 80
MINI LOTTO
1, 5, 21, 22, 27
KASKADA - GODZ. 21.40
1, 2, 3, 8, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 21, 23
EKSTRA PENSJA
2, 15, 25, 28, 35 - 4
SUPER SZANSA - GODZ. 21.40
1 4 6 2 5 4 9

WTOREK, 26.01

MULTI MULTI - GODZ. 14.00
6, 11, 23, 28, 30, 32, 36, 40, 41, [42], 44, 46, 50, 57, 59, 60, 66, 68, 75, 76
KASKADA - GODZ. 14.00
4, 6, 8, 10, 12, 14, 15, 16, 17, 21, 22, 24
SUPER SZANSA - GODZ. 14.00
3 0 4 2 3 3 4

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Polacy liczą, że w Seefeld będą skakać lepiej niż w Innsbrucku

Na tej skoczni nie wolno przysnąć. Nasi obudzeni

Skoki narciarskie

Przemysław Franczak, Seefeld
dzial.sportowy@pomorska.pl

Przed piątkowym konkursem mistrzostw świata chyba udało się wyciszyć emocje w polskiej kadrze. Podczas pierwszych treningów na normalnej skoczni w Seefeld „Biało-Czerwoni" byli w czołówce.

- Zamieszanie z trenerem? My go nie odczuwamy. Mamy jasny cel. Pracujemy do końca marca, wtedy kończy się sezon i będzie można zastanawiać się, co dalej. Nikomu nie jest potrzebne, ani nam, ani sztabowi, roztrząsanie teraz tej sprawy. Trzymamy się planu - wyjaśniał spokojnie Dawid Kubacki, który na treningach w Seefeld zajął 2. i 3. miejsce.

Wciąż są jednak pewne nieścisłości na łączach. Prezes Polskiego Związku Narciarskiego Apoloniusz Tajner ujawnił, że Stefan Horngacher swoją decyzję, czy zostaje w Polsce, czy przyjmuje ofertę z niemieckiego związku, ma ogłosić w piątek, jeszcze przed konkursem. Termin wydaje się kuriozalny, bo trudno wyobrazić sobie bardziej zakłócający koncentrację przed zawodami akcent. Wypowiedzią szefa był jednak mocno zaskoczony Adam Małysz, dyrektor PZN i osoba odpowiedzialna za pilnowanie sprawy austriackiego szkoleniowca.

- Stefan powiedział mi, że o swojej decyzji poinformuje tuż po mistrzostwach, być może jeszcze w Seefeld, i dla mnie ta wersja jest aktualna - dziwił się Małysz. - Cały czas widzę, że strasznie bije się z myślami - dodał.

Tak czy inaczej, skoczkowie nie chcą zawracać sobie tą sprawą głowy. Mieli w hotelu specjalne spotkanie z trenerem, ale ono miało bardziej charaktery motywacyjny. Najważniejszą rzeczą jest teraz zgranie swoich ustawień z profilem skoczni im. Toniego Seelosa (HS109), na której wcześniej okazję miał występować tylko Kubacki.

- Trudna, ale fajna - ocenił Kamil Stoch, trzeci na pierwszym treningu. W drugim było gorzej, bo - jak tłumaczył - „uciekł mi próg".

To jedna z cech charakterystycznych tego obiektu. - Przejście między rozbiegiem a progiem jest ostre, krótkie - tłumaczył Stoch.

Stefan powiedział mi, że o swojej decyzji poinformuje tuż po mistrzostwach, być może jeszcze w Seefeld.
Adam Małysz

- Jak ktoś przyśnie, to może mieć problemy - dopowiadał Stefan Hula.

Jakub Wolny zwracał jeszcze uwagę na wycinane w lodzie tory, a wszyscy na dużą liczbę schodów, którą trzeba pokonać, żeby dostać się na wieżę.

- Ktoś wyliczył, że jest ich 160? Wierzę na słowo, choć ja nie liczyłem - śmiał się Hula. - Ale rzeczywiście jest dużo chodzenia, choć przy dwóch skokach się tego nie odczuwa.

On i Wolny walczą o czwarte miejsce w składzie na piątkowy konkurs. I obaj pokazali wczoraj dobre skoki. Po żadnym z nich nie było widać śladu traumy z Innsbrucka.

Wolny, który zawalił zawody indywidualne, nawet dokonał gruntownej analizy swojego stanu. - Fizycznie i mentalnie jestem w dobrej formie. Nic tylko skakać. Byłem spięty, chciałem zrobić coś ponad swoje siły, dać z siebie coś ekstra, choć wiem, że takie podejście jest niedobre. Ale czasami tak się po prostu dzieje i nic nie jesteś w stanie na to poradzić - zapewniał.

Treningi wygrali Austriak Phillip Aschenwald i mistrz świata z dużej skoczni Niemiec Markus Eisenbichler. Mocny będzie też Austriak Stefan Kraft, z którym zresztą Stoch uciął sobie dłuższą pogawędkę.

- Wiedział, że skakałem tu po raz pierwszy i pytał o wrażenia. Nic mi jednak nie podpowiadał - śmiał się Polak. Mistrzowie olimpijscy podpowiedzi nie potrzebują. - Myślę, że zaprzyjaźnię się z tą skocznią - ocenił.

Krótko mówiąc, optymizm wrócił. - Tak jak przed każdymi zawodami - skomentował uśmiechnięty Kubacki. - Cele na trening zostały zrealizowane. Skoki były na dobrym poziomie i zawsze lepiej, gdy od tego się zaczyna. Mam świadomość, które detale muszę doszlifować.

Kwalifikacje w czwartek. ©℗

Transmisje w Eurosporcie i Eurosport Player

Gran derbi: Real czy Barcelona? Stawką jest finał Pucharu Króla

Piłka nożna

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@pomorska.pl

Trwa festiwal El Clasico. W rewanżowym meczu Copa del Rey Real Madryt podejmie Barcelonę. Trzy dni później w stolicy Hiszpanii odbędzie się spotkanie ligowe.

Trzy tygodnie temu na Camp Nou był remis 1:1. Teraz będziemy musieli poznać rozstrzygnięcie. 0:0 będzie premiowało Real, ale każdy wyższy bramkowy remis niż 1:1 zapewni awans Barcelonie. Duma Katalonii broni trofeum. Zresztą wygrywała w Pucharze Króla ostatnie cztery razy z rzędu. W sumie ma na koncie aż 30 triumfów w tych rozgrywkach. Real ostatni raz wygrywał Copa del Rey w 2014 roku, a w sumie triumfował 19 razy. Kto tym razem zagra w finale? Odrobinę więcej szans daje się Realowi z racji gry na swoim boisku i korzystnego remisu wyjazdowego.

Możemy się spodziewać, że oba zespoły wystąpią w optymalnych składach i nie będzie żadnego czarowania się przed sobotnim meczem ligowym. Tam prowadząca w La Liga Barcelona ma aż 10 punktów przewagi nad Realem i może rzucić wszystkie siły na mecz pucharowy.

W ostatni weekend obie ekipy miały ciężką przeprawę na wyjazdach. Real pokonał po dwóch problematycznych karnych Levante Walencja 2:1, a Barcelona wygrała z Sevillą 4:2 dzięki geniuszowi Leo Messiego i 50. hat tricku w karierze.

Spotkanie będzie do obejrzenia w Eleven Sports 1 od godz. 20.55. Studio przed meczem rozpocznie się 55 minut wcześniej.

We Włoszech w pierwszym meczu półfinałowym krajowego pucharu Fiorentina zmierzy się z Atalantą Bergamo. Spotkanie w TVP Sport od godz. 20.55.

W Polsacie Sport Extra do obejrzenia mecze 1/4 finału Pucharu Francji Rennes - Orleans (18.25) i Olympique Lyon - Caen (20.55).

O półfinał Pucharu Polski Górnik Zabrze zagra z Lechią Gdańsk. Zabrzanie nie wygrali żadnego z ostatnich 13 meczów z lechistami. Gdańszczanie są też faworytem tej potyczki. Spotkanie od godz. 20 w Polsacie Sport.

W Anglii trwa 28. kolejka spotkań. W najciekawszym spotkaniu w derby Londynu Chelsea podejmie Tottenham. Niecały miesiąc temu obie ekipy spotkały się dwukrotnie w półfinale Pucharu Ligi. Dwa razy był remis, ale do finału awansowała po rzutach karnych Chelsea. W meczu ligowym pod koniec listopada Tottenham wygrał 3:1. W tabeli szósta Chelsea traci do trzeciego Tottenhamu 10 punktów. Mecz w Canal+ Sport 2 od godz. 20.55. ©℗

Liga hiszpańska: Girona - Sociedad 0:0.
Liga niemiecka: RB Lipsk - Hoffenheim 1:1.

FOT. EAST NEWS

Takich pojedynków pomiędzy Viniciusem z Realu (na biało) i Nelsonem Semedo z Barcelony można się dziś spodziewać?

eprasa.pl 96a91a7058